GRATIS

Cena numeru 3 zł   Dziś 12 stron   PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)   SOBOTA 31 GRUDNIA 1949 ROKU.   Nr 358 (1282)

Widziałam Towarzysza Stalina!



Robotnice PZPB Nr 3, oglądając zdjęcia przywiezione przez tow. Borecką z Moskwy, wysłuchują opowiadań i wrażeń z jej pobytu w Związku Radzieckim.

List stachanowca Maksymienko do nowatora budownictwa Krajewskiego

Dziennik „Prawda" w korespondencji z Nowosybirska podaje treść listów wymienionych pomiędzy wybitnym polskim nowatorem budownictwa Michałem Krajewskim a słynnym stachanowcem radzieckim, murarzem MAKSYMIENKO, od którego KRAJEWSKI przejął nowoczesne metody pracy.

W liście skierowanym do Sybirskiego Zjednoczenia Budowlanego, Krajewski z radością podkreśla fakt, iż **nowatorskie metody pracy Maksymienki i innych murarzy radzieckich stosują obecnie setki murarzy polskich.**

Wśród nich słyną tacy murarze, jak **Religa, Szatkowski, Ptaszyński, Musiał, Dzięcioł, Woźniak i Porecki.**

W odpowiedzi, skierowanej do Krajewskiego, Maksymienko — deputowany do Rady Najwyższej RSFRR, laureat nagrody stalinowskiej, pisze między in.:

„Wiele radości sprawił mi Wasz list o rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy wśród murarzy polskich. W rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy widzę wzrost gospodarki narodowej nowej, demokratycznej Polski oraz przejaw wzmacniającej się coraz bardziej i pogłębiającej przyjaźni polsko - radzieckiej.

Pragnąc podzielić się z Wami moim doświadczeniem, przesyłam jednocześnie broszurę o moim sposobie układania cegieł. Pozdrawiam Was oraz towarzyszy Religę, Szatkowskiego, Ptaszyńskiego, Musiała, Dzięcioła, Woźniaka i Poreckiego i życzę Wam nowych sukcesów w pracy".

Nowy wybryk reakcji

Zamach bombowy na Ambasadę RP w Paryżu

Eksplozja uszkodziła gmach Ambasady i sąsiednie kamienice

PARYŻ (PAP). — W piątek o godz. 6.15 rano wstrząsnęła gmachem Ambasady RP w Paryżu silna eksplozja, słyszana w całej dzielnicy. Eksplozji towarzyszył brzęk szyb, lecących z okien gmachu oraz okolicznych domów.

Jak się okazało, **eksplozję spowodował ładunek materiału wybuchowego, podłożony w prawym rogu wejściowej bramy Ambasady. Siła wybuchu była tak wielka, iż żelazna krata bramy rozleciała się w kawałki, wyrwana została część muru i uszkodzone zostały drugie drzwi wejściowe.**

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili wybuchu nikt nie znajdował się w bezpośredniej bliskości bramy wskutek czego ofiar w ludziach nie było. Jedynie **nocny dozorca Ambasady uległ nieznacznemu skaleczeniu odłamkami szkła.** O godzinie, w której nastąpił wybuch, do Ambasady przychodzą sprzątaczki oraz dostarczana jest poczta. Wybuch zatem mógł pociągnąć za sobą poważniejsze następstwa. **W dniu zamachu pocztę doręczono o godz. 6.10, tj. na 5 minut przed wybuchem.**

Po wybuchu chodniki w pobliżu Ambasady zasypane były odłamkami szkła, gdyż **z kamienic sąsiadujących z Ambasadą wyleciały szyby.** Straż pożarna, która wkrótce po tym przybyła, przystąpiła do oczyszczania terenu.

Na wiadomość o zamachu przybyli na miejsce wypadku: prefekt Sekwany — Verlomme, prefekt policji — Leonard, dyrektor policji — Desvaux, kierownik brygady kryminalnej — Pinault, prokurator Republiki — Vassart, generalny sekretarz prokuratury — Ledoux oraz kierownik wydziału głównego prokuratury — prokurator Bertrand.

Dochodzenie prowadzi na miejscu komisarz dzielnicy Invalides, który — jak dotychczas — **odmawia wszelkich wyjaśnień.** Śledztwo prowadzi sędzia Jacquinet. Zdaniem kierownika laboratorium miejskiego Muncha, w grę wchodzi **bomba wypełniona materiałem wybuchowym „Plastic".**

Przed Ambasadą gromadzi się tłum ciekawych. Widać **wielu dziennikarzy i fotoreporterów,** jak również wzmocniono posterunki policji.

Wydaje się nie ulegać kwestii, że zamach stanowił przejaw akcji terrorystycznej ze strony żywiołów reakcyjnych, którym zależy na zaostrzeniu stosunków polsko-francuskich.

* * *

PARYŻ (PAP). — W związku z zamachem bombowym na Ambasadę RP w Paryżu przybył do Ambasady szef protokółu dyplomatycznego francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dumaine i złożył ambasadorowi Putramentowi wyrazy ubolewania z powodu wypadku w imieniu Prezydenta Republiki, premiera rządu i ministra spraw zagranicznych.

Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej wzywa do jednogłośnego protestu

PARYŻ (PAP). — W związku z wybuchem w gmachu Ambasady RP w Paryżu Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, opublikowało następujący komunikat:

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej poruszone jest zamachem, który dokonany został 30 grudnia w siedzibie Ambasady Polskiej w Paryżu. Towarzystwo uważa, iż **obecny rząd francuski gwałci zarówno najświętsze interesy naszego kraju, jak i interesy pokoju, pragnąc osłonić za wszelką cenę dyplomatów - szpiegów, wysiedlając imigrantów polskich, demokratów, b. członków ruchu oporu, świetnych pracowników, tolerując działalność grup paramilitarnych tak francuskich, jak i zagranicznych na naszym terytorium oraz popierając działalność agitacyjną zdrajców ojczyzny, zwolenników Andersa i Mikołajczyka, którzy swe nadzieje wiążą z wybuchem trzeciej wojny światowej.**

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, uważając, że bomba przy ul. Talleyrand rzuca jaskrawe światło na to, co chciano ochrzcić mianem afery francusko-polskiej, i na tych, którzy ją wywołali i wyzyskali dla swych celów, wzywa wszystkich obywateli francuskich, **bez względu na różnicę wyznania i poglądów,** aby przy pomocy listów, wysyłania delegacji do deputowanych, do władz rządowych i parlamentarnych oraz do Prezydenta Republiki Francuskiej wyrazili swój **jednogłośny protest i zażądali położenia kresu niesłychanej polityce, która miałaby nas doprowadzić do zerwania z zaprzyjaźnionym narodem.**

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, wyrażając uczucia narodu francuskiego wobec narodu polskiego i jego demokratycznego i pokojowego rządu, przesyła im wyrazy najgorętszej i najserdeczniejszej sympatii.

OHYDNE ZBRODNIE kliki japońskich militarystów

Lekarze — mordercy i świadkowie zeznają przed sądem w Chabarowsku

W czwartym dniu procesu — 28 grudnia br. — Trybunał kontynuował przesłuchiwanie oskarżonych.

Jako pierwszy w czwartym dniu procesu zeznaje oskarżony Onoye Masao. Od października 1943 roku aż do 1945 roku zajmował on stanowisko naczelnika filii nr 643 formacji nr 731 i brał bezpośredni, czynny udział w przygotowywaniu broni bakteriologicznej. **Filia zorganizowała masową hodowlę pcheł, które zarażano dżumą.** Pod kierownictwem Onoye Masao tzw. „oddział szkoleniowy" filii nr 643 systematycznie przygotowywał kadry specjalistów wojny bakteriologicznej.

Onoye Masao zeznaje, iż jest z zawodu lekarzem-bakteriologiem. Od 1935 do 1936 roku przebywał na specjalnym kursie w szkole lekarzy wojskowych w Tokio, specjalizując się w dziedzinie bakteriologii. W październiku 1943 roku mianowany został naczelnikiem filii nr 643, której siedzibą było miasto Mudanczian.

Na zapytanie prokuratora oskarżony wyjaśnia, że filia nr 643 obok hodowli pcheł zajmowała się również hodowlą myszy i szczurów. Filia dysponowała dziesiątkami ton pożywek dla bakterii.

Oskarżony zeznaje dalej, że wiosną 1945 roku generał Isii Siro, powróciwszy na stanowisko szefa formacji nr 731 — zażądał od niego rozszerzenia hodowli pcheł i przesyłania ich do formacji nr 731.

Oskarżony przyznaje, iż był doskonale poinformowany o eksperymentach, jakich dokonywano w formacji nr 731, a mianowicie o wprowadzaniu do krwi ludzkiej bakterii dżumy. Oskarżony wiedział również o stosowaniu broni bakteriologicznej w wojnie przeciwko Chinom.

W dalszym ciągu zeznawali oskarżeni Kikuczi Norimicu oraz Kurusima Judzi.

Obaj oskarżeni przyznali się do tego, iż byli pracownikami jednostek, których zadaniem było prowadzenie wojny bakteriologicznej i że **pracą swą przyczyniali się do przygotowań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.** Obaj oskarżeni zostali przeszkoleni na specjalnych kursach bakteriologicznych.

Następnie Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Postępowanie dowodowe
Zeznania świadków potwierdzają akt oskarżenia

Postępowanie dowodowe rozpoczęło się od przesłuchania świadka — pułkownika Tamury, byłego szefa kadr armii kwantuńskiej.

Świadek Tamura zeznaje, iż został poinformowany przez generała Hatę, że formacja nr 731 zajmuje się przygotowaniami do wojny bakteriologicznej. Generał Hata polecił świadkowi zajęcie się doborem odpowiednich kadr dla formacji nr 731. W czerwcu 1945 roku świadek otrzymał rozkaz od głównodowodzącego armii kwantuńskiej wyjazdu do formacji nr 731, celem zbadania na miejscu warunków pracy i ustalenia warunków, koniecznych dla aktywizacji dalszych prac.

Po przybyciu do formacji nr 731 świadek Tamura szczegółowo obejrzał wszystkie laboratoria oraz więzienie, w którym znajdowały się ofiary „eksperymentów naukowych". **W laboratoriach świadek Tamura widział maszyny i narzędzia, przeznaczone do produkcji pocisków i bomb bakteriologicznych oraz wzory tej broni, wreszcie ogromną ilość szczurów i pcheł.** W więzieniu świadek Tamura widział 40—50 więźniów, Chińczyków i Rosjan, oraz jedną kobietę-Rosjankę. Niektórzy więźniowie mieli na nogach kajdany. **Większość z nich leżała na podłodze, gdyż więźniowie byli ogromnie wyniszczeni dokonywanymi na ich osobach „eksperymentami".**

Generał Isii Siro informował świadka o całkowitej gotowości formacji nr 731 do rozpoczęcia wojny bakteriologicznej. Oświadczył on, iż **natychmiast po rozpoczęciu wojny te ogromne masy bakterii śmiercionośnych zostaną wykorzystane w walce z przeciwnikiem.** O wynikach lustracji, dokonanej w formacji nr 731, świadek Tamura złożył raport dowódcy armii kwantuńskiej — gen. Jamadze, któremu świadek doniósł również o eksperymentach przeprowadzanych na żywych ludziach.

„Sanitariusz" w służbie śmierci

W dalszym ciągu Trybunał przesłuchał świadka Furuiczi. Świadek Furuiczi, który przez dłuższy czas pracował jako „sanitariusz" w formacji nr 731, zeznaje, że w 1942 roku brał osobisty udział w ekspedycji formacji nr 731 do Chin Środkowych. **Zadaniem tej ekspedycji, na czele której stał Isii Siro, było dokonanie ataku bakteriologicznego na armię chińską oraz chińską ludność cywilną.**

Świadek osobiście — jak to przyznaje na pytanie prokuratora — **zarażał bakteriami studnie oraz mieszkania zajmowane przez ludność cywilną.**

Furuiczi opowiada o tzw. „bułeczkach" generała Isii Siro. **W rejonie, w którym przebywała ekspedycja, znajdowały się dwa obozy chińskich jeńców wojennych.** Isii Siro polecił upiec 3 tysiące „bułeczek" oraz zarazić je bakteriami tyfusu i paratyfusu. **Tak zarażone „bułeczki" rozdał jeńcom wojennym tłumacz ekspedycji — Kasuga — po czym jeńców wypuszczono na wolność, aby stali się oni nosicielami infekcji.** Na rozkaz Isii Siro wypiekano również ciastka, które także zarażano bakteriami i rozrzucano na miejscach postoju w ten sposób, aby znalazca miał wrażenie, iż ciastka te zostały przez kogoś zgubione. **„Współpracownik naukowy" Kani opowiadał później świadkowi Furuiczi, że najbardziej skuteczne były bakterie paratyfusu, które spowodowały epidemię wśród ludności chińskiej.**

W dalszym ciągu świadek Furuiczi opowiada Trybunałowi o ohydnych „eksperymentach", dokonywanych w formacji nr 731, w których sam uczestniczył. Tak np. **50 Chińczyków zarażono tyfusem, a następnie „studiowano" przebieg choroby. Kobiety zarażano syfilisem, a nadto odmrażano więźniom sztucznie kończyny przeprowadzano doświadczenia z gazami działającymi na tkankę skórną. Wszystkie ofiary tych „eksperymentów" z góry skazane na śmierć w męczarniach, znajdowały się w więzieniu formacji nr 731.**

Straszliwe więzienie — z którego nikt nie wychodził

Z kolei zeznaje świadek Taczibana, pułkownik żandarmerii japońskiej, który w latach 1939 — 1941 pełnił funkcję szefa żandarmerii, a później był radcą żandarmerii przy armii marionetkowego rządu Mandżukuo.

Taczibana opowiada Trybunałowi, jak stosownie do dyrektyw dowództwa naczelnego armii kwantuńskiej żandarmeria przesyłała do więzienia formacji nr 731 bez sądu i śledztwa aresztantów, którzy nigdy już nie mieli wyjść z tego więzienia, skazani z góry na śmierć w męczarniach, na szybsze lub powolniejsze konanie w wyniku najrozmaitszych „eksperymentów".

Wśród osób, przysłanych do więzienia formacji nr 731, byli patrioci chińscy, osoby związane z ruchem komunistycznym oraz inne osoby, niewygodne dla japońskiej kliki militarnej.

Wśród publiczności, która przysłuchuje się rozprawie, powstaje mimowolny odruch oburzenia, gdy świadek Taczibana opowiada o szczegółach, towarzyszących przesyłaniu ludzi, przeznaczonych na likwidację — do więzienia formacji nr 731.

Jako ostatni w czwartym dniu rozpraw zeznaje świadek Kukaradzu — wachmistrz żandarmerii. Pracował on w charakterze żandarma w formacji nr 731.

Świadek Kukaradzu zeznaje, że osobiście dostarczał do więzienia formacji nr 731 ludzi, których komenda żandarmerii przekazywała do tego więzienia w trybie „wysyłek specjalnych".

Świadek Kukaradzu przytacza potworne szczegóły, które świadczą, jak japońska klika militarna, przygotowująca wojnę bakteriologiczną, znęcała się w najokrutniejszy sposób nad ludźmi, zamieniając ich w króliki doświadczalne.

Naczelnikiem więzienia formacji nr 731 był — jak zeznaje Kukaradzu — starszy brat naczelnika formacji nr 731, generała Isii Siro.

Na zapytanie prokuratora świadek Kukaradzu oświadcza:

— **Nie znam ani jednego wypadku, aby z więzienia formacji nr 731 wyszedł żywy choć jeden więzień.**

Na tym czwarty dzień rozprawy zakończono. Proces trwa.

Prowokacyjna kampania faszystów ateńskich

przeciw krajom demokracji ludowej — które przygarnęły dzieci partyzantów greckich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Greccy monarcho - faszyści rozpętali nikczemną, prowokacyjną kampanię przeciwko krajom demokracji ludowej pod hasłem „zwrotu porwanych greckich dzieci". Chodzi tu o dzieci, które przygarnęły kraje demokracji ludowej. Przytłaczająca ich większość — to dzieci partyzantów greckich.

Wiadomości o sytuacji dzieci przebywających w greckich sierocińcach, więzieniach i obozach koncentracyjnych świadczą o tym, jakiego rodzaju „dobrodziejstwa" przygotowali faszyści dla tzw. „porwanych" dzieci, w wypadku jeśli by władcom ateńskim udało się je sprowadzić. **W jednym z obozów koncentracyjnych na wyspie Makronisos odbywa się „przeszkolenie" nieletnich dzieci przy pomocy brutalnego śledztwa i codziennych tortur.** Naczelnik więzienia na wyspie Makronisos — **pułkownik Sulis dokonał gwałtu na nieletnich dziewczętach, które odmówiły podpisania deklaracji głoszącej, że wyrzekają się swych poglądów politycznych.** Gdy ten skandaliczny fakt doszedł do wiadomości opinii publicznej, kierownictwo więzienia powierzyło funkcje sadysty Sulisa **innemu jeszcze bardziej okrutnemu mordercy.**

W jednym z ateńskich więzień — w Kalitei **w straszliwych warunkach przebywa 150 młodych chłopców i dziewcząt w wieku od 14 do 17 lat.**

Nawet prasa ateńska przyznaje, że warunki w sierocińcach faszystowskich są nie do zniesienia.

W świetle tych faktów — stwierdza Agencja TASS — **prowokacyjna kampania faszystów ateńskich jest bluźnierstwem nad uczuciami humanitarnymi, do których apeluje sprzedajna prasa ateńska i radio**

Julian Tuwim — laureatem m. Łodzi na rok 1949

Wczoraj w godzinach popołudniowych przyznana została dorocznym zwyczajem nagroda literacka miasta Łodzi na rok 1949. Tym razem otrzymał ją za całokształt twórczości literackiej — poeta Julian Tuwim.

W posiedzeniu jury udział wziął Prezydent m. Łodzi tow. Marian Minor, przedstawiciele władz miejskich oraz Związku Literatów w Łodzi.

Naprzód — pod sztandarem Mao-Tse-Tunga! Uchwała Chińskiej Ligi Demokratycznej

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że **Chińska Liga Demokratyczna postanowiła przyjąć wspólny program politycznej rady konsultatywnej Chin Ludowych, jako swój własny program.** Uchwała ta zapadła na rozszerzonej plenarnej sesji KC Chińskiej Ligi Demokratycznej.

W sesji wzięło udział 85 delegatów z całych Chin oraz z Malajów, Syjamu, Burmy i Vietnamu.

Uczestnicy sesji powzięli uchwałę, stwierdzającą, że Liga Demokratyczna przyjmuje całkowicie przywództwo polityczne Komunistycznej Partii Chin i będzie kroczyła wspólnie naprzód pod sztandarem Mao-Tse-Tunga.

Deklaracja programowa podkreśla, że Chińska Liga Demokratyczna składa się głównie z inteligencji. **Naczelnym zadaniem Ligi jest zjednoczenie szerokich mas inteligenckich celem realizacji wspólnego programu politycznego i przeprowadzenie do końca nowej rewolucji demokratycznej.**

W II rocznicę obalenia monarchii w Rumunii

Bukareszt (PAP). 30 bm. przypada druga rocznica obalenia monarchii w Rumunii i proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej.

W związku z tą pamiętną datą w Bukareszcie odbyła się 29 bm. uroczysta akademia w sali „Patria". Na akademii obecni byli członkowie rządu z premierem Grozą na czele.

Uwaga, zwiedzający IV Wystawę Gazetek Ściennych

Redakcja „Głosu Robotniczego" zawiadamia, że w dniach 1, 2 i 3 stycznia 1950 roku Wystawa mieszcząca się w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków — ul. Piotrkowska 102 — będzie nieczynna.

Począwszy od dnia 4 do 10 stycznia Wystawa będzie codziennie otwarta w godzinach pomiędzy 10—19.

W jutrzejszym, numerze „Głosu" zamieścimy Kalendarz Ścienny na rok 1950

Rok 1949 w życiu Partii

Kongres Zjednoczeniowy stworzył fundament ideologiczny nowej Partii: dał jej marksistowsko-leninowską podwalinę; wytyczył zjednoczonej Partii drogę walki o socjalistyczną przebudowę gospodarki: dał jej plan 6-letni; wykuł leninowski kościec organizacyjny nowej Partii: dał jej statut. Wreszcie Kongres powołał do życia jednolite ogólnokrajowe kierownictwo nowej Partii: wybrał Komitet Centralny. Pozostały jednak dwa niescalone jeszcze piony odrębnych wojewódzkich, miejskich, powiatowych, dzielnicowych, gminnych i zakładowych organizacji partyjnych. Należało teraz scalić blisko półtora milionową armię członków obu Partii i uczynić z nich jednolitą organizację partyjną.

To było trudne zadanie. Szło bowiem nie o mechaniczne połączenie szeregów partyjnych, na wzór połączenia ich majątku i finansów. Szło o scalenie szeregów partyjnych na bazie rewolucyjnej ideologii Marksa-Engelsa, Lenina i Stalina. To zaś oznaczało scalenie Partii przez dalsze oczyszczenie jej z elementów oportunizmu, WRN-owstwa, socjal-demokratyzmu, prawicowości i nacjonalizmu.

Akcja scaleniowa była — w swojej istocie — polityczną ofensywą Partii przeciwko obcym elementom, które wkradły się w jej szeregi i stanowiła ważny fragment w walce o jedność ideologiczną Partii. Akcja scaleniowa podniosła aktywność i świadomość mas członkowskich, podniosła autorytet Partii wśród bezpartyjnych w mieście i na wsi, wzmocniła pozycję Partii, jako awangardy klasy robotniczej i narodu. Toteż Kwietniowe Plenum KC PZPR, choć wskazało na liczne jeszcze braki akcji scaleniowej, dało jej pozytywną ocenę.

Plenum kwietniowe, które na czoło zadań Partii postawiło walkę o pokój, dowiodło, że Partia ideologicznie okrzepła w ciągu czterech miesięcy po Kongresie, że podniosła świadomość klasy robotniczej i zdolna jest prowadzić za sobą masy do wielkich zadań, które nakłada na nią sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna.

* * *

Od kwietnia do listopada upłynęło 7 miesięcy. W ciągu tego czasu na świecie i w kraju miało miejsce szereg wydarzeń, które wywołały potrzebę politycznego uogólnienia ich, postawienia związanych z nimi nowych zagadnień przed całą Partią i wyciągnięcia wniosków organizacyjnych w pracy codziennej.

Proces Rajka i ostatnio proces Kostowa, likwidacja grupy dwójkarskiej w naszym kraju, która przedostała się na wysokie stanowiska do administracji i wojska, skazanie szpiegów titowskich, którzy czerpali inspirację z ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie — naświetliły nam w całej pełni, że imperializm amerykański wzmógł wysiłki w kierunku podkopania się pod polityczne i gospodarcze fundamenty krajów demokracji ludowej i oderwania ich od Związku Radzieckiego. Przy pomocy nacjonalistyczno-faszystowskiej kliki jugosłowiańskich zbrodniarzy titowskich, imperializm amerykański uciekł się do polityki nikczemnych prowokacji i poprzez przemycane do partii robotniczych agentury, organizował spisek kontrrewolucyjny przeciwko krajom demokracji ludowej. Między innymi usiłował zorganizować taki spisek również i przeciwko Polsce.

W tej sytuacji Listopadowe Plenum KC położyło nacisk na konieczność wzmożenia bezlitosnej walki całej Partii z odchyleniem nacjonalistyczno-prawicowym, na którym żeruje imperializm, na konieczność zlikwidowania do końca tego odchylenia jako kierunku, który sieje niewiarę w socjalizm i usiłuje zepchnąć Partię w grzęzawisko titoizmu i imperializmu, na konieczność jeszcze większego zacieśnienia internacjonalistycznej więzi Polski z krajami demokracji ludowej, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, na konieczność zaostrzenia rewolucyjnej czujności klasy robotniczej i mas pracujących wobec politycznej i gospodarczej dywersji oraz prowokacji wojennych wroga klasowego.

* * *

Na Plenum Listopadowym Towarzysz Bierut powiedział: „Nie ulega wątpliwości, że prowokacje i głęboko zakonspirowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków wroga w jego dążeniu do obalenia władzy ludowej. Dlatego dwulicowość i perfidne maskowanie się przed Partią stało się tak częstą metodą wroga".

Listopadowe Plenum stwierdziło, że nasze organizacje gospodarcze, związkowe, władze bezpieczeństwa, organizacje partyjne nie wyrobiły w sobie jeszcze czujności, potrzebnej do tego, by w porę pokrzyżować dywersyjne zakusy wroga, że wielokrotnie kierują się jeszcze niefrasobliwością, polityczną lekkomyślnością i samouspokojeniem i że zapominają często o istnieniu wroga klasowego oraz o jego zbrodniczych wysiłkach. Objawy te nie przezwyciężone w porę mogą przerosnąć w groźne niebezpieczeństwo dla Partii. Dlatego III Plenum KC wezwało Partię do ostrej walki z tymi objawami i opracowało szeroki program ideologiczno-politycznych i organizacyjnych kroków dla ich przezwyciężenia.

Wyniki obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Partii w listopadzie 1949 r. przyjęte zostały przez Partię z głębokim zrozumieniem. Wnioski i uchwały Plenum stały się wstrząsem dla organizacji partyjnych i członków Partii nauczyły ich widzieć i zrozumieć potrzebę czujności w codziennej pracy, odsłoniły całe niebezpieczeństwo demobilizacji politycznej i samouspokojenia. Liczne zebrania organizacji i instytucji partyjnych, które odbyły się po Plenum, stały się świadectwem zwrotu w życiu Partii, który zapoczątkowało Plenum.

Rozpoczęły się obecnie wybory do władz partyjnych na zasadach ustalonych na Plenum. Wybory te odbywać się będą jeszcze w ciągu kilku miesięcy w roku 1950.

Wybory odbywają się w atmosferze wzmożonej aktywności politycznej i ideologicznej, w atmosferze przyswajania sobie w całej pełni i wprowadzenia w życie uchwał i wytycznych Plenum. Walka o przepojenie całej Partii duchem Plenum Listopadowego trwa.

* * *

Pod kierownictwem Partii klasa robotnicza dokonała wielkiego dzieła: ukończyła w dwa miesiące przed terminem 3-letni plan odbudowy i przygotowała podstawy do realizacji 6-letniego planu gospodarczego. Realizacja tego planu będzie wymagała przede wszystkim wzmocnienia i ulepszenia działalności naszych organizacji partyjnych, pogłębienia ich kierowniczej, mobilizującej i wychowawczej roli z zakładach pracy. Trzeba jasno zdać sobie sprawę z tego, że tylko wówczas potrafimy ulepszyć pracę naszych gospodarczych, związkowych i partyjnych organizacji, potrafimy rozwinąć budownictwo socjalistyczne w kraju i pchnąć naprzód sprawę socjalizmu na wsi, potrafimy zaostrzyć rewolucyjną czujność klasową i zniszczyć szkodnictwo imperialistycznych agentur, jeśli rozwiniemy krytykę i samokrytykę w naszych organizacjach, jeśli poddamy całą naszą pracę kontroli mas robotniczych, jeśli zamiast oportunistycznej niefrasobliwości, wprowadzimy leninowski styl pracy, jeśli wzmocnimy naszą walkę z biurokratyzmem i dygnitarstwem, jeśli — jednym słowem — zrealizujemy wytyczne Listopadowego Plenum KC.

* * *

Gdzie więc jesteśmy obecnie, jako Partia, gdy zamykamy rok 1949?

„Doświadczenia ostatniego roku w Polsce — powiedział tow. Cyrankiewicz w swoim artykule w 6 stalinowskim numerze „Nowych Dróg" — pierwszego roku PZPR pokazują jak bardzo jedność potęguje wpływ Partii na klasę robotniczą, jak uwielokrotnia siły klasy robotniczej, przodującej siły narodu. Tym bardziej stoi przed nami zadanie dalszego umacniania jedności klasy robotniczej przez pogłębianie zwartości Partii, przez dalszą systematyczną walkę z pozostałościami socjal-demokratyzmu i prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia, zarówno w dziedzinie ideologicznej — poprzez podnoszenie poziomu świadomości rewolucyjnej mas członkowskich — jak i organizacyjnej — poprzez wzrost dyscypliny, poprzez powszechniejsze i głębsze niż dotąd stosowanie oręża samokrytyki a przede wszystkim — dla zabezpieczenia Partii przed wszelkimi formami dywersji agentur imperialistycznych — poprzez wzrost czujności rewolucyjnej".

Przeżyliśmy wielkie dni grudniowe na całym świecie i w Polsce. Porywem setek milionów ludzi przepłynęła przez całą kulę ziemską, przez wszystkie jej kontynenty i kraje — i przez Polskę w ich liczbie — wysoka, entuzjastyczna fala życzeń, listów, podarunków i zobowiązań produkcyjnych ku czci Towarzysza Józefa Stalina. Wezbrana ta fala — to jeden z dowodów wzrostu wychowawczego oddziaływania naszej Partii na masy, to polityczny, moralny i produkcyjny triumf naszej Partii. Partia nasza bowiem, była duszą tego imponującego zrywu polskich mas ludowych.

Zamykamy rok 1949 świadomi naszych wielkich osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia, uzbrojeni ideologicznie i politycznie do walki o nowe zadania.

Praskowia Angelina

kier. brygady traktorzystów laureatka Nagrody Stalinowskiej

Witaj, dniu jutrzejszy!

W roku 1950 upłynie 20 lat od chwili, gdy siadłam po raz pierwszy przy kierownicy traktora. Dziś, w przededniu Nowego Roku, spoglądam w przeszłość, patrzę na przebytą przeze mnie drogę.

W życiu mym ogromną rolę odegrał II Wszechzwiązkowy Zjazd kołchoźników-szturmowców, który odbył się w roku 1935. Wydaje się, jak gdyby to było wczoraj, tak świeże są w mej pamięci wrażenia ze Zjazdu. Przybyłam do przepięknego Pałacu Kremlowskiego. Weszłam na trybunę. Zmieszana patrzę na towarzysza Stalina i milczę. Zrozumiał przyczynę mego milczenia i pocichu powiedział: „Odwagi, Pasza! Odwagi!"

Słowa te stały się dla mnie drogowskazem na całe życie.

Zdawałam sobie sprawę, że Józef Wissarionowicz interesuje się moją pracą; świadomość ta dodawała mi odwagi, była stałym bodźcem w pracy. W ciągu tych 20 lat pracy w kołchozie, dzięki poparciu i opiece drogiego towarzysza Stalina, przebyłam wielką drogę: z nieśmiałej, niewykształconej dziewczyny wyrosłam na Bohaterkę Pracy Socjalistycznej; jestem dziś deputowaną do Rady Najwyższej, absolwentką wyższej uczelni. Ale mimo to nie rozstaję się ze swą brygadą traktorową.

Na naszych traktorach wykonujemy z reguły dwie normy roczne. W r. b. zamiast przewidzianych przez plan 2.003 ha, zaoraliśmy 4.830 ha.

Szczęściem napawa mnie świadomość, że za moim przykładem idą miliony traktorzystów i traktorzystek kraju radzieckiego, że udało mi się wyszkolić setki mechanizatorów

Po II Wszechzwiązkowym Zjeździe kołchoźników-szturmowców miałam często okazję jeździć do Moskwy na rozmaite konferencje i narady, widzieć i słyszeć towarzysza Stalina. I za każdym razem słowa jego otwierały przede mną nowe horyzonty. Nasz ojciec i nauczyciel, Józef Stalin, prowadzi ludzi radzieckich ku świetlanej przyszłości, ku komunizmowi.

W 6 rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej

„Proklamowanie Krajowej Rady Narodowej było aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu". Tymi słowami towarzysz Bierut określił istotę aktu politycznego, którego szóstą rocznicę dziś obchodzimy, aktu powstania Krajowej Rady Narodowej — **„jako faktycznej reprezentacji politycznej narodu polskiego, upoważnionej do występowania w imieniu narodu i kierowania jego losami...".**

(Z „Manifestu demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych.")

Rewolucyjne znaczenie proklamowania Krajowej Rady Narodowej polegało na tym, że w KRN a następnie w PKWN naród polski uzyskał naczelny organ kierujący walką przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu w najściślejszej łączności z walką o władzę polityczną dla mas pracujących, z walką o nowy ustrój społeczny.

Przed 6 laty w noc sylwestrową towarzysz Bierut mówił: **„Fałszywa i zgubna dla Polski polityka kół reakcyjnych usiłowała wepchnąć naród polski na bezdroża wstecznych dążeń, osłabić i sparaliżować jego zdolność do walki z okupantem niemieckim, doprowadzić Polskę do niebezpiecznego konfliktu z najważniejszym jej sąsiadem na Wschodzie, Związkiem Radzieckim. Wszystko to zmierzało do zabezpieczenia reakcji ponownego zdobycia władzy w Polsce... »Naszym zadaniem jest... odebrać raz na zawsze bankrutom reakcyjnym możliwość ujmowania steru rządów i występowania w imieniu narodu".**

Jaka była bowiem w owym czasie sytuacja polityczna? Dla każdego było już rzeczą widoczną, że armia hitlerowska przegrała wojnę i że zwycięstwo Związku Radzieckiego jest bliskie. Armia Radziecka zbliżała się do granic Polski niosąc wyzwolenie naszym ziemiom i naszemu narodowi. Reakcja polska sprzymierzona z reakcją międzynarodową czyni wszystko, aby nie dopuścić do zwycięstwa ludu pracy w Polsce. Reakcja polska nie waha się przed zastosowaniem żadnych środków w tej walce. Wystarczy przypomnieć, że w 1943 roku delegatura rządu londyńskiego zorganizowała t. zw. Polski Korpus Bezpieczeństwa, jako organ mający za zadanie masowo likwidować bojowników o władzę ludową, tych, którzy — po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką mogliby pokierować walką mas ludowych i wziąć na siebie ciężar władzy. Z tego okresu datuje się też wzmożenie współpracy reakcji polskiej z okupantem niemieckim, przeciwko ruchowi rewolucyjnemu, przeciwko PPR i Gwardii Ludowej.

Dla sparaliżowania zbrodniczych planów reakcji, dla zjednoczenia wszystkich sił patriotycznych i ludowych do walki o władzę polityczną trzeba było utworzyć organ kierowniczy, podziemny ośrodek władzy. **Takim organem kierowniczym, podziemnym ośrodkiem władzy politycznej, stała się właśnie Krajowa Rada Narodowa.**

Jakim warunkom politycznym musiał zadośćuczynić taki ośrodek władzy podziemnej, żeby być zdolnym do wykonania wielkiego zadania niedopuszczenia do powrotu władzy reakcyjnej i przejęcia władzy przez lud pracujący? Ośrodek taki winien był zjednoczyć wszystkie rewolucyjne i demokratyczne siły narodu i to zjednoczyć je pod kierownictwem klasy robotniczej, jako przodującej i najbardziej rewolucyjnej siły narodu, zdolnej do poprowadzenia Polski do walki o demokrację i socjalizm.

Krajowa Rada Narodowa w całej pełni uczyniła zadość tym warunkom. Jak podkreślił towarzysz Bierut — „Krajowa Rada Narodowa była pierwszą formą współdziałania organizacyjnego i politycznego wszystkich demokratycznych i rewolucyjnych sił narodu pod przewodem klasy robotniczej...". Przewodnictwo klasy robotniczej, hegemonia klasy robotniczej, była tym czynnikiem, który decydował **o rewolucyjnym,** a nie oportunistycznym charakterze frontu narodowego. Hegemonia klasy robotniczej i pomyślnie realizowany program współpracy z Armią Radziecką sprawiły, że podziemny ośrodek władzy, jakim była Krajowa Rada Narodowa, **stał się ośrodkiem władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele, zarodkiem późniejszej władzy ludowej — jako formy dyktatury proletariatu.**

Reakcja polska zdawała sobie dobrze sprawę z charakteru powstałej w noc sylwestrową 1943-1944 roku Krajowej Rady Narodowej.

Reakcja polska wiedziała, że utworzenie KRN oznacza przekreślenie jej rachub i planów politycznych na zdobycie władzy w Polsce powojennej. Na powstanie KRN reakcja zareagowała też wzmożeniem nie przebierającej w środkach walki z ruchem rewolucyjnym, wzmożeniem mordów i dywersji politycznej oraz jeszcze ściślejszym zacieśnieniem współpracy z okupantem.

W tym niełatwym okresie część kierownictwa PPR na czele z tow. Gomułką przejawiła oportunistyczne tendencje, które — jak mówił towarzysz Bierut na Kongresie Zjednoczeniowym — **„faktycznie prowadziły do zniekształcenia myśli przewodniej KRN ...i w konsekwencji do wycofania się z pozycji uznania kierowniczej roli klasy robotniczej w walce o władzę państwową".**

Pozycje zajęte wówczas przez oportunistów były pozycją kapitulacji przed wrogiem klasowym i była to próba ucieczki z frontu walki w decydującym momencie. Próba zabezpieczenia pozycji Mikołajczyka, Kwapińskiego i innych, oddanych całą duszą reakcji wodzów WRN i PSL.

Źródłem tej kapitulanckiej postawy było niedocenianie sił klasy robotniczej, niedocenianie sił sojuszu robotników i chłopów oraz nacjonalistyczne wypaczanie **wyzwoleńczej** polityki ZSRR, nie zrozumienie i niechęć zrozumienia przodującej roli ZSRR i WKP(b) we froncie walki z imperializmem, nieufność do ZSRR. Tendencje te ujawniane przez grupę Gomułki na tamtym zakręcie dziejowym rozwijały się i ujawniły się z nową siłą w okresie zrodzenia się prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w Partii. Walka z ówczesnymi prawicowymi i nacjonalistycznymi tendencjami kapitulanckimi zapewniła naszemu ruchowi rozmach i siły potrzebne dla zdobycia i utrwalenia władzy ludowej.

Walka z prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem w następnym okresie i rozgromienie tego odchylenia stworzyły warunki potrzebne dla dalszego niepowstrzymanego marszu naprzód.

O tej samej godzinie, w której przed 6 laty towarzysz Bierut poddał pod głosowanie deklarację Krajowej Rady Narodowej — rozpoczynamy prace nad realizacją 6-letniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce, rozpoczynamy walkę o pokonanie wszystkich trudności i przeciwieństw, jakie nas na tej drodze czekają.

WARSZAWA - duma narodu polskiego

„Rosną konstrukcje proste i śmia-
[le,
strzeliste mury z marzeń i cegły.
Tak się buduje dom niepodległy,
gruzom na przekór, ludziom na
[chwałę.
Pęcznieją stropy, piętrzą się scho-
[dy..."

Jeden rok to bardzo wiele, gdy chodzi o Warszawę, gdzie bez przerwy w dzień i w nocy — przy blasku reflektorów — trwa wielka odbudowa. Gdzie z dnia na dzień zmienia się wygląd ulic, wyrastają coraz to nowe „konstrukcje proste i śmiałe": domy, mosty, tunele...

Ilość włożonej w odbudowę stolicy w 1949 roku pracy, celowość tej pracy, a także trwałość jej wyników — są niewspółmiernie wielkie w stosunku do krótkich 12 miesięcy, jakie mamy za sobą.

Niemal w oczach, niemal z godziny na godzinę topniały gruzy, a na ich miejsce wyrastały już nie pojedyńcze domy, ale całe ulice, całe wielkie osiedla, całe arterie.

„Przyszli niezłomni, zwalili ruiny,
Spięli wschód - zachód betonem i
[stalą."

Najważniejszym, największym wydarzeniem Warszawy było otwarcie Trasy W—Z, 7-kilometrowej arterii komunikacyjnej, która najkrótszą drogą połączyła Pragę ze śródmieściem Warszawy i jej nowowznoszonymi dzielnicami mieszkaniowymi na Nowym i Starym Mieście, Muranowie, Mirowie i Młynowie. Trasa W—Z — z dawniej istniejącej ulicy Zygmuntowskiej poprzez nowowzniesiony Most Śląsko-Dąbrowski — doszła do Woli, trafiając po drodze na ruiny wielu zespołów zabytkowych, które pomimo wielkich zniszczeń, stanowiły cenne pomniki kultury polskiej. Odbudowa tych zabytków prowadzona była jednocześnie z budową Trasy i dziś pałac Pod Blachą, kościół św. Anny, pałacyki i zabytkowe kamienice na Krakowskim Przemieściu, Senatorskiej, Miodowej są najpiękniejszą ozdobą tej nowoczesnej arterii nowej Warszawy.

Wrócił także na swoje dawne miejsce na Placu Zamkowym król Zygmunt, dla którego posągu 20-tonowy trzon granitowy przybył z Dolnego Śląska.

„Już Zygmunt Trzeci na dumnym
[pomniku
Patrzy na Trasę, i Warszawa dum-
[na
Z twojego trudu polski robotniku,
Z twojej wierności wyrosła ko-
[lumna,
Na której siądą wędrowne żóra-
[wie,
Jest taka znowu kolumna w War-
[szawie..."

Wrócił i na stare miejsce przed pałacem Staszyca Kopernik.

Wyrastała w ciągu tego ubiegłego roku Warszawa nowa, dla nowych budowana ludzi, gdzie nie będzie dzielnic — wylęgarni gruźlicy, lecz dzielnice słońca, powietrza, ogrodów.

Powstała kolonia Mariensztacka, bukiet różowo-kremowych domków, w których zamieszkało wiele rodzin robotniczych, wielu przodowników pracy.

Wyrazem nowej socjalistycznej architektury są powstające na Mokotowie, Młynowie, Nowym Mieście, Mirowie, Kole, Muranowie **wielotysięczne osiedla robotnicze.** Luźne, rozdzielone zielenią budynki zapewnią mieszkańcom miłe i higieniczne warunki. Wiele mieszkań w tych osiedlach zostało już oddanych do użytku, przybywają coraz nowi lokatorzy, ludzie pracy, którzy z ciemnych i wilgotnych nor przenoszą się do jasnych, słonecznych, pięknych pokoi. Coraz liczniejszymi oknami zakwitają mury. Za lśniącymi szybami bielą się firanki, zielenią asparagusy i paprotki. Poprawiają się warunki mieszkaniowe świata pracy.

Budowa fabryki samochodów na Żeraniu postępuje szybko naprzód. Wiele nowych fabryk uruchomiono w ciągu ubiegłego roku, m. in. Zakłady Przemysłu Odzieżowego na Grochowie i fabrykę urządzeń oświetleniowych. Odbudowany i otwarty został Teatr Narodowy, powstały dwa nowe kina, Muzeum Miasta w odbudowanych zabytkowych kamieniczkach staromiejskich

Dzięki remontowi i odbudowie szkół, **ani jedno warszawskie dziecko nie znalazło się poza szkołą.** Rozbudowały się trzy istniejące w Warszawie **Powszechne Domy Towarowe, a nowy wspaniały o 9 kondygnacjach Dom Towarowy przy ul. Brackiej rośnie coraz wyżej i tylko patrzeć, gdy ruchome schody i liczne windy powiozą warszawiaków „na zakupy".**

Otwarte na miesiąc przed planowanym terminem **linia średnicowa i dworzec kolejowy Warszawa - Śródmieście, to nowe wielkie osiągnięcie w odbudowie Warszawy, usprawnienie w komunikacji miejskiej.**

W ogrodach i parkach zaszumiały nowe, świeżo posadzone drzewa, zielone trawniki pokryły gruzowiska. W ciągu ub. r. warszawiacy otrzymali ponad **70 ha terenów zielonych.** Latarnie o pięknych kształtach rozświetliły — niczem podwójny rząd księżyców — warszawskie noce. Coraz nowocześniejsze, coraz wygodniejsze i coraz liczniejsze są stołeczne autobusy i trolleybusy.

Cofamy się pamięcią wstecz, do niedawnych dni minionego roku 1949 i przypominamy sobie słowa Prezydenta Bolesława Bieruta, wypowiedziane na I-ej Warszawskiej Konferencji PZPR:

„Uczyńmy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka."

I dalej:

„To będzie wielki nasz wkład w dzieło budowy lepszego jutra, lepszego, szczęśliwszego świata — wkład godny bohaterskiego ludu ukochanej naszej Warszawy."

Tak, Warszawa roku 1949 była dumą i chlubą każdego Polaka.

Ber.

Wieści z ZSRR

„RADZIECKI UZBEKISTAN"

Studio filmów artystycznych w Taszkencie nakręciło film dokumentarny pod tytułem **„Radziecki Uzbekistan"**, przedstawiający **wspaniały rozwój gospodarczy i kulturalny Republiki Uzbeckiej w okresie 25 lat jej istnienia.** „Radziecki Uzbekistan" jest 42 filmem pełnometrażowym, nakręconym od chwili narodzin filmu uzbeckiego.

W okresie ćwierćwiecza **kinematografia uzbecka przeszła wspaniałą i ciekawą drogę.** Dysponuje ona w chwili obecnej kadrami filmowców, którzy nakręcili wiele znakomitych filmów artystycznych.

Reżyser filmowy **Kamil Jarmatow** nakręcił film **„Aliszer Nawoi"**, poświęcony wielkiemu działaczowi kultury uzbeckiej, który żył 500 lat temu. Za film ten Jarmatow otrzymał Nagrodę Stalinowską.

Reżyser studia taszkenckiego **Nabi Ganiew** otrzymał zaszczytny tytuł **zasłużonego działacza sztuki Republiki.** Nakręcił on film **„Tahir i Zuhra"**, oparty na legendzie ludowej. Film ten wyświetlany był na ekranach wielu państw.

Większość filmów nakręcanych w taszkenckim studio jest realizowana według scenariuszy dramaturgów uzbeckich. Jednym z najzdolniejszych jest **Kamil Jaszen**, który 10 lat temu napisał **pierwszy scenariusz filmowy, poświęcony narodzinom przemysłu w Uzbekistanie.** Studio taszkenckie nakręca regularnie krótkometrażowe filmy popularne i naukowe oraz kronikę najważniejszych wydarzeń z życia Uzbekistanu.

W Uzbeckiej SRR znajduje się obecnie 850 kin. Znajdują się one przede wszystkim w osiedlach wiejskich. W wielu miastach otwarto specjalne kina, wyświetlające filmy dla dzieci.

KONFERENCJA KOŁCHOŹNIC ESTOŃSKICH

W Tallinie zakończyły się obrady pierwszej republikańskiej konferencji estońskich kołchoźnic.

W toku obrad tysiące delegatek oraz gości z Łotwy, Litwy i obwodu pskowskiego omówiło najważniejsze zagadnienia pracy kobiet - chłopek w kierunku **umocnienia gospodarstw kołchozowych.**

W chwili obecnej ponad 1000 Estonek zajmuje stanowiska przewodniczących kołchozów i brygadierów. Ponad 1.300 chłopek kieruje pracami poszczególnych ogniw kołchozowych.

800 MILIONÓW RUBLI PREMII DLA GÓRNIKÓW RADZIECKICH

Radzieccy górnicy, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego otrzymali w roku bież. **tytułem premii za wysługę lat 800 miln. rubli.**

Premie za wysługę lat wypłacane są rokrocznie górnikom radzieckim, pracującym w przemyśle węglowym nie mniej roku. **Wysokość premii wynosi od 10 do 30 proc. zarobku rocznego w zależności od okresu pracy w górnictwie.**

Pierwsza w walce o jakość

Rok zwycięskiej pracy Marii Terpilakowej



Maria Terpilakowa z PZPW Nr 1.

Kto dziś w Łodzi nie słyszał o **Marii Terpilakowej?** Kto nie zna jej młodzieńczej, rumianej twarzyczki i oczu poważnych, nieśmiałego głosu? Znają ją wszyscy, którzy interesują się rozwojem naszego przemysłu, któ rym leży na sercu dobro kraju. Młoda bowiem tkaczka w pełni za służyła sobie na swą popularność.

Zasługi jej łączą się nierozerwalnie z **rocznym dorobkiem współzawodnictwa pracy** na terenie **Łodzi. Ona bowiem zapoczą tkowała nowy rodzaj współzawo dnictwa — stworzyła pierwszy zespół najwyższej jakości.**

Było to w marcu tego roku. Ro botnicza Łódź czyniła przygotowania do obchodu Święta Majowego. Do organizacji podstawo wej przy PZPW Nr 1 zgłosiła się bezpartyjna wówczas Maria Terpilakowa, wyrażając chęć ucz czenia zbliżającego się święta klasy robotniczej **wzmożonym wy siłkiem i lepszymi wynikami pra cy.** Ponieważ wyróżniła się już po przednio, pracując w zespole Luciejewskiego, powierzono jej właśnie w tym okresie kierownic two nowego zespołu. I z tym oto zespołem postanowiła młoda tkaczka osiągnąć 114 proc. bazy produkcyjnej, i to bez braków. Zło żyła odważne oświadczenie, że ca ły jej zespół od dnia zobowiązania wytwarzać będzie **100 procent pierwszego gatunku.**

Było to wówczas czymś niesłychanym. Nawet starzy tkacze twierdzili, że nie jest możliwe wy rabianie samej „primy" przy wy sokim wykonaniu bazy produkcyj nej, że może to się udać tylko na krótką metę.

Tymczasem Terpilakowa i jej zespół przystąpili ostro do pracy, zorganizowali sobie świetnie wza jemną pomoc, pokonali wszelkie trudności, czyhające zawsze na pionierów i... **zdobyli pierwsze miejsce w II-gim etapie współza wodnictwa,** osiągając chlubną cyfrę 100 procent „primy".

W „Wełnianej Jedynce" zawrzało, jak w ulu. Zaczęły się narady i dyskusje wśród zespołów. Zwycięstwo młodej tkaczki poruszyło ambicję załogi, stało się bodźcem do **szlachetnego współza wodnictwa o jakość wytwarzanych towarów.** Co parę dni wpływały do Rady Zakładowej i partii **nowe zgłoszenia** zespołów:

— Chcemy pracować tak, jak Terpilakowa i jej zespół — damy również 100 procent pierwszego gatunku.

Dziś pod koniec pracowitego i pełnego osiągnięć roku Maria Terpilakowa nie jest już jedyną, uzyskującą najlepsze wyniki bojowniczką o jakość. W PZPW Nr 1 jest 20 zespołów najwyższej jakości, a niektóre z nich zdobywają wyższe cyfry produkcyjne od tej, która wskazała im drogę. Brygady jakościowe zorganizowane zostały we wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego.

— Cieszę się, że pierwsza dałam przykład. A przecież jestem młodą tkaczką — mówi tow. Terpilakowa. — Uczę się więc ciągle i dalej walczę o większą wydajność pracy. Napewno uda mi się jeszcze w przyszłości zdobyć pierwsze miejsce we współzawodnictwie, którego rozwój w ciągu tego roku był tak wspaniały i szybki.

B. Drz.

Dążenia do najwyższej jakości

Wyborowe zespoły z PZPB Nr 2

Nazwiska tow. tow. Serwatki i Michalakowej od pierwszej chwili rozpoczęcia konkursu przewijały się stale w sprawozdaniach, podających wyniki wysiłków poszczególnych zespołów. Niewielki oddział ogromnej „Bawełnianej Dwójki" stał się naraz przedmiotem ogólnej uwagi i zainteresowania. Dwa pracujące tu zespoły tkackie, osiągały wysoki odsetek ekstry, wykonując przy tym w bar dzo wysokim stopniu swe plany produkcyjne.

O jakiej tylko porze zajrzeć do małej salki, wypełnionej szerokimi krosnami, zawsze oprowadzający nas kierownik tkalni lub przewodniczący Rady powtarzali te same słowa:

— Gdyby wszyscy tkacze pracowali podobnie, jak Serwatka i Michalakowa oraz członkowie ich zespołów, to oddział nasz stałby się przodującą tkalnią w Łodzi.

Trudno sobie wyobrazić, jak reagowano tu na najmniejsze nawet uszkodzenie krosna. Natychmiast mobilizowano pomoc techniczną, radzono wszelkimi sposobami, żeby postój trwał jak najkrócej. W poważniejszych wypadkach śpieszyła z pomocą centrala.

Tow. Serwatka i jej tkacz zmia nowy, Artur Wize w ciągu tych dwóch miesięcy wytwarzali wyłącznie tylko ekstrę. Antoni Ciechanowski i Władysław Retelewski, zachęcani przez towarzyszy, dzielnie dotrzymywali im kroku. Podobnie było i w zespole Michalakowej, wytwarzającym trudny artykuł U.K. 16.

Podczas tych dwóch miesięcy, kiedy to z każdym dniem tkacze dochodzili do coraz większej doskonałości w produkcji bezbłędnego towaru, uzyskali ogromne doświadczenie. Obecnie dzielą się nim z całą załogą. Przekonali się, że tylko pilność, wytrwałość i sil na wola potrzebne są do wytwarzania ekstry, że nowy regulamin okazał się zupełnie słuszny i konieczny, że dążeniem każdego tka cza powinno być wytwarzanie towaru jak najwyższej jakości.



Janina Serwatka z PZPB Nr 2.



Helena Michalakowa z PZPB Nr 2.

Tak już będą pracować zawsze. Nagrody, jakie otrzymali, tytuły zespołów najwyższej jakości obowiązują ich przecież do utrzymania swych przodujących pozycji. Toteż oświadczyli nam:

— Będziemy nadal walczyć o każdy metr ekstry. Zdajemy sobie sprawę, że od naszej pracy, od pracy tysięcy innych robotników zależy szybszy wzrost bogactwa naszego kraju i dobrobyt klasy robotniczej.

Rozwój, zadania i perspektywy

ruchu współzawodnictwa pracy

Gdy wstępowaliśmy w rok 1949 mieliśmy już poza sobą bardzo poważne osiągnięcia w dziedzinie odbudowy i rozwoju naszego przemysłu. Nasze zakłady przemysłowe tętniły życiem. Żywo w pamięci naszej tkwiły wspomnienia niedawnego historycznego już dziś Czynu Kongresowego, wspaniałego zrywu klasy robotniczej, wyrażającej czynem swą radość z powodu zjednoczenia na platformie marksizmu - leninizmu, ruchu robotniczego.

Produkowaliśmy już znacznie więcej aniżeli w latach ubiegłych. Zawdzięczaliśmy to w dużym stopniu współzawodnictwu pracy, które rozwinęło się w Łodzi wyjątkowo szybko i objęło wszystkie gałęzie przemysłu, wszystkie zakłady przemysłowe.

Indywidualne, a potem również grupowe ubieganie się o lepsze wyniki pracy, szlachetna rywalizacja przysparzała coraz więcej produkcji. W początkach roku 1949 dzięki pionierskiej pracy partyjniaczek tow. tow. Gościmińskiej, Korzeniowskiej, Ulkowskiej, Musze i wielu, wielu innych, mieliśmy już dobrze zorganizo waną akcję współzawodnictwa.

Lecz przyszłość stawiała przed kla są robotniczą nowe zadania. Wzrastały wszak wymagania konsumentów, którzy w miarę zaspakajania pierwszego głodu towarowego domagali się coraz lepszego towaru. Pod kierownictwem Partii i Związków Zawodowych klasa robotnicza rozpoczęła kampanię o poprawę jakości produkcji, hojnie czerpiąc z doświadczeń Związku Radzieckiego z pracy towarzysza Czutkich, ze współzawodnictwa jakościowego, któ re w Związku Radzieckim objęło przecież nie tylko poszczególnych robotników i zespoły lecz również całe zakłady. I oto w kwietniu 1949 roku następuje przełom w dotychczasowym rozwoju współzawodnictwa. Włókniarze Łodzi poczynają przechodzić do nowych, wyższych, bardziej skomplikowanych form. Ha sło organizowania brygad najwyższej jakości, rzuca młoda tkaczka z PZPW Nr 1 tow. Maria Terpilakowa, stając jednocześnie na czele pierwszego w tej dziedzinie zespołu.

Zobowiązania Pierwszomajowe, zo bowiązania podjęte w celu uczczenia Kongresu Związków Zawodowych i na dzień 22 lipca były bodźcem do coraz to szerszego rozwoju zespołów jakościowych. Przystąpiły do pracy organizacje podstawowe, grupy agitatorów, które w myśl uchwał II-go Plenum KC PZPR wska zywały najszerszym rzeszom bezpar tyjnych robotników na konieczność lepszej produkcji. Takie zadania wy tyczyła też Pierwsza Konferencja Miejska PZPR.

Rok 1949 przyniósł robotnikom przemysłu bawełnianego specjalny regulamin premiowania za jakość. Dało to klasie robotniczej nowe moż liwości rozwinięcia wzmożonej kampanii o jak najwyższą jakość produkcji, w interesie szerokich rzesz konsumentów. Wspaniałym bodźcem do rozwoju współzawodnictwa jakościowego okazał się przy tym konkurs na najlepsze zespoły tkackie w przemyśle bawełnianym i weł nianym.

Rok 1949 zakończył się wspaniałym zrywem klasy robotniczej w okresie poprzedzającym obchód 70-ej rocznicy urodzin Towarzysza Stalina i w czasie Dni Stalinowskiej Pracy. W owe pamiętne dni rozwinęło się współzawodnictwo z niespotykaną dotychczas siłą. Szereg „niezdobytych" na pozór rekordów w dziedzinie ilości i jakości produkcji zostało wówczas pobitych. Entuzjazm klasy robotniczej stworzył — w sposób rewolucyjny łamiąc skostniałe normy i pojęcia — nowe pozycje wyjściowe dla realizacji zadań, stojących przed naszą gospodarką w planie 6-letnim.

* * *

Rok 1950 — pierwszy rok planu 6-letniego rozpoczynamy z poważnym dorobkiem w dziedzinie współzawodnictwa. Dzięki niemu będziemy mogli od razu przystąpić do realizacji czekających nas zadań. Nie będzie to łatwy rok. Zdajemy sobie dobrze z tego sprawę.

Poważną bronią w pokonywaniu trudności na drodze wiodącej do dobrobytu będzie — tak jak dotąd — współzawodnictwo. Musimy je nadal rozwijać i pogłębiać. Musimy dążyć do tego, aby objęło ono wszystkich robotników i zespoliło ich we wspólnej wytężonej walce o lepsze jutro. Musimy dążyć do tego, aby współzawodnictwo nie uległo skostnieniu, lecz przybierało różne nowe formy, aby obok dziedziny wydajności i jakości produktu objęło również tak ważne dla nas zagadnienie oszczędności. Oszczędność surowca, maszyn, energii, materiałów pomocniczych, skrócenie cyklu obrotowego, zmniejszenie remanentów i zapasów międzyoperacyjnych, każda złotówka uratowana od marnotrawstwa, to ka pitał, który zostanie zużytkowany na rozbudowę naszego kraju i wszechstronne jego umocnienie, na podnie sienie stopy życiowej mas pracujących.

Poważne zadania czekają nas w ro ru 1950. Zdaje sobie z nich sprawę klasa robotnicza. W przyszłości, któ ra stoi przed nami nie zabraknie z pewnością takich pionierów, jak Korzeniowska, Terpilakowa, Balcerzak. Nie zabraknie ani jednego obywatela, któremu drogi jest Pokój i Ojczyzna, który pragnie by w Ojczyźnie tej zapanował jak najszybciej Socjalizm.

H. SAMSONOWSKA

Taśma najwyższej jakości

w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 4

Jak pracuje zespół tow. Adamczyk

Drobna, szczupła kobieta nie wygląda na swe 29 lat, a już w żadnym razie nikt nie domyśli się, że owa zewnętrznie, tak niepozornie wyglądająca osoba prowadzi **taśmę odzieżową, liczącą 76 osób,**

— Prowadzi taśmę — ot, mówi się zupełnie po prostu, ale prowadzenie to, bynajmniej nie jest ani proste, ani łatwe, a już osiągnięcie 175 procent normy przy 100 procentach pierwszego gatunku — to sukces istotnie imponujący, który poprzedzony został nie byle jakim wkładem pracy.

— Nie od razu doszłyśmy do takich wyników — oświadcza tow. Adamczyk. — W początkach 1949 roku wykonałyśmy co prawda już 110 do 120 procent normy i 95 procent pierwszego gatunku. Trzeba jednak pracować lepiej — pomyślałam sobie, a wraz ze mną postanowił to samo cały nasz zespół złożony z krawców, szwaczek i wykończarek. Początki, jak zwykle, nie były łatwe. Bacznie obserwowałam kolegów i ko leżanki, kto jak pracuje, czy nigdzie nie ma zatorów, czy każdy został rozmieszczony na właściwym punkcie produkcji. Trzeba było zrobić nie jedno przesunięcie w ramach taśmy, a o tym, że przynosiły one rezultaty, przekonywaliśmy się na podstawie **codziennych wykazów produkcji.**

I rzeczywiście, wykazy ilustrują **stały wzrost produkcji** zarówno pod względem ilości, jak i jakości. To one właśnie ośmieliły dzielną taśmową i jej zespół do złożenia dnia 10 grudnia, w przededniu 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina oświadczenia, że zostaną **zespołem najwyższej jakości i ilości.**

— Jestem pewna — dodaje tow. Adamczyk — że dotrzymamy swego słowa, że utrzymamy osiągnięty poziom produkcji. Stanowimy zespół nie tylko wykwalifikowany zawodowo, lecz u podstaw naszych osiągnięć leży zrozumienie celu pracy i jej znaczenia w gospodarce Polski Ludowej. To jest nasz najmocniejszy fundament, wyrosły na gruncie szkolenia partyjnego, aktywnej pracy społecznej i ścisłej współpracy z bez partyjnymi.



Zespół Antoniny Adamczyk z O środka Konfekcyjnego Nr 4.

Szybciej - lepiej - dokładniej

Dzieje sukcesów zespołu Stefana Szpakowskiego



Stefan Szpakowski i Władysław Mikołajewski z PZPW Nr 1.

Na początku roku pracowali tow. tow. TERPILAKOWA i SZPAKOWSKI w jednym zespole. Zespół wykazał się świetnymi wynikami, wyprzedzając inne zespoły. Postanowiono więc go rozdzielić. Każdy z tkaczy, wchodzących w jego skład, stanął na czele własnego zespołu. Wśród nowych kierowników był również STEFAN SZPAKOWSKI. Przeszedł on spokojnie do nowej pracy, żywiąc jednak w duszy przekonanie, że owszem, swoich tkaczy podciągnie, ale lepszych wyników od dotychczasowych nie uda mu się osiągnąć.

* * *

— Robię swoje, a reszta mnie nie obchodzi — mówił każdemu, kto wypytywał go, co myśli o zobowiązaniu 1-Majowym Terpilakowej.

Atoli w gruncie rzeczy nie był snać tak obojętny, jakim się chciał wydać, bowiem referent współzawodnictwa zaczął notować lepsze z miesiąca na miesiąc wyniki produkcyjne zespołu Szpakowskiego. On sam kiedy niekiedy zerkał też na wyniki innych. Ale nie mówił nic.

Wreszcie, gdy ogłoszono KONKURS NA ZESPOŁY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI, Szpakowski „nie wytrzymał". Porwał go już duch współzawodnictwa.

— Nie damy się, chłopaki — wybuchnął przed towarzyszami ze swego zespołu. — Zapisujemy się i bierzemy nagrodę.

WŁADYSŁAW MIKOŁAJEWSKI, STEFAN KRAUZE I ROMAN MICHALIK przytaknęli mu głośnym chórem.

* * *

Zaczęła się praca skupiona, ambitna. Krosna musiały lśnić czystością. Spóźnienie do pracy poczytywane było za istną zbrodnię. Zgodnie wytężyli siły i uwagę. Szybciej i lepiej. Lepiej i dokładniej.

— Chłopaki! Mamy nagrodę! — zabrzmiał pewnego dnia na sali okrzyk Szpakowskiego. — Zrobiliśmy 121 proc. bazy i 100 proc. ekstry. Ani jednego punktu karnego.

„Chłopaki", ci, bądź co bądź, doświadczeni już tkacze, pokraśnieli ze zrozumiałej radości.

— Teraz już nie puścimy — powiedział Krauze.

— W drugim etapie musimy się też starać — dodał Michalik.

— Dobrze, ale przed tym mamy ROCZNICĘ URODZIN TOWARZYSZA STALINA.

— Musimy zdobyć się na szczególny wysiłek dla uczczenia święta Tego, któremu zawdzięczamy wolną, demokratyczną Polskę. Gdyby nie On, nie moglibyśmy dziś tak pracować dla siebie, jak pracujemy.

* * *

W dniu rocznicy urodzin Wodza klasy robotniczej, PZPW Nr 1 wyglądały wspaniale i odświętnie. Wśród zespołów, uczestniczących w Dniach Stalinowskich, był także zespół Szpakowskiego. Przyczynił się wraz z innymi do uzyskania chlubnego dyplomu „ZA NAJWYŻSZE WYKONANIE ZOBOWIĄZAŃ STALINOWSKICH".

— Póki sił, będę starał się pracować coraz lepiej. Zupełnie inaczej się człowiek ceni, wiedząc, że nie tylko zarabia na chleb codzienny, ale przysparza korzyści swemu Państwu i społeczeństwu.

— No, towarzysze, w Nowym Roku, pierwszym roku Planu 6-letniego, nie powstydzimy się chyba swej pracy.

Coraz lepsza jakość

Zespół tow. Kaźmierczakowej chlubą PZPJG Nr. 8

W **tkalni PZPJG Nr 8** pracuje jeden z najlepszych zespołów jakościowych w przemyśle jedwabniczo - galanteryjnym — **zespół tow. Heleny Kaźmierczakowej.**

Zespół oprócz niej składa się z 4 tkaczek: **Stanisławy Pawliczek, Stanisławy Antczak, Genowefy Maciaszczyk i Bronisławy Bartczak.** Od dawna już pracują wspólnie pod przewodnictwem tow. Kaźmierczakowej. W pierwszym kwartale tego roku nie osiągnęły jeszcze równie dobrych wyników, jak obecnie: 61 proc. primy, 6 proc. braków i 111 proc. wykonania planu.

Sama Kaźmierczakowa przekracza swą bazę o 18 proc. Mało kto potrafi jej sprostać. Zespół kilkakrotnie otrzymuje nagrody. Krosna tych tkaczek są zawsze w ruchu, nie zdarzają się prawie godziny postojowe. Można śmiało powiedzieć, że zespół tow. Kaźmierczakowej swym dobrym przykładem znacznie przyczynił się do rozszerzenia współzawodnictwa w tkalni PZPJG Nr 8.

Stopniowo wzrastają wymagania konsumentów, którzy żądają coraz lepszego towaru. Na pierwszy plan wysuwa się **zagadnienie poprawy jakości.** I znów walkę tę podejmują tkaczki, pracujące pod kierunkiem tow. Kaźmierczakowej. Jeszcze więcej, niż dotychczas, poświęcają uwagi jakości towaru. Cierpliwie prują każdy błąd, starają się usunąć każdą usterkę w tkaninie. Ilość primy wzrasta, a jednocześnie utrzymuje się stale wysokie wykonanie planu produkcyjnego. Zespół tow. Kaźmierczakowej wytwarza obecnie **77 proc. primy, wykonując plan w 117 proc.** Sama Kaźmierczakowa na swych krosnach przekracza bazę pro dukcyjną o 23 proc.

Zespół tow. Kaźmierczakowej wita Nowy Rok — szósty rok Polski Ludowej — nowymi osiągnięciami — setkami i tysiącami metrów dobrze wykonanego towaru.



Zespół tow. Kaźmierczakowej Heleny z PZPJG Nr 8.

Michał Bułhakow

„ON ŻLE SKOŃCZY...”

(Fragment ze sztuki „Ostatnie dni”)

22 grudnia został zakończony ogólnokrajowy festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich.

Jak wiadomo, w dziale sztuk radzieckich jedną z pierwszych nagród zdobył zespół Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie za całość widowiska „Ostatnie dni” M. Bułhakowa. Tytuł sztuki odnosi się do ostatnich dni życia największego poety rosyjskiego, Aleksandra Puszkina. Genialny poeta zginął w pojedynku, lecz pojedynek ów nie był bynajmniej dziełem przypadku czy t. zw. splotu okoliczności.

Wyjaśni to najlepiej zamieszczony poniżej fragment odsłony 4 aktu II, w którym występują osoby, układające rękę cudzoziemskiego zbira d'Anthèsa do zbrodniczego strzału — przeciw Puszkinowi.

(Z ulicy dochodzą jakieś odgłosy. Dubelt patrzy w okno. Poprawia epolety. Otwierają się drzwi. Wchodzi żandarm Ponomariow, a za nim ukazuje się w drzwiach Mikołaj I w szynelu i kasku kirasjerskim. Za Mikołajem — Benkendorf)

Mikołaj: Witaj, Leontij Wasiliewiczu.

Dubelt: Zdrowia życzę Waszej Cesarskiej Mości. W sztabie korpusu żandarmów wszystko w należytym porządku.

Mikołaj: Przejeżdżałem z hrabią i widzę światło u ciebie. Pracujesz jeszcze? Nie przeszkadzam ci?

Dubelt: Ponomariow? Szynel!
(Ponomariow przyjmuje szynel Mikołaja i Benkendorfa. Wychodzi).

Mikołaj (siadając): Siadaj, hrabio, siadaj, generale.

Dubelt: Słucham, Najjaśniejszy Panie.

Mikołaj: Nad czym pracujesz?

Dubelt: Czytam wiersze. Zamierzałem właśnie referować Jego Ekscelencji hrabiemu Benkendorfowi...

Mikołaj: To referuj, referuj, ja nie będę przeszkadzał. (Bierze jakąś książkę i przegląda ją)

Dubelt: Otóż Ekscelencjo, próżniacy rozpowszechniają, przepisywany wiersz Puszkina z powodu Brülowskiego „Ukrzyżowania Chrystusa” Wasza Ekscelencja przypomina sobie, że był łaskaw rozkazać, aby przy obrazie postawić wartę. Niestety, w urywkach tylko... (Czyta)

Benkendorf: A jaki to ma tytuł?

Dubelt: „Władza świecka”.

Mikołaj: Ten człowiek jest zdolny do wszystkiego z wyjątkiem dobra... Ach, ten Boga, ni miłości dla ojczyzny... Ach ten Żukowski! Ciągle staje w jego obronie... I jak on miele językiem... Rodziny mu szkoda, żony szkoda, dobra kobieta... Kontynuuj, Leontij Wasiliewiczu...

Dubelt: Oprócz tego, u studenta Andrieja Sitnikowa znaleziono przy rewizji krótki wierszyk. Kopia podpisana nazwiskiem A. Puszkin.

Benkendorf: Proszę, niech pan czyta.

Dubelt: Ośmielam się zameldować Waszej Ekscelencji, że to wiersz bardzo nieprzyzwoity.

Mikołaj (przerzucając stronice książki):
Przeczytaj.
(Dubelt czyta)
Rosja bez prawa rządzona
Jest słup... A na słupie korona.

Mikołaj: To jego?

Dubelt: Na kopii jest napis A. Puszkin

Benkendorf: Szczególnie ciekawe jest to, że ktokolwiek by napisał podobne bezeceństwa — zawsze przypiszą je przecież panu Puszkinowi! Taka to już persona.

Benkendorf: Jest jeszcze coś ważnego?

Dubelt: Tak jest, Ekscelencjo. Nie później niż pojutrze oczekuję w stolicy pojedynku.

Benkendorf: Między kim a kim?

Dubelt: Między kamerjunkrem Dworu Jego Cesarskiej Mości, Aleksandrem Siergiejewiczem Puszkinem, a porucznikiem gwardii baronem Jegorem Osipowiczem Heeckerenem — d'Anthesem. Ma w swym posiadaniu brulion obelżywego listu Puszkina do barona Heeckerena — ojca.

Mikołaj: Przeczytaj go.

Dubelt: (czyta)... **„Jak stara rajfura czyhał pan na moją żonę, by jej opowiadać o miłości swego jedynaka z nieprawego łoża. A gdy pozostawał on w domu z powodu swej dyskretnej choroby, mówił jej pan...“** przepuszczone **„...nie życzę sobie, aby żona moja miała dalej słuchać pańskiego ojcowskiego stręczycielstwa...“** znów przerywa **„...syn pański ośmielił się rozmawiać z nią, bo to podlec i nicpoń. Mam zaszczyt być...“**

Mikołaj: On źle skończy... Powiadam ci, Aleksandrze Christofowiczu, że on źle skończy. Teraz ja to widzę.

Benkendorf: To awanturnik, Najjaśniejszy Panie.

Mikołaj: A czy to prawda, że Heeckeren namawiał Natalię Nikołajewną?

Dubelt (spojrzawszy na papier): Prawda, Najjaśniejszy Panie, wczoraj na balu u Woroncowej.

Mikołaj: Ambasador. Wybacz mi, Aleksandrze Christofowiczu, żem obarczył cię takim ciężarem. Prawdziwa męka.

Benkendorf: To mój obowiązek Najjaśniejszy Panie.

Mikołaj: Człowiek okryty hańbą. Nigdy i niczym nie zmaże z siebie tego piętna wobec potomności. Czas zemści się na nim za te wiersze, za to, że swój talent obrócił nie ku chwale, lecz na zbrukanie czci narodowej. On umrze nie po chrześcijańsku... Postąpić z uczestnikami pojedynku zgodnie z prawem (Wstaje). Dobrej nocy, Leontij Wasiliewiczu, nie odprowadzaj mnie. Zasiedziałem się, pora spać. (Wychodzi w towarzystwie Benkendorfa. Po krótkim czasie Benkendorf powraca).

Benkendorf: Dobre serce ma nasz imperator.

Dubelt: Złote serce.

Pauza

Benkendorf: No, więc jakże będzie z tym pojedynkiem?

Dubelt: Tak, jak pan rozkaże hrabio.

Pauza

Benkendorf: Niech pan pośle ludzi na miejsce pojedynku w taki sposób, aby ująć ich z pistoletami i pod sąd. Niech pan ma na uwadze, że mogą zmienić miejsce pojedynku.

Dubelt: Rozumiem hrabio.



Fragment z opery „Eugeniusz Oniegin“

Pauza

Benkendorf: A d'Anthes to dobry strzelec?

Dubelt: As. Z dziesięciu kroków...

Pauza

Benkendorf (wstając): Niech pan wyda rozkazy, Leontij Wasiliewiczu.., żeby się ludzie nie omylili. Mogliby jeszcze pojechać nie tam.

Dubelt: Rozkaz, Ekscelencjo.

Benkendorf: No to, dobranoc, Leontij Wasiliewiczu (Wychodzi).

Dubelt (Sam): Burza mgłami niebo kryje, wichrów śnieżnych kłęby gna... Nie tam... Tobie łatwo gadać... Burza mgłami niebo kryje... Nie tam? (Dzwoni. Uchylają się drzwi). Rotmistrza Rakiejewa, do mnie! (Ciemno).

Kurtyna

MISTRZ słowa bułgarskiego

W początkach grudnia zmarł Elin-Pelin, wielki współczesny pisarz bułgarski.

Georgi Karasławow, przewodniczący związku pisarzy bułgarskich, tak określił rolę Elina-Pelina w rozwoju kultury bułgarskiej: **„Elin-Pelin był jednym z tych mistrzów pióra, którzy kierowali naszą literaturę na drogę socjalistycznego realizmu. Elin-Pelin jest najbardziej utalentowanym i najbardziej przodującym przedstawicielem krytycznego realizmu w naszym piśmiennictwie i jednym z największych nauczycieli pisarzy bułgarskich, których uczył przyswajania sobie metod socjalistycznego realizmu i odzwierciedlania w piśmiennictwie wspaniałych zwycięstw naszego ludu na drodze socjalistycznego budownictwa“.**

Elin-Pelin urodził się w rodzinie nauczyciela ludowego we wsi Bajłowo w okolicy Sofii w 1878 r. Właściwe jego nazwisko brzmi: **Dymitr Iwanow.** Dzieciństwo i młodość spędził w rodzinnej wsi. Podobnie, jak i jego ojciec, Elin-Pelin poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. Jako młody nauczyciel pisze w Bajłowie pierwsze opowiadania. Tematem ich jest życie ludu. Zwracają one uwagę krytyki i czytelników. W 1899 r. młody pisarz przenosi się do Sofii, gdzie stale odtąd przebywa.

W ciągu pięćdziesięcioletniej działalności pisarskiej Dymitr Iwanow pod pseudonimem Elin-Pelin napisał wiele tomów opowiadań i szkiców oraz dwie powieści: „Ziemia“ i „Grakowie“, które w roku bieżącym ukazały się w przekładzie na język polski. Jego opowiadania znajdują się także w elementarzach, w wypisach szkolnych. Jest on bowiem również jednym z wybitniejszych bułgarskich twórców literatury dziecięcej i młodzieżowej.

W powieściach i opowiadaniach z doskonałą znajomością zagadnień, po mistrzowsku opisuje życie ludu bułgarskiego, jego niedole i radości, jego walkę z wyzyskiem. Czytelnik na stronicach jego utworów znajduje obraz życia wsi bułgarskiej okresu przedwojennego. Elin-Pelin z niezwykłym mistrzowstwem ukazuje nam mechanizm kapitalistycznego wyzysku. Sylwetki kułaków wiejskich, lichwiarzy, spekulantów skreślone są ostro i wyraźnie.

O jego twórczości słusznie pisze Christo Radewski, że w większości swoich utworów jeszcze przed 30—40 laty przygotowywał to, co się dokonało 9 września 1944 roku, gdy dzięki zwycięstwom wojsk radzieckich wyzwolony został lud bułgarski.

Elin-Pelin przeprowadził w swej twórczości surowy sąd nad burżuazją. Ukazał on całą zgniliznę ustroju kapitalistycznego.

Elin-Pelin, przedstawiając rozkład ustroju kapitalistycznego wskazuje jednocześnie na twórcze siły narodu, na proletariat i masy pracującego chłopstwa, których wielką misją historyczną jest zbudowanie nowego, lepszego życia. Ukazuje on wysokie wartości moralne ludzi pracy, ich wytrwałość i optymizm. W ten sposób w powieściach i opowiadaniach Elin-Pelina spotykamy dwa bieguny społeczeństwa burżuazyjnego: eksploatujących i eksploatowanych, zoologiczne pasożytnictwo i lud — chorążego postępu.

Tę bogatą tematykę społeczną opowiada Elin-Pelin językiem doprowadzonym do najwyższej doskonałości literackiej. Bułgarzy nazywają Elin-Pelina „mistrzem słowa bułgarskiego“. Styl jego jest plastyczny, dokładny w sformułowaniu myśli i jasny.

Zgon wielkiego pisarza bułgarskiego, który całą twórczością literacką służył człowiekowi pracy, jest wielką stratą dla całej postępowej ludzkości.

Ludomir Rubach.

Prof. W. SUKACZOW

Na zielonym froncie walki z posuchą

Ubiegły rok przyniósł mi, jako radzieckiemu uczonemu — specjaliście w dziedzinie leśnictwa, ogromną satysfakcję. Wielka sprawa sadzenia lasów, tych „zielonych przyjaciół” człowieka, sprawa, której poświęciłem wiele lat pracy naukowej, stała się w kraju socjalizmu — po raz pierwszy w historii ludzkości — sprawą o doniosłości zaiste ogólnonarodowej. Z inicjatywy wielkiego Stalina, rząd radziecki przyjął w roku 1948 gigantyczny plan stworzenia państwowych pasów zadrzewienia ochronnego. Przetną one niezmierzone przestrzenie południowo-wschodniej (europejskiej) części Związku Radzieckiego. Tam, gdzie dotychczas ciągnęły się stepy, pustynie i wydmy piaszczyste, zazielenią się lasy i ogrody.

Instytutowi Leśnictwa Akademii Nauk ZSRR, którego jestem kierownikiem, przypadło w udziale niezwykle odpowiedzialne i zaszczytne zadanie: założenie podwalin naukowych pod przewidzianą przez plan akcję tworzenia pasów zadrzewienia ochronnego. Należało zbadać glebę pod przyszłe zalesienie, wybrać odmiany drzew, które najlepiej nadają się do sadzenia w tym czy innym okręgu, w tej czy innej strefie.

Natychmiast po opublikowaniu postanowienia rządu, na trasy przyszłych państwowych pasów zadrzewienia ochronnego wyjechały ekspedycje uczonych. Akademia Nauk ZSRR zorganizowała wielką mieszaną ekspedycję naukowo-badawczą, w której wzięło udział ponad 300 naukowców: leśnicy i gleboznawcy, botanicy i melioratorzy, hydrolodzy i mikrobiolodzy, meteorolodzy i agronomowie, jak również specjaliści wielu innych dziedzin nauki.

Zadanie nasze polegało na poczynieniu przygotowań do akcji sadzenia pasów leśnych metodą gniazdową, opracowaną przez prof. Łysenkę.

Ta niezwykle skuteczna metoda tworzenia wielkich masywów leśnych polega na wysiewaniu nasion drzew gniazdami pod osłoną upraw rolniczych.

Nie sposób opisać wzruszenia uczonych na widok entuzjazmu, z jakim przyjęli kołchoźnicy wieść o zbliżającej się realizacji genialnych wytycznych stalinowskich. I ja — stary uczony — przekonałem się raz jeszcze, jak ścisła więź łączy naukę radziecką z praktyką, jak organicznie wrasta nauka w życie milionów prostych ludzi, jak wiernie i niezachwianie służy ona szczęściu i dobru człowieka.

Upłynie niewielki okres czasu, a na trasach zadrzewienia ochronnego zaszumią zielone gęstwiny. Gruntownej zmianie ulegnie klimat kraju. Kołchoźnicy zbierać będą jeszcze obfitsze plony z pól, którym przestanie zagrażać posucha i palące wiatry. Jestem szczęśliwy i chlubię się tym, że przypadł mi w udziale zaszczyt pracy nad wcieleniem w życie gigantycznego planu przeobrażenia przyrody, planu, którego twórcą jest wielki koryfeusz nauki, genialny wódz i nauczyciel narodu radzieckiego, Józef Stalin.

Droga twórczości Anny Seghers

W jednym z dodatków naukowo- literackich „Głosu” drukowaliśmy fragment powieści Anny Seghers pt. „Umarli pozostają młodzi”.

Celem bliższego zapoznania naszych czytelników z twórczością tej wybitnej, postępowej pisarki niemieckiej, która od zarania swej działalności literackiej pozostaje w szeregach obrońców pokoju i demokracji — zamieszczamy poniżej artykuł Romana Karsta, omawiający dorobek literacki autorki „Siódmego krzyża”.



ANNA SEGHERS

Głos buntu przeciw wyzyskowi

We współczesnym pisarstwie niemieckim — a mam na myśli pisarstwo demokratyczne, gdyż tylko ono reprezentuje obecnie w Niemczech trwały i twórczy dorobek literacki — wielką rolę odgrywa twórczość Anny Seghers. Jej pierwsza powieść „Powstanie rybaków ze St. Barbara” była niecodziennym zjawiskiem. Była to powieść realistyczna, której istotną treść stanowił konflikt klasowy, skrzętnie przez niemiecką literaturę mieszczańską pomijany lub wypaczany. W tej książce, jak we wszystkich późniejszych dziełach Anny Seghers, przemówiła prawda codziennego życia, doszedł do głosu bunt wyzyskiwanych, upomniała się o swe prawa ciężka dola ludzi pracy. Kunszt artystyczny łączył się tu z doskonałym znawstwem stosunków społecznych i duszy ludzkiej. „Powstanie rybaków” zwiastowało niepospolity talent, który pogłębił się i sprecyzował w dwóch następnych powieściach: w „Towarzyszach życia” i w „Ocaleniu”.

„Towarzysze życia” ukazały się na rok przed dyktaturą hitlerowską, „Ocalenie” zaś zostało opublikowane w roku 1937 już na emigracji, a po raz pierwszy w Niemczech w dziesięć lat później, po powrocie pisarki do kraju. „Ocalenie” rozwija wątki, zawiązane w „Powstaniu rybaków” a snujące się poprzez „Tranzyt”, „Wycieczkę martwych dziewcząt” do „Siódmego krzyża” i opublikowanej niedawno w Polsce powieści „Umarli pozostają młodzi”.

We wszystkich tych dziełach zmienia się środowisko, zmieniają się ludzie i ich dramaty. Ale zasadniczy konflikt społeczny — walka klasy robotniczej z kapitalizmem, a zwłaszcza z faszyzmem — pozostaje ten sam.

Albowiem „Rybacy ze St. Barbara”, robotnicy polscy, węgierscy, włoscy, bułgarscy i chińscy z „Towarzyszy” oraz górnicy niemieccy z „Ocalenia” — to ci sami przedstawiciele klasy robotniczej, walczącej o prawo do życia i sprawiedliwość społeczną.

Walka z kapitalizmem i faszyzmem

Bohaterami „Ocalenia” są górnicy Zagłębia Ruhry. Rzecz dzieje się w latach trzydziestych, w okresie ostrych walk politycznych. Okres ten, jak wiadomo, zakończył się zagarnięciem władzy przez faszyzm. Powieść nosząca optymistyczny tytuł „Ocalenie”, przedstawia tragedię niemieckiej klasy robotniczej, jej klęskę i ujarzmienie przez kapitał.

Opisuje dzieje siedmiu górników zasypanych podczas katastrofy w kopalni zwałami węgla i walczących rozpaczliwie z czarnym żywiołem. Robotnicy zostają uratowani, ale ich ocalenie jest problematyczne. Dostają się w szpony kryzysu, bezrobocia, wyzysku i nadchodzącego faszyzmu.

Dzisiejsza krytyka niemiecka zgodnie podkreśla aktualność „Ocalenia”, napisanego przed dziesięciu laty. Widzi w nim ostrzeżenie dla niemieckiej klasy robotniczej w strefach anglosaskich, gdzie musi ona strzec się dawnych błędów, jeśli nie chce ponownie paść ofiarą odradzającego się tam faszyzmu.

„Ocalenie” jest głęboką analizą przeszłości grożącej nawrotem. W tej dramatycznej, doskonale skomponowanej i pouczającej powieści czytelnik, a zwłaszcza niemiecki, znajduje obecnie wiele materiału do rozmyślań i odczytuje postulat solidarnej i bezkompromisowej walki z błędami przeszłości.

Lata dyktatury hitlerowskiej były dla Anny Seghers okresem długiej tułaczki, która wiodła przez Paryż, przez pola walki republikańskiej Hiszpanii, znowu przez Francję i wreszcie przez Meksyk. Po wyzwoleniu Berlina przez wojska radzieckie Anna Seghers należała do pierwszych pisarzy, którzy wrócili do ojczyzny. Na emigracji pisarka stworzyła szereg interesujących dzieł, do których należą: powieść „Siódmy krzyż”, opowiadanie „Tranzyt” i zbiór nowel pt. „Wycieczka martwych dziewcząt”.

Najdoskonalszą z nich jest bezsprzecznie „Siódmy krzyż”.

Pracę nad „Siódmym krzyżem” podjęła Anna Seghers przed drugą wojną światową. Około roku 1938 powieść była mniej więcej ukończona; w czasie wojny autorka wprowadziła do niej tylko drobne zmiany. Epilog, który opowiada o dalszych losach bohaterów książki, został przez Seghers dopisany w dziesięć lat po ukończeniu książki, w roku 1948.

Prawda historyczna o Niemczech hitlerowskich

„Siódmy krzyż” kreśli obraz społeczeństwa niemieckiego za czasów dyktatury hitlerowskiej. Pisarka oddaje w tej powieści całą prawdę historyczną, niczego nie upiększa, kierując się bolesnym nie raz samokrytycyzmem. Światła i cienie zostały w „Siódmym krzyżu” sprawiedliwie porozmieszczane.

W „Siódmym krzyżu” Seghers rysuje koleje losu siedmiu antyfaszystów, którzy uciekają z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, szczuci i tropieni przez oprawców obozowych.

Sześciu z nich dostaje się w ręce ścigających i zawisa na krzyżach postawionych przez komendanta na dziedzińcu obozu, siódmy zaś zdołał się uratować i uciec za granicę. Siódmy krzyż w obozie czeka daremnie na swoją ofiarę. W systemie faszystowskiej śmierci powstaje wbrew oczekiwaniom hitlerowców luka, przez którą wymyka się wróg faszyzmu.

Historia ucieczki więźniów służy autorce za tło przejmującego opisu rzeczywistości niemieckiej, oraz okropności hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W tym obrazie każdy szczegół jest syntetycznie powiązany z całością, każdy człowiek pokazany jest plastycznie i żywo i zarazem umiejscowiony w prawdziwie oddanym środowisku społecznym. Autorka pokazała aktywnych i ociekających krwią faszystów oraz spokojnych mieszczuchów, aprobujących swoim milczeniem lub gestem Piłata bestialstwa zbrodni hitlerowskiej.

Obraz niemieckiej rzeczywistości jest tu syntezą pospolitej zbrodni klasowego egoizmu burżuazji, tchórzostwa mieszczańskiego, inteligenckiego zakłamania i kompromisowości. Anna Seghers nie retuszuje cieni, przeciwnie roztacza ich całą gamę, dając trafną analizę społeczną i historyczną epoki.

Ale pośród tego morza ciemności widać również światełka. Nie jest ich wiele, ich blask z trudem przedziera się przez pomrokę, wszelako jest prawdziwy, nie zwodzi i nadaje sens całości. „Siódmy krzyż” jest bowiem książką wzywającą do walki i ukazującą, że walka jest możliwa. Ucieczka Heislera kończy się zwycięstwem bo znajduje on pomoc poszczególnych ludzi i grup komunistycznych, które zachowały się po pogromie. Walka Heislera z aparatem faszystowskim budzi w ludziach uśpione lub przygniecione pragnienie walki i wiarę w możliwość walki.

Rozproszone wysiłki antyfaszystów nie dały rezultatów, potęga hitlerowska została dopiero od zewnątrz rozbita, ale ich bohaterstwo było niezaprzeczalnym i ważkim elementem w walce, którą niemieccy antyfaszyści, wiedli w przeszłości i którą z pełnym rozmachem wiodą obecnie.

W naszkicowanych przez Annę Seghers postaciach niemieckich komunistów, zwłaszcza w głównych bohaterach Georgu Heislerze i Wallau, nie kryje się fikcja i kaprys wyobraźni artystycznej, lecz prawda historyczna, realne losy i realne fakty. „Siódmy krzyż“ jest hołdem pisarskim dla walczących na pozornie straconej pozycji antyfaszystów niemieckich. Ale i czymś więcej. Spojrzenie autorki nie zwraca się jedynie w przeszłość.

W tej księdze zbrodni i martyrologii niemieckiej uczciwy Niemiec znajdzie również odpowiedź na problemy doby obecnej. Albowiem światła przedzierające się przez pomrokę przeszłości wskazują wyraźnie drogę na przyszłość. Jest to drogą jedyna, droga wiodąca do politycznego i duchowego odrodzenia Niemiec: droga walczącego proletariatu.

ROMAN KARST.

Humoreski Antoniego Czechowa

Podpis bez szacunku

W nowych żyjemy czasach, nowe dziś panują zwyczaje. Nie do pomyślenia jest obecnie, aby od uniżonego wyrażenia życzeń noworocznych zależał czyjś awans, „nienależyte" zaś ich dopełnienie powodowało niełaskę ze strony t. zw. zwierzchnika służbowego.

Inaczej sprawa wyglądała w t. zw. „dobrych", dawnych czasach, w które uderza niżej zamieszczona humoreska znakomitego satyryka rosyjskiego (napisana w 1883 r.).

Był dzień Nowego Roku. Wszedłem do przedpokoju. Prócz odźwiernego, stało tam już kilku naszych: Iwan Iwanowicz, Piotr Kuźmicz, Jegor Sidorycz... Wszyscy przyszli, aby złożyć podpis na adresie noworocznym, który majestatycznie spoczywał na stole (papier był zresztą tani, Nr 8).

Spojrzałem na arkusz. Podpisów aż nadto i... co za obłuda! Jaka dwulicowość! Gdzieżeście, zakrętasy, podkreślenia, zawijasy, ogonki? Wszystkie litery okrąglutkie, równiusieńkie, gładziutkie, niczym różowe policzki. Widzę znajome nazwiska, ale ich nie poznaję. Czy ci panowie nie zmienili aby swoich charakterów pisma?

Ostrożnie umoczyłem stalówkę w atramencie, nie wiedzieć czemu, zmieszałem się, wstrzymałem oddech i ostrożnie wykaligrafowałem swoje nazwisko. Zazwyczaj nig'y w swoim podpisie nie używałem na końcu „twardego znaku", tutaj jednak użyłem go: wypisałem go w całości.

— Chcesz, to cię mogę zgubić?... — usłyszałem koło swego ucha głos i oddech Piotra Kuźmicza.

— W jaki sposób?

— Ano wezmę i do zguby doprowadzę. Tak jest. Chcesz? Che-che-che...

— Tutaj śmiać się nie wolno, panie Piotrze. Niech pan nie zapomina, gdzie się pan znajduje. Śmiech jest tu zupełnie nie na miejscu. Pan wybaczy, ale wydaje mi się... To profanacja, brak szacunku, że tak powiem...

— Chcesz, to cię do zguby doprowadzę?

— W jaki sposób? — zapytałem.

— A w taki... Tak jak mnie pięć lat temu Donosow zgubił... Che-che-che. Całkiem po prostu... Wezmę i machnę przy twoim nazwisku zakrętasik. Ogonek dodam. Che-che-che. I podpis będzie bez szacunku. Chcesz?

Zbladłem. Rzeczywiście moje życie było w ręku tego człowieka o purpurowym nosie. Spojrzałem w jego złowieszcze oczy ze strachem i pewnym szacunkiem...

Jak mało potrzeba, aby człowieka zepchnąć w przepaść!

— Albo kapnę atramentem koło twojego podpisu. Kleks zrobię... Chcesz?

Zapadło milczenie... Milczeliśmy obaj — on, w poczuciu własnej siły, majestatyczny, z morderczą trucizną w ręku — i ja w poczuciu własnej bezsilności, godny pożałowania, na progu zguby. Wlepił swoje gały w moje blade oblicze, ja zaś unikałem jego wzroku...

— Zażartowałem — rzekł wreszcie — Nie bój się!

— O, dziękuję panu! — odpowiedziałem pełen wdzięczności, ściskając mu rękę.

— Zażartowałem... Ale mogę... Pamiętaj... Możesz iść... Tym razem to był żart... A dalej będzie, jak Bóg zdarzy...

WODEWIL

Obiad skończył się. Kucharce kazano sprzątnąć ze stołu jak najciszej, nie stukać naczyniami ani chodakami... Dzieci zawczasu posłano do lasku... Chodziło o to, że gospodarz willi, Osip Fiodorycz Kłoczkow, chudy mężczyzna o suchotniczym wyglądzie, wpadniętych oczach i ostrym nosie, wyciągnął z kieszeni zeszyt i, pokasłując z zażenowania, zaczął czytać **wodewil**, którego sam był autorem.

Treść tego wodewilu była prosta, cenzuralna i krótka. Oto ona: **Urzędnik Jasnosercew wbiega na scenę i oznajmia swojej żonie, że zaraz zawita do nich w goście jego naczelnik, rzeczywisty radca stanu Kleszczow, któremu podoba się córka państwa Jasnosercew, Liza. Tutaj następuje długi monolog Jasnosercewa na temat: jak przyjemnie być teściem generała! „Cały w orderach, w lampasach... A ty siedzisz sobie koło niego jak nigdy nic! Słowem, nie jesteś już najmniejszym pyłkiem w wirze wszechświata!" Tak sobie głośno marząc, przyszły teść spostrzega nagle, że w pokojach pachnie pieczoną gęsią. Nie wypada przyjmować znakomitego gościa w takim swędzie i Jasnosercew zaczyna robić żonie wymówki. Żona z okrzykiem: „Tobie nikt nie dogodzi!" zaczyna płakać. Przyszły teść łapie się za głowę, i żąda, żeby żona przestała płakać, ponieważ zwierzchników nie przyjmuje się z zapłakanymi oczami. „Idiotko! Wytrzyj oczy... mumio! Ty Herodiado gruboskórna!" Żona dostaje ataku histerii. Córka oświadcza, że nie może wytrzymać w jednym domu z takimi kłótliwymi rodzicami i ubiera się do wyjścia. Im dalej w las, tym więcej drzew. Kończy się na tym, że dostojny gość zastaje na scenie lekarza przykładającego mężowi kompresy na siniaki i policjanta spisującego protokół o zakłócenie spokoju publicznego. To wszystko. Występuje jeszcze narzeczony Lizy, Grański, kandydat praw, człowiek „nowomodny", mówiący ciągle o zasadach i mający najwidoczniej reprezentować w wodewilu pierwiastek pozytywny.**

Kłoczkow czytał i zerkał z ukosa: czy się aby nie śmieją? Ku jego zadowoleniu goście raz po raz chichotali w garść i mrugali do siebie.

— No, i co powiecie? — podniósł oczy na słuchaczy, Kłoczkow, skończywszy czytanie. — Jak wam się podoba?

W odpowiedzi najstarszy z gości, Mitrofan Nikołajewicz Zamazurin, siwy i łysy jak miesiąc, wstał i ze łzami w oczach uściskał Kłoczkowa.

— Dzięki, gołąbku ty mój, — powiedział — Aleś mnie uradował... Tak żeś to wszystko doskonale napisał ,ażem się popłakał... Pozwól, niech cię jeszcze raz tęgo, uściskam...

— Znakomite! Świetne! — wyrwał się Półmrokow. — Talent, prawdziwy talent! Wiesz co, bracie? Rzucaj służbę i bierz się tylko do pisania! Pisać i pisać! To niegodziwość chować taki talent pod korcem!

Zaczęły się powinszowania, zachwyty, uściski... Posłano po krajowy szampan.

Kłoczkow zmieszany, zarumieniony, z nadmiaru emocji zaczął chodzić dokoła stołu.

— Ja w sobie dawno już ten talent czuję! — powiedział, pokasłując i wymachując rękami. — Prawie od dzieciństwa... Wyrażam się po literacku, dowcip mam... scenę znam, pośród aktorów kręciłem się przez dziesięć lat... Czegóż jeszcze trzeba? Popracować by tylko na tej niwie, pouczyć się...

— Rzeczywiście, pouczyć się trochę... — powiedział Zamazurin — Dobrześ to powiedział... Tylko — ot co, gołąbeczku, wybacz mi, ale ja rzetelnie... rzetelność przede wszystkim... **U ciebie występuje Kleszczow, rzeczywisty radca stanu... To, przyjacielu, nie bardzo dobrze... Właściwie niby nic, ale jakoś, wiesz, niezręcznie... generał, to, owo... zostaw to, bracie! Jeszcze NASZ się rozgniewa, pomyśli, że ty tego... na niego... Przykro się staremu zrobi... A od niego myśmy, prócz dobrego... Zostaw to lepiej!**

— To prawda — zaniepokoił się Kłoczkow. — Trzeba to będzie zmienić... Dam wszędzie „Jego wielmożność"... Albo nie: po prostu tak, bez tytułu... Po prostu — Kleszczow...

— I ot, jeszcze jedno — zauważył Półmrokow. — To zresztą głupstwo, ale czy też wypada... w oczy kole... **U ciebie tamten narzeczony, Grański, mówi Lizie, że jeśli rodzice nie zechcą, żeby ona za niego wyszła, to on wbrew ich woli... Być może, że to nic takiego... Możliwe, że rodzice naprawdę bywają czasami świniami z tą swoją tyranią, ale w naszych czasach, no, jakby się tu wyrazić... Oberwiesz jeszcze, nie daj Boże!**

— Tak, to trochę za ostro — zgodził się Zamazurin — Wymaż jakoś to miejsce... **Wyrzuć też rozmyślania o tym, jak to przyjemnie być teściem naczelnika. Przyjemnie, a ty się natrząsasz... Z tego, bracie, żartować nie można... NASZ też się z biedną ożenił, to z tego wynika, że źle postąpił? Tak chciałeś powiedzieć? Czy to dla niego nie będzie przykre? No, przypuśćmy, siedzi sobie w teatrze i widzi to... Czy mu będzie przyjemnie? A przecież on był po twojej stronie, kiedyś się równocześnie z Sałalejem o zapomogę starał! „To, powiada, człowiek chory i, powiada, pieniądze mu są potrzebniejsze, niż Sałalejowi..." Widzisz?**

— Przyznaj się, przecież to do niego piłeś — mrugnął Bułagin.

— Ani mi przez myśl nie przeszło — powiedział Kłoczkow — **Skarz mnie Bóg, do nikogo nie piłem.**

— No, no.., przestań, proszę cię bardzo! On przecież rzeczywiście lubi oglądać się za spódniczkami.. Bardzo trafnieś to zauważył... Tylko tego... Policjanta usuń... To zbędne... I tego Grańskiego wyrzuć... Taki niby bohater, a diabli wiedzą, co za jeden, czym się trudni, gada z różnymi zakrętasami... Jeszcze gdybyś go potępił, a ty na odwrót — sympatyzujesz z nim. Może to nawet niezły człowiek, ale... diabli go wiedzą! Wszystko można o nim pomyśleć...

— A wiecie, kto to taki ten Jasnosercew? To nasz Jenikin... Kłoczkow jego miał na myśli... Radca tytularny, z żoną stale koty drze i ma córkę... Tak, to on... Dzięki, przyjacielu! Dobrze mu tak, draniowi! Niech się nie stawia.

— No, na przykład, choćby ten Jenikin.. — westchnął Zamazurin — **Nicpoń, szelma, a jednak — zawsze się do ciebie zaprasza, jest chrzestnym twojej Nastki... Niedobrze, Osip! Wyrzuć to! Moim zdaniem... najlepiej cisnąłbyś to wszystko do diabła!... Czas tracić na takie rzeczy... Dalibóg... Zaraz zaczną się plotki: kto, jak... dlaczego... Sam potem żałować będziesz!**

— To prawda... — potwierdził Półmrokow — **Figielki, a z tych figielków coś takiego może wyleźć, że przez dziesięć lat tego nie odpokutujesz... Osip, niepotrzebnie się do tego bierzesz... To nie dla ciebie pchać się między Gogolów i Kryłowów... Tamci rzeczywiście byli uczeni, a ty — jakie masz wykształcenie? Robak z ciebie ledwie dostrzegalny! Byle mucha może cię rozdeptać... Rzuć to, bracie! Jeżeli NASZ się o tym dowie, to... Rzuć to lepiej!**

— Podrzyj to! — szepnął Bułagin — **My nikomu nie powiemy. Jeśli nas kto spyta, to powiemy, żeś coś tam nam czytał, aleśmy nic z tego nie zrozumieli...**

— A po co mówić? Nic mówić nie trzeba — powiedział Zamazurin — **Jeżeli pytać będą, no to... kłamać się nie będzie... Własna koszula bliższa ciała... Ot, narobicie różnych świństw, a potem odpowiadaj tu za was, człowieku! Dla mnie to najgorsza rzecz na świecie! Tobie nic nie zrobią, boś chory, a do nas się wezmą... Nie lubię tego, dalibóg!**

— Ciszej, panowie... Ktoś idzie... Kłoczkow, schowaj to!

Pobladły Kłoczkow szybko schował zeszyt, podrapał się w głowę i zamyślił się.

— Tak, to prawda... — westchnął — Zaczną się plotki... Rozmaicie mogą zrozumieć... Być może, iż jest jeszcze w moim wodewilu coś takiego, czego my nie widzimy, ale co inni zobaczą... Podrę to... A wy, bracia, proszę was bardzo, tego... już tam nikomu nie gadajcie...

Wniesiono krajowy szampan. Goście wypili i rozeszli się..

Tłumaczył
Jerzy Pomianowski

Rozmowy ze zwierzętami

(Naśladowanie bajkopisarzy)

Właściwie specjalistami od takich rozmów są głównie bajkopisarze. Taki, proszę was, Ezop, Lafontaine, Kryłow, Krasicki czy Benedykt Hertz świetnie się wyznają na dialogu, weźmy, lisa z krukiem czy na tym, o czym mówi gęś z prosięciem.

Ja, rzecz prosta, takim „lingwistą" nie jestem, ale zawsze raz około Nowego Roku — korzystając z okazji, jaką daje legenda, pozwalająca w czasie świąt przemawiać zwierzętom „po ludzku" — potrafię bez większych trudności dogadać się z tymi i owymi czworonogami.

Przed wejściem do jednego...

Przed wejściem do jednego z łódzkich przybytków t. zw. sztuki teatralnej zastałem pewnego terriera, zajętego czynnością, której właściwym miejscem wykonania byłby raczej park miejski.

— Hau, hau, do you do? — zagadnąłem po angielsku, głęboko przeświadczony, iż język ten — tak często nadużywany dla różnych psich celów — powinien być zrozumiały dla mego rozmówcy.

— CAŁUJ PSA W NOS! — warknął terrier, opuszczając uprzejmie swoją „prawą tylną".

— Chciałbym z panem pogadać na tematy, że tak powiem, ogólniejsze. Czy słucha pan ostatnich audycji BBC i t. zw. „Głosu Ameryki"?

— PSIE GŁOSY NIE IDĄ POD NIEBIOSY — ocenił bez wahania obie audycje zmyślny terrier, dodając przysłowie: PSY SZCZEKAJĄ - KARAWANA IDZIE DALEJ...

— Całkiem słusznie — zgodziłem się z mym czworonogim rozmówcą. — A co pan sądzi o sytuacji na t. zw. Zachodzie, o sytuacji krajów, „wspomaganych" przez Amerykę?

— Żyją PSIM SWĘDEM — odparł terrier. — Każdy z rządów owych krajów, to PIES NA DOLARY ale USA daje je tylko do... wąchania. NIE DLA PSA, powiada, KIEŁBASA...

Porządek rzeczy wymagał...

Porządek rzeczy wymagał, aby dla kontrastu przeprowadzić wywiad z największym antagonistą psa — kotem. Ku memu ogromnemu zdumieniu przekonałem się, iż poglądy polityczne antagonistów są zupełnie zbieżne. Oto kocie wypowiedzi:

1) o pakcie atlantyckim — „ZABAWA W KOTKA I MYSZY";

2) o anglosaskiej propagandzie wojennej na falach eteru — „KOCIOKWIK";

3) o „pomocy" amerykańskiej dla krajów Europy Zachodniej — „DOSTANĄ TYLE, CO KOT NAPŁAKAŁ";

4) o tych i owych przemówieniach mężów stanu Stanów Zjednoczonych — „WLAZŁ KOTEK NA PŁOTEK I MRUGA";

5) o jedności t. zw. wspólnoty europejskiej — „KOCHAJĄ SIĘ JAK PIES Z KOTEM"...

Są takie miasteczka...

Są takie miasteczka w naszym województwie, gdzie widok zwierząt rogatych i nierogatych przechadzających się po chodnikach nie należy do rzadkości. W jednym z onych przemiłych osiedli natknąłem się na wspaniałą krowę w chwili, gdy wstępowała po biustonosz do sklepu z hamakami.

— Wywiad? — ryknęła, otwierając szeroko swoje śliczne, wielkie oczy. — Nic z tego. „KROWA, KTÓRA DUŻO RYCZY, MAŁO MLEKA DAJE".

— Nie jest tak tragicznie — próbowałem ją pocieszyć. — Niech się pani nie martwi o mleko, obywatele sprzedawcy i tak i tak doleją do niego wody...

— Chyba, że tak — westchnęła krowa. — No, więc niech zadaje pytanie, ale tylko jedno, bo nie lubię się zastanawiać...

— Zgoda. Co pani, spokojne stworzenie, sądzi o coraz to „nowych" pomysłach podżegaczy wojennych?

— „RUSZAJĄ DOWCIPEM, JAK MARTWA KROWA OGONEM", — odparła krowa, po czym—odtrąciwszy mnie zgrabnie uderzeniem ogona, wzięła na rogi drzwi do sklepu z hamakami.

Wywiad z krową straciłby może nieco..

Wywiad z krową straciłby może nieco na wartości, gdyby nie został, że tak powiem, uzupełniony kontrwywiadem z koniem.

— Cóż pan porabia? — zapytałem pierwszego z brzegu mustanga na jednym z postojów łódzkich dorożek.

— Martwię się — zarżał koń.

— Martwi się pan, dlaczego?

— No, bo jest takie przysłowie: „NIECH KOŃ SIĘ MARTWI, BO ŁEB MA DUŻY".

— A ja myślałem—rzekłem z ulgą, — że ma pan jakiś szczególny powód.

— Teraz, panie, motoryzacja, samochody i traktory wyrugowują nas z życia. Ale my, konie, nie opuszczamy łba i dajemy swój wkład...

— W komunikację — wtrąciłem domyślnie.

— To też — oświadczył rumak, — ale głównie — dostarczając surowca do naszych papierosów monopolowych...

Nazywają okres powojenny...

— Nazywają okres powojenny — kwiknęła rezolutnie świnia spod Łowicza — erą atomową, ale ja się z tym określeniem politykierów zachodnich — nie zgadzam.

— Jestem niezmiernie dumna, że moje zasady życiowe przejął niejeden wielki mąż Stanów, Anglii czy Francji. Ogromnie mi to schlebia. Poza tym przenoszę się do Łodzi.

— Do Łodzi? Ależ takimi jak pani zajmują się tam całkiem sprawnie sądy i Komisja Specjalna!

— Wiem o tym — odparła świnia. — Ja też nie jadę robić świństw tylko, po prostu, zamieszkać. Mam nawet adresy kilku ulic, gdzie jest b. brudno i w ogóle nie wywozi się śmieci...

Najtrudniej z osłem

Chciałem jeszcze przeprowadzić wywiad z osłem (dość popularne u nas zwierzę), ale natrafiłem na b. poważne trudności.

— Proszę złożyć podanie — mruknął osioł, — załączyć metrykę urodzenia, odpis zameldowania, świadectwo moralności, poświadczenie obywatelstwa, wykaz z Urzędu Skarbowego...

— Ależ — przerwałem — tu chodzi o kilka słów rozmowy. Po prostu do załatwienia — „od ręki"..

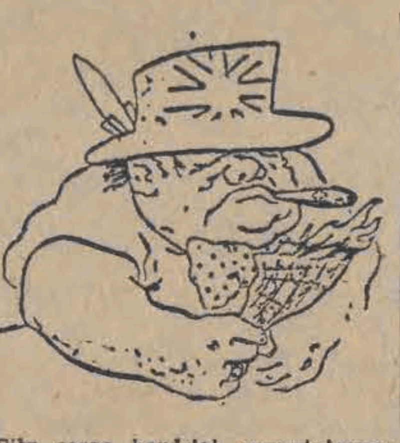
— Od ręki?! — ryknął osioł. — Z ominięciem DROGI SŁUŻBOWEJ?! Niesłychane!

Po czym stęknął głęboko parę razy i — zdechł z oburzenia.

Przegląd niektórych wydarzeń 1949 roku



Funt stracił grunt, a Anglia traci cierpliwość do rządów Atlee - Bevina...


Siły coraz bardziej wzrastającego obozu pokoju pokrzyżowały niecne plany podpalaczy świata.


Nie daleko zajechał na swym wojennym „wózku" wraży imperializm U. S. A...



Rzeźnik z Belgradu, Tito, „zyskał" sławę największego gangstera imperializmu i oberszpicla U. S. A...


Podżegacze wojenni, przygotowujący wspólnymi siłami kampanię oszczerstw przeciw ostoi pokoju — ZSRR i krajom demokracji ludowej — zatonęli w beczce własnych pomyj i plugastw

Głos Kobiet



W szkołach TPD dziewczęta przykładają się pilnie do nauki języka rosyjskiego.

Kobiety łódzkie w hołdzie JÓZEFOWI STALINOWI

Masowy udział w Dniach Stalinowskich

Olbrzymi dorobek osiągnięć produkcyjnych

Kobiety łódzkie godnie uczciły Dzień Urodzin Towarzysza Stalina, niezłomnego Szermierza walki o pokój i sprawiedliwość społeczną.

W **Dniach Stalinowskich** w łódzkich fabrykach przystąpiło do wytężonej walki o większą wydajność i wyższą jakość produkcji **14.890 kobiet**, czołowych przodownic pracy i przodownic społecznych.

Przy pokrytych lasem czerwonych proporczyków warsztatach pracy odświętnie ubrane kobiety z kokardkami czerwonymi pracowały z tak wielkim zapałem, że wszystkie Zobowiązania Stalinowskie zostały całkowicie wykonane, a w tysiącach wypadków poważnie je przekroczono.

5.679 kobiet przyjęło indywidualne zobowiązanie powiększenia wydajności pracy.

W PZPB im. Stalina

W **PZPB im. Józefa Stalina** uczestniczyło w Dniach Stalinowskich **2.155 kobiet**. Na szczególne wyróżnienie zasługują kobiety pracujące na Nowej Tkalni. Zorganizowała się tu grupa 50 tkaczek z 2 zmian, które między sobą prowadziły zaciętą walkę o najwyższą wydajność.

Wyróżniły się w wykonaniu Zobowiązań Stalinowskich następujące tkaczki:

Janina Miłosz, Józefa Sewerynak, Władysława Księżak, Józefa Kajnert, Maria Staniewicz.

Przemianowanie Zakładów PZPB Nr 1 na **Zakłady im. Stalina** wzbudziło wśród zatrudnionych tu kobiet wielki entuzjazm. Świetne wyniki zobowiązań — świadczą o tym, jak dumne są kobiety z zaszczytnej nazwy swych zakładów i jak gorące żywią uczucia miłości, przywiązania i czci dla wielkiego Przywódcy i Nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej, obrońcy pokoju — Towarzysza Stalina.

W PZPB Nr 2

W **PZPB** Nr 2 w przędzalni zespół kobiecy, liczący 31 kobiet wyprodukował dodatkowo ponad plan 232 kg przędzy, a tkaczki PZPB Nr 2 wyprodukowały dodatkowo 5.884 m towaru. Sale „dwójki bawełnianej" były pięknie przystrojone, nad maszynami tkackimi i przędzalniczymi wisiały portrety Towarzysza Stalina, na setkach maszyn powiewały proporczyki.

W PZPB Nr 3

Kobiety przodującej **„trójki bawełnianej"** wykonały w Dniach Pracy Stalinowskiej ponad plan 20.000 kg przędzy, w przędzalni odpadkowej wykonały dodatkowo 8.500 kg przędzy, w tkalni zobowiązały się wykonać ponad plan 120.000 m towaru i zobowiązania te wykonały z poważną nadwyżką. Ponadto kobiety zorganizowały 30 nowych zespołów najwyższej jakości. „Trójka bawełniana" w dniu urodzin Towarzysza Stalina otrzymała doskonale wyposażone ambulatorium dentystyczne.

W „Ósemce Bawełnianej"

Kobiety PZPB Nr 8 dla uczczenia urodzin Towarzysza Stalina zorganizowały stałą opiekę nad 30 dziećmi kobiet, uczęszczających na kurs dla analfabetów, ażeby matkom umożliwić uczęszczanie na lekcje czytania i pisania. Ponadto zorganizowano 6 zespołów współzawodnictwa. Tkaczki PZPB Nr 8 zobowiązały się wykonać ponad plan 6.856 m materiału i wykonały to zobowiązanie.



ZMP-ówka, Alicja Krygier z PZPB im. Stalina, pisze list do Towarzysza Stalina

U „Duracza"

W Fabryce **im. Duracza** zespół liczący 178 kobiet wykonał ponad plan 6.000 sztuk bielizny. W krajalni wykonano ponad plan 9.000 sztuk bielizny. Na wykończalni 139-osobowy zespół kobiecy wykonał ponad plan 10.000 sztuk bielizny.

Powstają zespoły najwyższej jakości

Kobiety **PZPW Nr 36** zorganizowały 10 zespołów najwyższej jakości, a wydajność pracy podniosły ze 120 na 130 proc. Jakość podniosły z 98 na 100 proc.

W **PZPB** w **Rudzie Pabianickiej** tow. Strzebiecka z grupą prządek zorganizowała **24 zespoły najwyższej jakości.** Na wniosek tow. Nowińskiej zespół składalni Nr 1 podniósł swoją dzienną produkcję z 16.000 na 20.000.

W PZPG Nr 5 (Gentleman) kobiety wykonały dodatkowo 160 par butów roboczych, krajalnia wykroiła dodatkowo 5.000 fartuchów.

Inne zobowiązania

W **PZPJG Nr 8**, dzięki staraniom kobiet, poszerzono przedszkole o 30 dzieci i zorganizowano kółko samokształceniowe studiujące życiorys Towarzysza Stalina.

Kobiety **„czwórki konfekcyjnej"** zorganizowały 3 zespoły najwyższej jakości, które swe zobowiązania wykonują w stu procentach.

W **PZPDz. Nr 3** 820 kobiet wzięło udział w Dniach Stalinowskiej Pracy. W ramach Zobowiązań Stalinowskich wykonano ponad plan 10.000 par pończoch, a w Dniach Stalinowskich codziennie wykonywano dodatkowo 646 par pończoch i 1.042 pary rękawiczek. W pracy tej na wyróżnienie zasługuje Halina Ziembicka, członek ZMP, która podniosła produkcję ze 114 proc. na 142,8 proc.

W PZPO im. Próchnika zasługują na wyróżnienie następujące taśmy: I, II, III i IV, które w Dni Stalinowskie znacznie podniosły wydajność pracy.

Te, które swą pracą się wyróżniły

W Fabryce Cukrów i Czekolady „Społem" wyróżniła się w pakowaniu cukierków Antonina Pardej, która pakowała dziennie 320 kg. słodyczy, obecnie pakuje 340 kg.

W PZZPP Nr. 1 na wyróżnienie zasługują: cerowaczka Zofia Kowalska, która zobowiązała się wykonać ponad plan 1000 par pończoch, a wykonała — 1280. Tow. Chorążak wykonała ponad plan 1000 par steelonów i podjęła dalsze zobowiązania, postanawiając przedłużyć okres współzawodnictwa stalinowskiego do końca miesiąca. Cerowaczka Krystyna Kacperek zobowiązała się wykonać 35 tuzinów, wykonała 45, Kaczmarek Zenobia — cerowaczka — zobowiązała się wykonać 28 tuzinów, wykonała 39.

Powstały nowe przedszkola

Kobiety **„wełnianej jedynki"** uzyskały nowe przedszkole, które zostało otwarte w dniu urodzin Towarzysza Stalina.

Kobiety pracujące **w Narodowym Banku Polskim** otrzymały również piękne przedszkole dla swoich dzieci.

W dniu 21 grudnia zostało oddane do użytku przedszkole rejonowe, mieszczące się w pałacu w Parku Poniatowskiego. W dniu 21 grudnia, staraniem Ligi Kobiet, został zradiofonizowany Szpital Dziecięcy Nr. 2 przy ul. Armii Czerwonej.

Listy do Towarzysza Stalina

Kobiety łódzkie dla uczczenia urodzin Towarzysza Stalina wysłały 26 420 listów indywidualnych do Tow. Stalina i 553 listy zbiorowe, w których wyrażały głęboki szacunek i miłość oraz najlepsze życzenia dla narodów Z. S. R. R i Towarzysza Stalina.

Kobiety studiują życiorys Towarzysza Stalina

Dla dokładnego zapoznania się z bohaterskim życiem i niestrudzoną pracą dla dobra ludzkości Towarzysza Stalina kobiety zorganizowały 286 kółek studiujących Jego życiorys.

Na 484 zebraniach wysłuchało życiorysu Tow. Stalina ponad 20.000 kobiet. W masówkach i akademiach na zakładach pracy wzięło udział około 30.000 kobiet. Ponadto zorganizowano 9 akademii terenowych dla gospodyń domowych, którymi objęto 2.300 kobiet.

*

Kobiety Czerwonej Łodzi godnie uczciły dzień urodzin Towarzysza Stalina. W fabrykach, biurach, sklepach spółdzielczych panował **niesłychany entuzjazm i nie notowany dotąd zapał w pracy.**

O czym świadczą wspaniałe osiągnięcia produkcyjne kobiet łódzkich? Świadczą one o głębokich przemianach które dokonywują się wśród kobiet, świadczą o tem, że kobiety zrozumiały, iż dzięki przyjaźni i pomocy Z. S. R. R. i Towarzysza Stalina obaliliśmy władzę kapitalistów i wyzyskiwaczy, że kroczymy zwycięsko do ustroju socjalistycznego, że pod przewodnictwem Tow. Stalina walczymy o trwały i sprawiedliwy pokój.

Kędrak Helena

Kierownik Wydziału Kobiecego ŁK PZPR



5 prządek „Bawełnianej Trójki" które podczas Dni Stalinowskiej Pracy wyprodukowały więcej przędzy, niż kiedykolwiek dotychczas. Tow. Apolonia Daredas podniosła wykonanie bazy z 105 proc. na 108 proc. Obok niej tow. Weronika Dawicka, tow. Janina Kapowicz, tow. Józefa Załoba oraz tow. Helena Krasucka.

A. S. Makarenko

Wychowanie w rodzinie

Wymagania moralności społecznej

(Dalszy ciąg)

Rodzice powinni wychowywać dzieci na ludzi, których zachowanie nie będzie sprzeczne z *moralnością społeczną.*

Jakie są w tej dziedzinie wymagania moralności społecznej? Żąda ona, aby życie płciowe każdego człowieka, zarówno mężczyzny, jak kobiety, było zawsze w harmonii z życiem rodzinnym i miłością. Uznaję za normalne i usprawiedliwione tylko życie płciowe, które opiera się na wzajemnej miłości i którego zewnętrznym wyrazem jest *rodzina*, to znaczy jawny cywilny związek małżeński, związek służący dwojakiemu celowi: ludzkiemu szczęściu oraz posiadaniu i wychowaniu dzieci.

Stąd wynikają zupełnie wyraźnie również i *cele wychowania seksualnego.* Musimy w ten sposób wychowywać dzieci, aby odnosiły się do miłości jak do uczucia poważnego i głębokiego, aby spełnienie pragnień upojenia, miłości i szczęścia widziały w rodzinie.

Mówiąc o wychowaniu, dotyczącym przyszłych doznań seksualnych dziecka, powinniśmy właściwie mówić o ukształtowaniu jego przyszłej miłości, o wychowaniu go, jak *przyszłego założyciela rodziny.* Inne wychowanie seksualne będzie zawsze szkodliwe i aspołeczne. Każdy ojciec i każda matka powinni postawić sobie za cel, aby przyszły obywatel, którego wychowują, mógł być szczęśliwy tylko w życiu rodzinnym, aby tylko w tej formie pragnął szukać zaspokojenia życia płciowego. Jeżeli rodzice nie postawią sobie takiego celu i jeżeli go nie osiągną, dzieci ich będą żyły życiem płciowym, pozbawionym hamulców i w rezultacie pełnym dramatów, nieszczęść, wszelkiego brudu i społecznie szkodliwym.

Postawiwszy sobie taki cel, rodzice muszą zastanawiać się nad środkami jego osiągnięcia. W odniesieniu do tej sprawy mogą znaleźć zarówno w literaturze specjalnej, jak i literaturze pięknej najrozmaitsze poglądy i przepisy, najbardziej sprzeczne pomiędzy sobą punkty widzenia i rady. Muszą się nauczyć dobrze rozeznawać w tych sądach i uznawać za słuszne tylko takie, które będą im pomocne w trudnej pracy wychowania i w dojściu do zamierzonego celu.

Racjonalne wychowanie seksualne, tak jak w ogóle wychowanie charakteru człowieka, dokonywa się oczywiście na każdym kroku, jeżeli życie rodzinne jest zorganizowane na słusznej zasadzie, jeżeli pod kierunkiem rodziców rośnie prawdziwy człowiek radziecki.

W zagadnieniach miłości i życia rodzinnego rozstrzygają zawsze: ogólne uzdolnienie człowieka, jego osobowość polityczna i moralna, jego zdolność do wysiłku w pracy, uczciwość, przywiązanie do kraju, miłość do społeczeństwa. Dlatego można twierdzić z zupełną słusznością, że życie płciowe człowieka kształtuje się zawsze na każdym kroku i nawet wtedy, kiedy rodzice lub wychowawcy wcale nie myślą o wychowaniu seksualnym. Stare przysłowie: „Lenistwo jest matką wszelkich występków" bardzo dobrze wyraża to ogólne prawo, jednakże występek ma nie jedną matkę. Nie tylko lenistwo, ale każde zboczenie z właściwej drogi prowadzi bezwzględnie do występnego zachowania się człowieka w społeczeństwie, między innymi i do pozbawionego zasad życia płciowego.

Dlatego jasne jest, że w zagadnieniach, dotyczących wychowania seksualnego, rozstrzygające będą nie wyłącznie jakieś metody, przeznaczone specjalnie do tego celu, ale *całkowity obraz pracy wychowawczej.*

(D. c. n.)

Kolorowa przędza ze szkła

W ZSRR we Wszechzwiązkowym Instytucie Naukowo-Badawczym zakończono pracę nad otrzymaniem kolorowej przędzy z włókna szklanego.

Dotychczas uzyskano już przędzę koloru niebieskiego, białego, brunatnego i fioletowego. Składa się ona z nici, których przekrój jest dziesięciokrotnie mniejszy, aniżeli włosa ludzkiego. Kilka partii otrzymanej przędzy przekazano zakładom włókienniczym, celem przeprowadzenia prób nad wykorzystaniem przędzy kolorowej w tkactwie. (w).

Coraz więcej kobiet na odpowiedzialnych stanowiskach

Awanse społeczne kobiet w województwie łódzkim

Mamy na każdym kroku dowody, że pracująca kobieta nie ustępuje mężczyźnie pilnością, sumiennym stosunkiem do pracy, zdolnościami czy inicjatywą. Toteż coraz częściej, powierzane są kobietom poważne i odpowiedzialne stanowiska. Również ostatnio w naszym województwie awansowano kilkadziesiąt kobiet.

W powiecie kutnowskim, położna Stanisława Majewska, objęła stanowisko wicedyrektora szpitala, zaś pracownicy fizycznej Wandzie Wicińskiej i Stanisławie Król przydzielono funkcje pracownic umysłowych. Pow. łowicki wysunął sekretarkę szpitala Marię Majewską na wicedyrektora szpitala; ekspedientkę Olszewską na kierownika Centrali Tekstylnej, zaś krawcową Leokadię Pytel — na instruktorkę szkoły zawodowej.

W powiecie łódzkim gospodyni wiejska — Stanisława Wawszko, dzięki owocnej i ofiarnej pracy społecznej została prezesem Gminnej Spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W powiecie piotrkowskim — ob. Natalia Salakowa, została przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej, brygadzistka Helena Wójcik — kierowniczką, zaś gospodyni wiejska Wacława Łopacińska — sołtysem.

Liczne robotnice w Pabianicach, Tomaszowie, Zgierzu i innych miastach i osiedlach przemysłowych, awansowały na majstrów w swych działach pracy. Wiele kobiet robotnic — stało się radnymi powiatowych i gminnych rad narodowych.

W praktyce życiowej okazało się na przykład, że ob. Zielińska z Rawy Mazowieckiej, prosta gospodyni — znalazła się na właściwym miejscu, jako przewodnicząca Gminnej Rady Narodowej, że Zenona Pawłowska, robotnica z Pabianic, dzięki swojej wnikliwej znajomości stosunków w zakładzie pracy, dzięki umiejętności współżycia z towarzyszami pracy, zajmie w pełni odpowiednie dla swych uzdolnień stanowisko — kierowniczki Wydziału Personalnego PZPB.

Kobieta - prezesem Związku Inwalidów Woj.



Amalia Ciesielska

Ob. Amalia Ciesielska — inwalidka wojenna, przewodnicząca Koła Ligi Kobiet przy PZPB Nr 9 brała udział w kampanii wrześniowej, jako siostra - sanitariuszka. Pełniąc swe obowiązki została ranna.

Ostatnio została wybrana Prezesem Powiatowego Zw. Inwalidów Wojennych w Łodzi.



Drobiazgi, które przydadzą się każdej mamusi

Kronika Pabianic

—o—

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce".
23 — PZPB
63 — Komisariat MO
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP.
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji czechosłowackiej pt. „Oddział Z—8".
Dla młodzieży dozwolony.

* * *

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji polskiej pt. „Skarb". Dozwolony od lat 14.

Redakcja „Głosu Pabianic": — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Wszyscy winni pomóc!

Dodatkowa rejestracja analfabetów winna przynieść dobre rezultaty

Mimo organizowania szeregu kursów, mimo przeprowadzania dość dokładnej rejestracji analfabetów, nie udało się dotychczas w Pabianicach zlikwidować zupełnie analfabetyzmu. Liczba analfabetów wprawdzie z miesiąca na miesiąc maleje, mimo to jednak jest ich jeszcze na terenie miasta dość pokaźna ilość.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy była nie dość dokładnie przeprowadzona rejestracja analfabetów. Rejestratorzy w swej pracy spotykali się z wypadkami ukrywania analfabetów przez członków rodziny. I sami analfabeci nie zawsze wykazywali chęć do nauki. Fakty te należy tłumaczyć pozostałościami burżuazyjnych wpływów w środowisku klasy robotniczej. Rząd sanacyjny świadomie rozpowszechniał twierdzenie, że starczy umieć się podpisać i dobrze pracować, żeby być dobrym obywatelem. Otóż przy rejestracji analfabetów wielu udowadniało swym podpisem to że rzekomo umieją pisać. Stąd się brały grube omyłki, popełniane przy kompletowaniu poszczególnych kursów.

Obecnie postanowiono na terenie Pabianic przeprowadzić jeszcze raz dokładną rejestrację wszystkich analfabetów. Rejestracja ta jest już w pełnym toku. Pierwsze meldunki wskazują jednak na to, że zarejestrowano wielu ukrytych analfabetów maskowanych przez własne otoczenie. Zanotowano wypadki, że rodzice nie posyłają dzieci do szkoły.

Takim wypadkom powinno wypowiedzieć zdecydowaną walkę całe społeczeństwo miasta. Mieszkańcy danego domu, administratorzy, dozorcy, sami winni meldować o takich wypadkach w MRN.

Tylko przy czynnej współpracy całej ludności będzie można ujawnić wszystkich analfabetów i zorganizować dla nich odpowiednią ilość kursów. Pabianice mogą stać się pierwszym miastem w województwie, w którym zlikwidowany zostanie bez reszty analfabetyzm.

Komunikat

Prezydent miasta Pabianic podaje do wiadomości, że w Nowy Rok w godz. od 10 do 11 przyjmuje życzenia dla Rządu R. P. od mieszkańców miasta.

Kiedy zakończy się budowę żłobka miejskiego?

Jedną z najważniejszych inwestycji Zarządu Miejskiego w Pabianicach na rok 1950 jest przebudowa budynku fabrycznego przy ulicy Pułaskiego na nowoczesny żłobek miejski, który będzie mógł pomieścić około 100 dzieci. Budowa takiego żłobka była w Pabianicach, wielkim ośrodku przemysłowym, specjalnie potrzebna, zwłaszcza, że w mieście istnieją jedynie 2 fabryczne żłobki, przy PZPB i Fabryce Żarówek.

Swojego czasu, Zarząd Miejski zapowiadał oddanie żłobka do użytku mieszkańcom miasta w listopadzie, później przesunięto termin na grudzień 1949 r. Jednak grudzień mija i nic nie wskazuje na szybkie zakończenie prac. Sądzimy, że odpowiednie wyjaśnienie w tej sprawie da Zarząd Miejski.

Zwycięski zespół PZPB

Ob. Górski o swej pracy

Do dnia 1 października bieżącego roku zgłosiło się 566 zespołów z całej Polski do konkursu zespołów najwyższej jakości w przemyśle bawełnianym. Między zgłoszonymi nie brakło także tkaczy z Pabianic.

„Początki były trudne, lecz przezwyciężono wszelkie trudności, starano się pracować jak najlepiej i najwydatniej" — mówi przodownik zwycięskiej czwórki — Józef Górski, którego zespół uzyskał w konkursie zaszczytne pierwsze miejsce oraz nagrodę pieniężną w sumie 150.000 zł.

Zespół ob. Górskiego, w skład którego wchodzą ob. ob. S. Sobczak, Józefa Królik, Maciaszek Wiktoria, jak wykazały wyniki wykonał 85 procent ekstry oraz 15 procent primy przy równoczesnym wykonaniu bazy w 130,7 proc.

Z wywiadu, jakiego nam ob. Górski udzielił, dowiadujemy się, że jest on już tkaczem od najmłodszych lat. Tkaczem był jego ojciec, a obecnie jest nim i najstarszy jego syn, pracujący w PZPB Nr 3-5.

Przed wojną ob. Górski został zredukowany. W okresie wojny pracował w Niemczech w cegielni, a następnie jako murarz. Natychmiast po wyzwoleniu przystąpił do pracy w PZPB, oddział Nr 8 w Pabianicach. Jest inicjatorem współzawodnictwa, do którego cały oddział przystąpił w 1946 r.

— „Już wówczas wykonywałem 134,9 procent normy — mówi ob. Górski, zaś od trzeciego kwartału zacząłem pracować na „czwórkach".

Z dniem 1 października cały nasz oddział przystąpił do konkursu. Podzieliliśmy się na trzy zespoły. Od chwili przystąpienia do konkursu znacznie zwiększyła się wydajność naszej pracy oraz jakość produkowanych tkanin. Mieliśmy dość silną konkurencję w naszym zakładzie i gdyby w zespole ob. Marii Dolińskiej nie oddano sztuki „secundy" to nie wiadomo, czy byśmy zwyciężyli.

Na pytanie — czemu należ przypisać tak wspaniałe wyniki? — ob. Górski odpowiada, że jedynie wprawa oraz pilna uwaga są źródłem sukcesów. Obecnie po konkursie pracujemy bez zmian tak samo na czwórkach. Staramy się wykonać jak najwięcej i jak najlepiej. Zdobyta wprawa pozwoli nam osiągnąć jeszcze lepsze wyniki. Zresztą pracując wydajniej zwiększamy przez to nasze zarobki. Zarabiam obecnie około 60 procent więcej niż na początku roku.

Jas.

Wyróżniony zespół ob. Krzemionki

Ob. Helena Krzemionka jest przodownicą zespołu najwyższej jakości w PZPB w Pabianicach. Zespół ten osiągnął na 566 zespołów w Konkursie zaszczytne piętnaste miejsce oraz nagrodę pieniężną w sumie 150.000 zł. Do zespołu ob. Krzemionki należą: Ignacy Denuszek, Józef Świtański oraz Ignacja Wojtczak. Pracując na dwóch krosnach szerokich zespół osiągnął 21.6 proc. ekstry, 78,4 proc. primy, przy równoczesnym wykonaniu bazy w 106,2 procentach.

Ob. Krzemionka zaczęła pracować jako tkaczka na 10 lat przed wojną. W tym okresie miała przerwy w pracy — wynikłe z bezrobocia. Okres okupacji hitlerowskiej spędziła na wsi, pracując na roli. Do pracy w przemyśle powróciła w 1946 roku. Od razu przystępuje do współzawodnictwa, rozumiejąc, że jest to jedna z dróg prowadzących do odbudowy zniszczonego wojną kraju.

„Teraz to człowiek pracuje z zupełnie innym uczuciem niż przed wojną — mówi uradowana ob. Krzemionka — wysiłki, jakie kładziemy w naszą pracę są należycie ocenione. Podobnie jak i zespół ob. Górskiego, pracujemy tak samo jak pracowaliśmy podczas trwania konkursu. Na najbliższej naradzie wytwórczej naradzimy się nad tym, aby znaleźć nowe drogi do uzyskania lepszej jakości".

Do naszej rozmowy wtrąca się ob. Świtański, mówiąc: „A napiszcie, niech nam dadzą przędzalnie lepszą przędzę. Wątek jest źle nawinięty, przez co część wątku nie schodzi z cewki. Jak otrzymamy lepszą przędzę, damy więcej ekstry".

Jas.

Podłódzkie wille do użytku świata pracy

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej oprócz omówienia planu gospodarczego na rok 1950 dla województwa łódzkiego powzięto szereg uchwał.

M. in. Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła zwrócić się do Rządu o akceptację projektu, który ma na celu objęcie dekretem o publicznej gospodarce mieszkaniowej domków i willi, znajdujących się w miejscowościach podłódzkich. Mają one być przeznaczone na prośbę samorządu m. Łodzi na mieszkania dla łódzkiego świata pracy. Publiczną gospodarką mieszkaniową objęte zostałyby wówczas domki willowe w Grotnikach, Kolumnie, Tuszynie, Andrespolu, Gałkówku, Justynowie, Kraszewie, Koluszkach, Wiśniowej Górze i innych miejscowościach letniskowych. (T.

Liga Kobiet musi wychować szerszy aktyw

Niedawno przeprowadzono w Zarządzie Miejskim Ligi Kobiet w Pabianicach daleko idącą reorganizację, w wyniku której w skład Zarządu weszły członkinie Ligi Kobiet, niemalże ze wszystkich większych kół z terenu miasta. Pozwoli to na lepsze niż dotychczas powiązanie Zarządu Miejskiego Ligi z poszczególnymi fabrykami i instytucjami. Nowy Zarząd musi specjalną uwagę zwrócić na sprawę wychowania szerokiego aktywu.

Dotychczas bowiem przeważnie tak bywało, że pracowały, organizowały — i t. p. zawsze te same członkinie. W wyniku tego aktyw nie wykazywał tendencji zwiększania się. Ten sam błąd popełniają również zarządy poszczególnych kół Ligi. Zazwyczaj stawia się zadania jedynie przed bardziej znanymi, bardziej aktywnymi członkiniami, w wyniku czego reszta członkiń nie uzyskuje możliwości aktywnej pracy. Dlatego należy wciągnąć do aktywnej działalności wszystkie bez wyjątku członkinie danego koła. Okaże się wtedy, że nie brak kobiet, które chętnie będą pracować, które garną się do pracy organizacyjnej.

Niezwykle silny rozrost liczebny przeżyła ostatnio Liga Kobiet przy PZPB. Liczba członkiń przekroczyła tam już 5 tysięcy. Ale aktyw nie rośnie, cała praca ciąży stale na tych samych kobietach. Właśnie specjalnie w PZPB zagadnienie wychowania nowego aktywu kobiecego stoi szczególnie ostro.

Nie wszędzie również współpraca między Ligą Kobiet a organizacją partyjną układa się należycie. Źle jest na przykład pod tym względem w Fabryce Chemicznej. Bodaj, że jeszcze gorzej w Fabryce Żarówek. Na ogół najlepiej rozwija się taka współpraca w PZPB i tym między innymi trzeba tłumaczyć imponujący rozrost Ligi Kobiet w tej największej pabianickiej fabryce.

Samorządowcy zawiedli...

W dniu urodzin Towarzysza Stalina w świetlicy PZPB w Pabianicach została zorganizowana ogólnomiejska wystawa gazetek ściennych.

Obecna wystawa jest pod każdym względem lepsza od poprzedniej.

Jak zwykle nie zawiodły takie zakłady pracy, jak PZPB i „Chemiczna", nieźle wypadły również gazetki spółdzielni pracy. Niestety, szereg instytucji tłumacząc się nawałem takich czy innych zajęć, gazetek nie sporządził. Tak postąpił Zarząd Miejski. Od kilku miesięcy apelujemy do samorządowców, by wreszcie, wzorem pabianickich fabryk sporządzili własną gazetkę. Od dłuższego już czasu tłumaczymy na łamach „Głosu", że taka gazetka w pierwszym rzędzie pomogłaby samym samorządowcom w pracy i mogłaby się w niemałym stopniu przyczynić drogą twórczej krytyki i satyry, do zwalczania biurokratyzmu, do usprawnienia metod załatwiania petentów itd.

Rzecz naprawdę charakterystyczna, robotnicy mimo niewątpliwie większych obiektywnych trudności potrafili się zdobyć na doskonałe gazetki, natomiast w Zarządzie Miejskim, gdzie przeważają pracownicy umysłowi uznano widocznie, że wywieszanie takich gazetek jest niecelowe. Właśnie od samorządowców mieliśmy prawo spodziewać się dobrej, wzorowo opracowanej gazetki ściennej, gazetki, któraby mogła być wzorem dla innych komitetów redakcyjnych.

Oczywiście, błędnym było by stanowisko, sporządzania gazetek od wystawy do wystawy. Gazetki trzeba wywieszać regularnie, przynajmniej raz w miesiącu, zmieniać ich treść. Dlatego spodziewamy się, że mimo wszystko samorządowcy wyłonią odpowiedni komitet i w nowym roku postarają się o swoją własną gazetkę ścienną.

Zabawy sylwestrowe

Z okazji Nowego Roku odbędzie się na terenie Pabianic szereg zabaw, połączonych z atrakcjami artystycznymi i niespodziankami. Szczególnie ciekawie zapowiada się zabawa Państwowego Gimnazjum Mechanicznego, jaka zostanie zorganizowana 31 grudnia o godz. 21, przy ulicy Ks. Skargi 21. Również wiele niespodzianek zapowiedziano na zabawie, organizowanej przez K. S. „Włókniarz", w sali teatralnej, przy ul. Traugutta 4.

Wyróżnione Związki Cechów

Komisja współzawodnictwa Pracy przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi wyróżniła 3 powiatowe związki cechów za najlepsze osiągnięcia w dziedzinie sprawności organizacyjnej, podnoszenia poziomu zawodowego członków, szkolenia narybku rzemieślniczego oraz rozwijania działalności społeczno-kulturalnej.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie i nagrodę w wysokości 100 tys. zł. zdobył Związek Cechów w Radomsku. Na drugim i trzecim miejscu znalazły się Związki Cechów w Wieluniu i Kutnie.

Akcja noworoczna Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Zarząd Okręgowy w Łodzi organizuje we wszystkich powiatach naszego województwa akcję noworoczną dla sierot, półsierot i podopiecznych po bojownikach i b. więźniach obozów faszystowskich.

Akcja ta przeprowadzona zostanie w dniach od 1 do 5 stycznia 1950 r. Rozdane będą paczki, zawierające artykuły pierwszej potrzeby oraz 190 paczek odzieżowych. Na ten cel wydatkowano sumę 1.478.600 zł., wyasygnowaną przez Zarządy: Główny w Warszawie i Okręgowy w Łodzi.

G. M.

Sport

Zrzeszenie Sportowe „Unia" na nowym etapie

Obok najsilniejszego klubu sportowego, jakim jest w Pabianicach „Włókniarz", najżywotniejszą bodaj działalność przejawiał dotychczas KS „Chemiczna".

Decyzją władz związkowych klub ten wszedł w skład Zrzeszenia Sportowego „Unia" i z tym momentem rozpoczyna się nowa karta historii klubu, zawiązanego przy zakładach przemysłu chemicznego. KS „Unia" skupiać będzie wszystkich zawodników zatrudnionych w zakładach należących do pionu chemicznego, a więc Fabryki Papieru, „Cewki", Pralni Chemicznej i Przemysłu Drzewnego.

W związku z tym dotychczasowy zarząd KS „Unia" przeprowadza weryfikację swych zawodników i przyjmuje zapisy nowych członków z wymienionych zakładów pracy. Do Zrzeszenia „Unia" należeć będą mogli w pewnym procencie także sportowcy niezatrudnieni w tych zakładach.

Zapisy nowych członków przyjmuje sekretariat klubu, mieszczący się w świetlicy fabrycznej przy ul. Żymierskiego 12. Odbywają się one trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20, począwszy od 1 stycznia 1950 r. W końcu stycznia zwołane zostanie walne zebranie klubu, na którym wyłonione będą nowe władze oraz ustalony plan pracy na rok 1950.

Od tej chwili KS „Unia" Pabianice niewątpliwie wzmoże i uwszechstronni swą działalność sportową, stając się poważnym ośrodkiem wychowania fizycznego.

F. S.

Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia

W odpowiedzi na zamieszczony w „Głosie Pabianic" z dn. 3.12. br. artykuł pt. „Pod adresem Ubezpieczalni Społecznej", Ubezpieczalnia Społeczna donosi, że chirurg, który poprzednio pracował, zrezygnował z posady w Ubezpieczalni z powodu otrzymania etatu w Klinice Chirurgicznej w Łodzi.

Wobec niemożności uzyskania następcy Ubezpieczalnia zawarła umowę z chirurgiem szpitalnym, który w myśl tej umowy załatwia wszystkie cięższe przypadki chirurgiczne, natomiast przypadki lżejsze Ubezpieczalnia zmuszona jest kierować do Łodzi, gdyż chirurg szpitalny nie jest w stanie obsłużyć całego ambulatorium chirurgicznego.

Równocześnie Ubezpieczalnia zawiadamia, że przeprowadziła już wstępne rozmowy z poprzednio w ambulatorium pracującym chirurgiem który zobowiązał się objąć od 1.1. 1950 r. zajmowane dawniej w Ubezpieczalni stanowisko.

„Czarci Żleb"

Nowy film polski wchodzi na ekrany

Od Nowego Roku wchodzi na ekrany nowy polski film długometrażowy o tematyce współczesnej pt. „Czarci Żleb". Film zrealizowany został według scenariusza i w reżyserii Tadeusza Kańskiego przy współpracy technicznej reżyserów włoskich V. Barbaro i A. Vergano.

„Czarci Żleb", którego akcja toczy się na tle wspaniałej panoramy Wysokich Tatr, łączy, pełną dynamiki i napięcia, akcję dramatyczną z walorami plastycznymi i folklorystycznymi. Nurtem ideologicznym filmu jest problem czujności wobec wroga klasowego, zlokalizowany na odcinku służby Ochrony Pogranicza.

Pomysł scenariusza narodził się niewątpliwie w związku ze słynną aferą przemytniczą hrabiów Potockich, którzy usiłowali wywieźć za granicę wspaniałe zbiory sztuki — skarb kultury polskiej.

Bohaterami filmu są z jednej strony — żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza i górale tatrzańscy, z drugiej — „ludzie wczorajsi" — arystokraci oraz będąca na ich usługach banda przemytników.

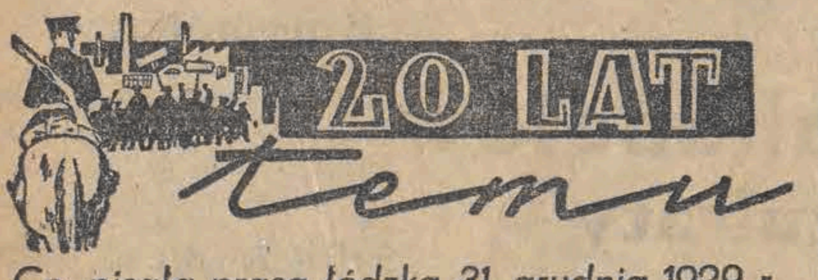
Główną postacią filmu — postacią wybitnie pozytywną — jest młody góral, żołnierz WOP, gotowy walczyć do ostatka ze szkodnikami Polski Ludowej. Koledzy jego — to ludzie prości, szczerzy, nie pozbawieni słabostek, lecz z gruntu uczciwi. Służba wojskowa jest dla nich szkołą charakteru, a zarazem praktycznym kursem uświadomienia politycznego. Tu na pograniczu uczą się odróżniać przyjaciół od wrogów, tu zaczynają rozumieć, że nie wystarczy w ich służbie uczciwość i odwaga, a konieczna jest również czujność.

Istotnym motywem akcji, toczącej się w filmie jest przyjaźń polsko-czechosłowacka, jednocząca ludzi tej samej postępowej idei na tym samym odcinku służby, w walce ze wspólnym wrogiem klasowym.

W wykonaniu filmu, który stoi na wysokim i wyrównanym poziomie, biorą udział, obok aktorów zawodowych z Tadeuszem Schmidtem w roli Jaśka na czele, miejscowi górale, z których reżyser umiał wydobyć nerw dramatyczny, akcenty prawdy i szczerości, zapewniając w ten sposób filmowi cechy autentyzmu.

Wielce zasłużył się w realizacji filmu operator A. Forbert, którego zdjęcia pejzażowe i narciarskie należą do najpiękniejszych, jakie w Polsce wykonano.

„Czarci Żleb" stanowi niewątpliwie nową pozytywną pozycję dorobku odrodzonej kinematografii polskiej.



Co pisała prasa łódzka 31 grudnia 1929 r.

„ŁÓDŹ ZADRŻAŁA W POSADACH"

Wczoraj — donoszą dzienniki — około godziny 5 po południu na Dworcu Kaliskim wydarzyła się silna eksplozja. Wybuch nastąpił w pomieszczeniu, gdzie znajdowały się butle z acetylenem. Dwóch robotników — Ignacego Olubka i Apolinarego Wawrzyńca — eksplozja zabiła na miejscu.

STRAJK POŃCZOSZNIKÓW ROZSZERZA SIĘ

Strajk pończoszników łódzkich rozszerza się na coraz to większą liczbę zakładów.

GENERAŁ SIKORSKI WRÓCIŁ DO KRAJU

Do Poznania przybył, po dłuższym pobycie za granicą, generał Władysław Sikorski.

MACHINACJE I. G. FARBEN-INDUSTRIE W POLSCE

Niemiecka firma I. G. Farbenindustrie zażądała od łódzkiej farbiarni A. Goldstadt — zdemontowania wszystkich maszyn i wysłania ich w postaci złomu do Rzeszy. I. G. Farbenindustrie w ten sposób zamierzała pozbyć się konkurenta na runku polskim.

BEZROBOCIE W EUROPIE

Spadek koniunktury gospodarczej — pisze „Głos Poranny" — przynosi dalej stały wzrost bezrobocia w szeregu krajów europejskich. Na koniec grudnia Anglia liczyła 1.323.000 bezrobotnych, Niemcy — 1.346.000, Austria — 168.000 itd.

Są to wszystko cyfry, nie obejmujące bezrobotnych niezarejestrowanych.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Bogata narzeczona" godz. 16, 18.30, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Wschodnie zaloty" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 1" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL dla młodzieży (Legionów 2-4) „Na morskim szlaku" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Milcząca barykada" godz. 18, 20.30
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pustelnia Parmeńska" I seria — godz 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pocałunek na stadionie" — godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Bitwa o Stalingrad" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
ROMA (Rzgowska 84) — „Wołga, Wołga" — godz. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Górą dziewczęta" dla młodzieży godz. 16, „Niecierpliwość serca" godz. 18, 20 wstęp od lat 18
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wilcze doły" godz. 17.30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Gdzieś w Europie" godz. 18, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16, 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — "Pustelnia Parmeńska" I seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Bogata narzeczona" — godz. 15.30, 18, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" godz. 16.30 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Sumienie" — godz. 16, 18, 20,
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Milczenie jest złotem" godzina 16.30, 18.30 20.30

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 po raz ostatni dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart".

* * *

Bilety na premierę „Zielonej ulicy" w Ośrodku Informacji Miejskiej

Kierownictwo Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza podaje do wiadomości, że na premierę świetnej sztuki A. Surowa pt. „Zielona ulica", która odbędzie się dnia 1. I. 1950 r. o godz. 19.15 — bilety sprzedaje Ośrodek Informacji Miejskiej, ulica Piotrkowska 104a w godzinach 8—20.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godzinie 19.15 „Rozbitki" — komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI ZESPÓŁ ŁÓDZKI (ul. Jaracza 2 tel. 217-49)

Dziś, w sobotę, 31 bm., o godzinie 20.30, przedstawienie sylwestrowe — „Wzywa was Tajmyr", komedia w 3 aktach. Po przedstawieniu koncert z udziałem całego zespołu.

W niedzielę, 1 stycznia 1950 roku, o godz. 19.30, po raz ostatni „Mój syn".

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 — „Romans z wodewilu" z udziałem T. Wesołowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

O godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu" — operetka w 3 aktach M. Westa i Helda. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — Balet — Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedzielę i święta kasa czynna od godz. 11.

Co usłyszymy przez radio?

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 13.30 Program dnia. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Najciekawsze audycje przyszł. tygodnia. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Informator kulturalny. 14.30 (Ł) Muzyka dla wszystkich. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Sylwester z tańcami dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Muzyka popularna. 17.00 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Osiągnięcia roku 1949. 19.00 „Rok 1949 w muzyce" — montaż słowno-muzyczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka taneczna. 21.45 Audycja satyryczna. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 23.50 Przemówienie Prezesa CUR. 24.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 0.04 Powitanie Roku 1950. 0.15 Muzyka taneczna. Transmisja do Budapesztu. 1.30 Muzyka taneczna. 3.00 Zakończenie audycji i Hymn.

ZE SPORTU

Dziś spotykamy się wszyscy na pływalni „Ogniska"



Jak już podawaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, pływacy KS Związkowca-Zrywu postanowili zorganizować ostatnie zawody w bieżąoym roku, które odbędą się dzisiaj na pływalni Ogniska o godz. 18,30.

W celu zapoznania się z charakterem imprezy łączymy się z kierownikiem sekcji insp. Kucharskim H.

— Tu Redakcja „Głosu Robotniczego", prosimy o podanie nam szczegółów imprezy sylwestrowej, organizowanej przez sekcję pływacką Związkowca-Zrywu.

— Impreza dzisiejsza jest wewnętrzno-klubowa, t. zn. startować w niej będą tylko zawodnicy naszego klubu. Oprócz znanych publiczności łódzkiej zawodników i zawodniczek wystąpią młodociani, którzy stanowić winni w najbliższym czasie rezerwę i z czasem powinni zaawansować do I drużyny. Chcemy dać możność startowania najmłodszym z tego względu, że dotąd nie mieli możności udziału w zawodach, bo imprezy dotąd organizowano bardzo poważne i program był zwykle przeładowany. Przewidujemy konkurencje normalne i kilka atrakcyjnych.

— Jakie konkurencje należeć będą do najbardziej emocjonujących?

— Najwięcej emocji dostarczy niewątpliwie pierwsza konkurencja zawodów. Będzie to wyścig na 200 m. stylem dowolnym z udziałem czołowych zawodników Polski — Conieckiego i Jery. Zwycięzca tego wyścigu powinien uzyskać najlepszy powojenny wynik w Polsce t. zn. poniżej 2,26,0 min. Razem z Bonieckim i Jerą popłynie Stanowski i Sobczak. Przy okazji więc chcemy wypróbować nasze możliwości w sztafecie 4x200 m. stylem dowolnym, by w najbliższym czasie można było zaatakować z powodzeniem rekord Polski w tej konkurencji. Wyniki w tej konkurencji Jery i Bonieckiego — nie wiadomo kto zwycięży — będą dużo lepsze od starego rekordu okręgu łódzkiego. Ten wynik nie będzie zakończeniem naszego sezonu. Na „deser" w ostatniej konkurencji, sztafeta 4x100 m. stylem dowolnym w składzie Jera, Boniecki, Wojciechowski i Stanowski pobije rekord Polski, który obecnie należy do Związkowca-Warty i nie wiele jest lepszy od rekordu okr. należącego do naszych juniorów.

— Jak się orientujemy czas Warty wynosi 4,48,7 min. Jaki wynik powinniście osiągnąć w tej sztafecie?

— Przypuszczam, że mimo pewnego zmęczenia poprzednimi konkurencjami zawodnicy nasi osiągną czas lepszy od dotychczasowego rekordu Polski o przeszło 10 sek.

— Jakie przewidujecie konkurencje atrakcyjne?

— Będzie ich kilka, jak pływanie pod wodą, pływanie z balonami, z jajkiem i in. Być może, że będziemy świadkami skoków humorystycznych z trampoliny. Zależy to tylko od tego, czy zdąży się jeszcze do zawodów ją ustawić.

— Jakie plany macie na przyszłość?

— Na to odpowiedzieć „bogate" to nie będzie wcale wyczerpujące. Dokładnie zapoznamy Was z nimi po Nowym Roku. Mogę zdradzić tylko tajemnicę celu, do którego dążymy. Jest nim zdobycie Mistrzostwa Polski w 1950 roku. Na to mamy poważne szanse i poraz pierwszy w historii pływactwa tytuł ten dostałby się Łodzi.

Dziękujemy rozmówcy za krótkie zapoznanie nas z dzisiejszym programem imprezy, a ze swej strony życzymy pływakom KS Związkowca-Zrywu, by rok 1950 ziścił ich marzenia.

Sportowa młodzież, uczniowie i członkowie kół sportowych będą mieli dziś możność przyjemnie spędzić sylwestrowy wieczór na pływalni.

Doskonałe wyniki ciężarowców radzieckich

MOSKWA (obsł. wł.) — O wysokiej klasie ciężarowców radzieckich świadczą również zakończone ostatnio w Czelabińsku mistrzostwa ZSRR w podnoszeniu ciężarów. W zawodach tych startowali najlepsi atleci Dynamo i Spartaka oraz reprezentacje WWS i Zw. Zaw.

W wadze koguciej wspaniały wynik uzyskał Udanow (Dynamo), który podniósł łącznie w trójboju olimpijskim 285 kg. W piórkowej zwyciężył Czymiszkian (Dynamo), podnosząc 315 kg. Rezultat Swietilko — 280 kg. należy do najlepszych wyników, uzyskanych na świecie w ciągu ostatnich lat. Dla porównania wystarczy tu przypomnieć, że wynik ten przewyższa o 7,5 kg. rezultat Egipcjanina Shamaa, osiągnięty w wadze lekkiej na tegorocznych mistrzostwach świata.

W półciężkiej b. wyrównaną klasę zademonstrowali reprezentanci Zw. Zaw. Nowak i Łapuchtin. Obaj oni podnieśli po 410 kg., co jest wynikiem na najwyższym poziomie międzynarodowym. Sędziowie przyznali pierwsze miejsce Nowakowi, mającemu mniejszą wagę własną. Doskonały wynik uzyskał również Miedwiediew — zwycięzca w wadze ciężkiej. Podniósł on 402,5 kg.

Korolew nadal nie zwyciężony

W II rundzie Szocikas był na chwilę na deskach

MOSKWA (obsł. wł.) — W Moskiewskim Cyrku zakończyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego w wadze ciężkiej. W finałowym spotkaniu, decydującym o tytule mistrza, emocjonującą walkę stoczyli Korolew z młodym pięściarzem litewskim Szocikasem.

Było to 153 spotkanie 32-letniego Korolewa oraz 40 mecz 21-letniego Litwina.

W I rundzie przewagę miał Szocikas, w drugiej jednak celne serie Korolewa osłabiły znacznie Litwina i w pewnym momencie był nawet przez chwilę na deskach.

Ostatnie starcie należało zdecydowanie do Korolewa, który zdobył tym samym tytuł mistrza ZSRR już po raz 9-ty.

W walce o trzecie i czwarte miejsce weteran Nawasardow (Tbilisi) pokonał Estończyka Linnamiagi (Tallin).

Łyżwiarze radzieccy uzyskują już dobre wyniki

MOSKWA (obsł. wł.) — Dzięki starannemu przygotowaniu, łyżwiarze radzieccy znajdują się w doskonałej formie już na początku sezonu zimowego. Wykazały to przeprowadzone ostatnio zawody czołowych łyżwiarzy radzieckich w Gorki.

Szczególnie dobrą formę wykazał Berezin z Leningradu, który uzyskał na 1,500 m. czas 2,25,1. Wynik ten przewyższa o 1 sek. czas uzyskany na tym dystansie przez mistrza ZSRR Proszina na zawodach o nagrodę im. Strunnikowa w Moskwie.

Najlepszy wynik sezonu uzyskał Berezin również na 5.000 m. — 8,59,5 Piskunow (Leningrad) miał na tym dystansie czas zaledwie o 0,1 sek. gorszy.

W biegu na 10.000 m. t. zw. „maratonie łyżwiarskim" zwyciężył Kurbatow (Leningrad). Jego czas — 18,56,1 należy uważać na początku sezonu za wynik bardzo dobry.

„Ogniwo" swym członkom i sympatykom

Członkom i sypatykom Związkowego Klubu Sportowego „Ogniwo" składa serdeczne życzenia Noworoczne i najpomyślniejszego rozwoju sportu.

Zarząd ZKS „Ogniwo" w Łodzi

Kurs instruktorski dla narciarzy

W Zakopanem odbywa się kurs instruktorski dla narciarzy, wybranych przez AWF i koła sportowe wyższych uczelni. Kurs ten prowadzą czołowi trenerzy polscy — Orlewicz i Lipowski.

Po zakończeniu kursu uczestnicy jego prowadzić będą kursy narciarskie w poszczególnych akademickich kołach sportowych.

Norweg Eriksson będzie trenował naszą reprezentacyjną kadrę narciarzy

W dniu 3 stycznia 1950 r. rozpocznie się w Zakopanem, ostatni przed „Pucharem Tatr" i zawodami o mistrzostwo Polski, obóz szkoleniowy reprezentacyjnej kadry narciarzy. Powołano 65 zawodników i zawodniczek. Trenerem będzie Norweg Eriksson, który ma przyjechać do Zakopanego w dniu rozpoczęcia obozu.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Kapitanatu Nr 8

Na zawody międzyokręgowe Poznań — Łódź, które odbędą się w dniu 5. 1. 1950 r. o godz. 19 w Łodzi, w hali Zrzeszenia Włókniarz wyznaczamy następujących zawodników:

Kargier, rezerwa Stasiak.
Czarnecki, rezerwa Brzózka.
Kowalski, rezerwa Adamus.
Marcinkowski, rezerwa Kaczmarek.
Zachara, rezerwa Maciejczyk.
Ciejnik, rezerwa Taborek.
Walaszczyk, rezerwa Gampe.
Niewadził, rezerwa Jaśniewicz.

Wyżej wymienieni zawodnicy zobowiązani są stawić się do wagi próbnej w środę, dnia 4 stycznia 1950 r. o godzinie 18 w lokalu ŁOZB.

Zawodnicy, którzy nie stawią się do wagi próbnej będą karani w myśl przepisów PZB.

Kierowników sekcji czyni się odpowiedzialnymi za wagę, przygotowanie do zawodów i punktualne przybycie na wagę. Zawodnicy powinni posiadać buciki, czyste bandaże i ręczniki.

Gospodarz zawodów dostarczy rękawice i kostiumy.

Na sekundanta drużyny wyznaczamy ob. ob. Cyranka i Kasznie.

Strzelectwo sportowe

Zarząd Okręgowy Polskiego Zw. Strzelectwa Sportowego zawiadamia, że w dniu 5 stycznia 1950 r. o godz. 13 na strzelnicy małokalibrowej na Widzewie rozpoczną się strzelania dla absolwentów kursu sędziowskiego PZSS.

Wyniki strzelań sklasyfikowane zostaną do Odznaki Strzeleckiej klasy III i II.

Broń i amunicja będą na strzelnicy do dyspozycji zawodników.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-65
Dział partyjny	254-25 wewn. 18
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-27
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakl. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42.

D-09455

35



— Proszę sobie wyobrazić, że on pieszo przeszedł całe Indie i cały Blisko Wschód. Opowiadał mi o tym pomocnik kapitana...

Major przysunął do samej twarzy Bedforda swoje krótkie, nasiąknięte nikotyną bokobrody.

— W jakim celu — oto, co chciałbym wiedzieć — powiedział ochrypłym szeptem.

Bedford zasępił się.

— Pan i ja, drogi Briggs, jesteśmy odpowiedzialni za oddział wojskowy, przewożony na „Oliwii" — za dwustu pięćdziesięciu ludzi i dwie baterie. Trzeba się dowiedzieć, co to za człowiek.

— Tak. I co wiezie w swym worku podróżnym? — uzupełnił Briggs..

Przez pierwsze dni podróży wiał ostry wiatr, było chłodno. Na zachodzie chmury zaległy niebo jednostajną, ciemną smugą. Żołnierze marzli na dolnym pokładzie, nie chronionym od wiatru i wilgoci. Chodzili skurczeni z zimna, albo leżeli pokotem, przytuleni do siebie. Jenny nie pozwalano wychodzić na górny pokład, bryzgi fal co chwila przewalały się przez pokład.

W nocy gwałtowność fal zwiększyła się. Wiatr wył w olinowaniu, w kajutach wiszące łóżka chwiały się konwulsyjnie z boku na bok. Jenny zeskakiwała z łóżka na podłogę i siadała na walizie, ale wkrótce kołysanie okrętu stało się tak silne, że rzucało nią po podłodze i ścianach razem z walizkami, wtedy wchodziła spowrotem na górę. Wreszcie zmęczona skakaniem, jak zając, na dół i do góry wyszła na wąziutki korytarz.

Z poza sąsiednich drzwi dobiegł do niej przyciszony głos. Była to kajuta Mac Ferneya. Zdawało się, że Szkot czyta na głos książkę albo z kimś rozmawia. Do kogo on mówi? Jenny długo stała na korytarzu. Nagle okręt pod uderzeniem fali przechylił się gwałtownie na bok, drzwi kajuty mister Mac Ferneya otworzyły się same i Jenny niespodziewanie dla siebie samej wpadła do środka.

Mister Mac Ferney siedział przy stole, pochylony nad drobno zapisanymi arkuszami papieru. Nie obejrzał się nawet. Wpatrując się uważnie w swoje papiery, Szkot mruczał głośno jakieś niezrozumiałe słowa — „Sanda, Sakra-Czunda..."

— Przepraszam, mister Mac Ferney... — powiedziała Jenny.

Mac Ferney odwrócił się i spostrzegł zażenowaną postać. Uśmiechnął się.

— Doskonale — rzekł. — Może pani przychodzić do mnie, nie tylko w czasie kołysania okrętu, miss Harris.

— Dziękuję, mister Mac Ferney! — i Jenny uciekła z kajuty.

Wzburzone morze uspokoiło się dopiero po dziesięciu dniach. Wiatr ustał. Niebo na zachodzie było pomarańczowo-sine, powietrze znacznie się ociepliło. Gdy zaszło słońce, w morzu zatańczyły świecące ryby.

Teraz przez długie godziny siedziała Jenny na pokładzie i patrzyła na morze. Anglia, którą tak niedawno opuściła, wydawała jej się obcą, nieskończenie daleką, pozostawiona gdzieś za pięćdziesiątym równoleżnikiem, na krańcach zimna i burz. Coraz częściej myślała o Indiach i wspominała miejsca, gdzie się urodziła i spędziła pierwsze lata życia.

Jenny pamiętała białą wstęgę kamienistej drogi, wijącą się wdół zboczami gór od murów ich fortu, pamiętała ciemny mech na sklonach niewysokich gór i płaskie dachy górskiego osiedla. Pamiętała wielkie wewnętrzne podwórze ich hinduskiego domu, basen i hinduskie praczki przy basenie, gadatliwych, półnagich chłopów bijących kijami cały dzień bieliznę. Pamiętała swego piastuna, starego Hindusa w niebieskim zawoju, z łagodnymi oczami, i mamkę z ozdobami ze szklanych paciorków na czole i piersiach, pamiętała jeszcze jak mamka i piastun do piątego roku życia nosili ją na rękach, a surowy Sikh z czarną brodą, ordynans ojca sadzał ją na siodle i woził konno po podwórzu.

Jenny pamiętała i „wolan" — małą, twardą piłkę, którą bawiła się w dzieciństwie i okrągły placyk przed domem, wysadzany platanami.

Wspominała święto „narodzin nieskazitelnego Kryszny" — tak bardzo podobne do chrześcijańskiego Bożego Narodzenia, i białe cukrowe figurki słoni, ponny i małp, którymi Hindusi obdarzali się tego dnia nawzajem, i proszek, którym według zwyczaju obsypywano dzieci, był to różowy, korzenny, słodko pachnący proszek....

Pamiętała kosmate liście palm i kolczasty żywopłot kaktusów na końcu ogrodu, gorący wiatr stepowy, przed którym wszyscy chronili się do domu, i bladą twarz matki. Matka zawsze była smutna w Indiach, nie miała tu krewnych ani znajomych, męczyło ją upalne powietrze i pył Azji, wciąż marzyła o ojczyźnie, o zielonych łąkach Anglii, o świeżym, i orzeźwiającym rodzinnym Nordfolku. Matka tęskniła i kaszlała, chorowała na gruźlicę. Kiedy ojca przeniesiono do Alliguru, brytyjskiego fortu, leżącego w samym sercu Indii, w pobliżu Delhi, Jenny wyjechała z matką do Anglii, miała wówczas dziesięć lat. Matki nic już nie mogło uratować i wkrótce umarła. Jenny została w Anglii zupełnie sama, bez krewnych. Przeszło dwa lata spędziła w zimnym, nieprzytulnym internacie missis Chester, gdzie męczono ją długimi kazaniami przy stole, a przez okna wiał chłód i nuda, drzewa w parku były tak długo okryte śniegiem, że pod koniec zimy zdawało się, że wiosna nigdy nie nadejdzie. A teraz kapitan Bedford, stary przyjaciel ojca, wiózł ją do Alliguru, do Indii.

Jenny godzinami siadywała na pokładzie i patrzyła na morze, na odbłyski słońca w wodzie.

Kończył się marzec. „Oliwia" minęła Wyspy Kanaryjskie. Robiło się coraz cieplej, morze miało delikatny, szmaragdowy odcień, wiatr był suchy, aromatyczny.

— Jeszcze dwa miesiące — myślała Jenny. — Dwa miesiące i zobaczę ojca.

d. c. n.

WYDARZENIA 1949 ROKU
potwierdziły genialne tezy Józefa Stalina

Politycy i prasa imperialistyczna z przerażeniem stwierdzają, że wszystkie przewidywania przywódców partii marksistowsko-leninowskich sprawdzają się z matematyczną precyzją. Podkreślając ten fakt wielokrotnie sprawdzony, imperialiści gotowi są niemal przypisywać mu znaczenie nadprzyrodzone. Nie widzą jednak oślepieni nienawiścią i bezradnością, że zdolność przewidywania wynika z nauki marksizmu-leninizmu, która pozwala dokładnie określić tendencje rozwojowe społeczeństw, a co za tym idzie przewidzieć poszczególne etapy polityki imperialistycznej.

Józef Stalin, genialny kontynuator nauki Lenina ze szczególną precyzją przewiduje rozwój wydarzeń. Często w wypowiedziach sprzed kilkunastu laty znajdujemy wyjaśnienia do wydarzeń ostatniego roku.

Wydarzenia 1949 roku potwierdziły w całej pełni genialne tezy Józefa Stalina.

* * *

„Masy ludowe widzą, że Zw. Radziecki jest jedynym krajem prowadzącym walkę przeciwko nowej wojnie. One dlatego sympatyzują z władzą radziecką, gdyż jest ona chorążym pokoju wśród narodów i wierną ostoją przeciwko wojnie".

Są to słowa Towarzysza Stalina wypowiedziane jeszcze w 1924 roku. Nic nie straciły one na aktualności. Przeciwnie, nabrały jeszcze większej mocy, jeszcze większego znaczenia.

Pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i jego Wielkiego Wodza Stalina wszystkie narody demokratyczne i miliony prostych ludzi na całej kuli ziemskiej zjednoczyły się w walce o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa. Światowy kongres zwolenników pokoju w Paryżu i w Pradze w maju br. był wyrazem jedności najszerszych mas pracujących, był wyrazem ich niezłomnej woli walki przeciw podżegaczom wojennym, manifestacją przyjaźni i przywiązania do Związku Radzieckiego — przywódcy światowego obozu pokoju i socjalizmu.

„Proces odpadania od imperializmu szeregu nowych krajów odbywać się będzie tym prędzej i gruntowniej, im gruntowniej wzmacniać się będzie socjalizm w pierwszym zwycięskim kraju".

Wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego w 1949 r. sukcesy na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym są tymi czynnikami, które decydują o zwycięstwach sił pokoju i postępu na całym świecie.

Fakt, że poziom produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego w 1949 r. przekroczył produkcję z r. 1940 o przeszło 50 proc., że urodzaj przewyższył plony przedwojenne, fakt, że wzrasta dobrobyt ludzi radzieckich, spędza sen z powiek politykom imperialistycznym, którzy zdają sobie sprawę, że Związek Radziecki **jest niezwyciężoną zaporą, która uniemożliwia im zdobycie panowania nad światem.**

„Era niczym niezakłóconego wyzysku i ucisku kolonii krajów zależnych już minęła. Nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji".

*



Radosna manifestacja w wyzwolonych Chinach

Wspaniałe zwycięstwa bohaterskiej armii ludowej uwieńczone przepędzeniem agentury kuomintangowskiej i utworzeniem w październiku br. Chińskiej Republiki Ludowej są jakże doskonałym potwierdzeniem genialnej tezy stalinowskiej, sformułowanej w 1927 roku w referacie pt. „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej". Nie tylko Chiny potwierdzają słuszność tezy Stalina. Również w innych krajach Dalekiego Wschodu — w Vietnamie, w Indonezji, w Burmie i na Malajach rozgorzał płomień rewolucyjnych walk narodowo-wyzwoleńczych. Wszędzie na czele walki narodów, zrywających okowy imperializmu i feudalizmu, stoi proletariat, stoją partie komunistyczne.

*



Historyczne posiedzenie Tymczasowego Parlamentu Niemieckiej Republiki Demokratycznej (prezydium)

„Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają... My nie stawiamy sobie takiego zadania, aby unicestwić Niemcy, gdyż unicestwić Niemiec nie można, tak samo, jak nie można unicestwić Rosji, ale unicestwić państwo hitlerowskie można i trzeba. Nasze pierwsze zadanie na tym właśnie polega, by unicestwić hitlerowskie państwo i jego inspiratorów".

Zadanie to postawione przed narodami radzieckimi w listopadzie 1942 roku, kiedy wróg stał u bram Stalingradu i Leningradu zostało wykonane. Drugim zadaniem było utworzenie na gruzach hitlerowskiego faszyzmu niemieckiego państwa demokratycznego. W siedem lat później proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na której czele stanęli wypróbowani bojownicy z faszyzmem, stało się punktem zwrotnym w dziejach Europy.

„Nie ulega wątpliwości — pisał Stalin — że istnienie pokój miłujących Niemiec obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata".

* * *

„Proletariat może z powodzeniem rządzić krajem bez burżuazji i przeciw burżuazji, może z powodzeniem budować przemysł bez burżuazji i przeciw burżuazji, może z powodzeniem kierować całym gospodarstwem narodowym bez burżuazji i przeciw burżuazji, może z powodzeniem budować socjalizm, pomimo kapitalistycznego otoczenia".

Po 22 latach słowa Stalina znajdują dalsze potwierdzenie w wielkich osiągnięciach twórczych krajów demokracji ludowej. Narody: polski, czechosłowacki, węgierski, rumuński, bułgarski i albański, które dzięki Związkowi Radzieckiemu odzyskały wolność, dziś przy jego serdecznej i braterskiej pomocy budują w swych krajach socjalizm wbrew burżuazji i przeciwko burżuazji światowej.

„Szowinizm i przygotowanie wojny jako podstawowe elementy polityki zagranicznej, pognębienie klasy robotniczej i terror w dziedzinie polityki wewnętrznej, jako niezbędny środek umocnienia tyłów przyszłych frontów wojennych — oto, czym szczególnie zajmują się obecnie współcześni politycy imperialistyczni".

Analiza sytuacji politycznej, przeprowadzona przez Stalina w 1934 roku na XVII zjeździe Partii, **ujawniła sprężyny polityki państw imperialistycznych, sprężyny działające dziś również.**

Montowanie agresywnego paktu atlantyckiego, będącego przedłużeniem planu Marshalla, odradzanie w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec faszystowskiej machiny wojennej i tworzenie z Zagłębia Ruhry arsenału i bazy agresji imperialistycznej, więzienie i prześladowanie działaczy robotniczych, i komunistycznych w państwach kapitalistycznych, próby rozbicia jedności międzynarodowej klasy robotniczej i jedności państw demokratycznych, oto fakty, które **aż nadto dobitnie ilustrują, że współczesny imperializm jest bardziej drapieżny, bardziej zaborczy.**

W tej sytuacji, gdy imperializm amerykański doznaje klęski za klęską, gdy narody wyraźnie mówią, że nie dadzą się wciągnąć do nowych awantur wojennych, gdy imperializm czyni coraz bardziej rozpaczliwe, coraz bardziej szalone próby zdobycia panowania nad światem, gdy coraz gwałtowniej i coraz wściekłej występuje przeciwko klasie robotniczej i jej czołowemu oddziałowi partii komunistycznej używając do tego podłych faszystowskich agentur w rodzaju Tito, Rajka i Kostowa, ogromnego znaczenia nabierają słowa Stalina, podkreślające ze szczególną siłą konieczność WZMOŻENIA CZUJNOŚCI PARTII.

* * *

Czujność partii komunistycznych i robotniczych, czujność wszystkich ludzi pracy, dalsza mobilizacja i zwarcie szeregów setek milionów ludzi miłujących pokój, zorganizowanych pod przewodnictwem Związku Radzieckiego są tym orężem, w który uzbrojona wkracza ludzkość w 1950 rok. Oręż ten dała ludzkości nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

„Zbyt żywe są — powiedział Stalin — w pamięci narodów potworności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji zdołali je przezwyciężyć i skierować świat na drogę wojny".



Policja włoska atakuje strajkujących w Mediolanie.

NADZIEJA LUDZKOŚCI
Olbrzymi wzrost potęgi ZSRR w roku 1949

Miniony rok był rokiem wielkich zwycięstw Związku Radzieckiego zarówno wewnątrz kraju, jak i na arenie międzynarodowej. W roku tym jeszcze bardziej wzrosła potęga gospodarcza wielkiego kraju socjalizmu, wzrósł jego autorytet międzynarodowy, wzmogła się jego kierownicza rola w walce o pokój, której jest chorążym i przewodnikiem.

Gdy w 1946 r. Związek Radziecki przystąpił do realizacji powojennego planu pięcioletniego, ideologowie imperializmu wyśmiewali ten plan i przepowiadali jego niepowodzenie. Apostołowie dolara i funta chełpili się jednocześnie swoją rzekomą siłą, przepowiadając systemowi kapitalistycznemu różową przyszłość i rozkwit gospodarczy. I cóż się okazało? Okazało się, że narody radzieckie, przezwyciężając bohaterską pracą wszelkie trudności okresu powojennego, potrafiły zapewnić przedterminowe wykonanie powojennej pięciolatki stalinowskiej, natomiast w krajach kapitalistycznych powstał zastój i bezrobocie, które wzmogło się jeszcze po zastosowaniu planu Marshalla. Okazało się, że nie Związek Radziecki, ale właśnie świat kapitalistyczny stanął po wojnie w obliczu trudności nie do rozwiązania, że na skutek wewnętrznych swych przeciwieństw, zaostrzonych jeszcze agresywną polityką amerykańską, wikła się coraz bardziej w trudnościach kryzysowych, co już doprowadziło do dewaluacji funta i kilkudziesięciu innych walut krajów kapitalistycznych. Jeśli chodzi zaś o Związek Radziecki, to — jak stwierdził tow. Mołotow — „kraj nasz pomyślnie daje sobie radę z likwidacją ciężkich następstw wojny i nieprzyjacielskiej okupacji, urzeczywistnia wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przy czym przemysł nasz pracuje już na znacznie wyższym poziomie, aniżeli w latach poprzedzających wojnę".

Sukces powojennej pięciolatki

Powojenna pięciolatka stalinowska przewidywała, że w 1950 roku osiągnięty zostanie w ZSRR poziom produkcji przemysłowej, przewyższający o 48 proc. poziom produkcji z r. 1940. Tymczasem — jak to stwierdził tow. Malenkow w swoim referacie w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej — już w październiku 1949 r. produkcja przemysłu radzieckiego przekroczyła średnią produkcję miesięczną z r. 1940 o przeszło 50 proc. Już obecnie więc przemysł radziecki pracuje na znacznie wyższym poziomie nie tylko jak w r. 1940, ale i na wyższym poziomie, niż to przewidywał plan dla 1950 roku. W porównaniu z 1948 rokiem produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła w 1949 r. o 20 proc., czyli o jedną piątą. Jest to niezwykłe tempo rozwoju, o którym świat kapitalistyczny nie tylko nie może marzyć, ale przed którym burżuazyjni ekonomiści stają bezradni, nie wiedząc, jak go sobie wytłumaczyć.

Sekret tego burzliwego tempa rozwoju leży w sferze zjawisk dla nich niezrozumiałych: w wyższości ustroju socjalistycznego, w którym naród, a nie pasożytnicza klasa kapitalistów jest gospodarzem kraju; w planowości gospodarki socjalistycznej; w tym, że socjalizm zrodził nowy, świadomy stosunek do pracy, który pobudza do wzrostu jej wydajności i do współzawodnictwa pracy; w tym, że socjalizm wyzwala twórczą energię i inicjatywę mas, które troszczą się o wzrost produkcji, o jej wzrost ilościowy i jakościowy, gdyż wiedzą, że pracują dla siebie, a nie dla kapitalistów. Tego burżuazyjni ekonomiści i politycy nie są w stanie pojąć i dlatego mylili się i będą się mylić w ocenie możliwości rozwojowych radzieckiej gospodarki socjalistycznej.

Olbrzymie osiągnięcia rolnictwa ZSRR

Panowie ci nie mogą również pojąć sekretu ogromnych sukcesów, osiągniętych przez rolnictwo radzieckie. Źródłem tych sukcesów jest socjalistyczny ustrój kołchozowy. Ustrój ten pokazał w całej pełni swoją wartość, gdy w niezwykle trudnych latach wojny potrafił zapewnić zaopatrzenie armii i ludności cywilnej Związku Radzieckiego. Swe ogromne możliwości rozwinął dalej ustrój kołchozowy w okresie powojennym. Już w 1948 roku globalne plony upraw zbożowych osiągnęły bez mała poziom 1940 r., mimo ogromnych zniszczeń dokonanych przez hitlerowców na Ukrainie, Białorusi i innych wielkich obszarach rolniczych ZSRR. W 1949 r. urodzaj przewyższył już plony 1940 r. W tym roku kołchozy i sowchozy dostarczyły państwu o 128 milionów pudów zboża więcej, niż w 1948. Znacznie więcej dostarczono również nasion oleistych, buraka cukrowego, mięsa, mleka i innych produktów gospodarki rolnej. „Problem zbożowy w naszym kraju został już rozstrzygnięty — powiedział tow. Malenkow — i dalsze sukcesy w tej dziedzinie opierają się na mocnej podstawie. Nasza socjalistyczna gospodarka rolna ma wszelkie niezbędne warunki ku temu, by z roku na rok zwiększała się urodzajność upraw zbożowych, technicznych i innych".

Wzrost dobrobytu ludzi radzieckich

W parze z rozwojem produkcji przemysłowej i rolnej w minionym roku szedł wzrost dobrobytu narodu radzieckiego. 1 marca 1949 r. przeprowadził rząd radziecki drugą już w okresie powojennym wydatną zniżkę cen na artykuły powszechnego użytku. Na zniżce tej ludność zyskała w ciągu roku 71 miliardów rubli. Gdy w krajach kapitalistycznych wzrasta drożyzna, a kapitaliści przeprowadzają ataki na płace robotnicze, wykorzystując trapiącą robotników plagę bezrobocia, w Związku Radzieckim towary tanieją, a wraz z tym wzrasta realna płaca zarobkowa. Takie są przeciwstawne sobie prawa rozwojowe w społeczeństwie kapitalistycznym i w społeczeństwie socjalistycznym.

Wspaniały rozkwit kultury w kraju socjalizmu

Przeciwstawność ta widoczna jest w każdej dziedzinie życia. Podczas gdy świat kapitalistyczny cechuje upadek kultury, upadek nauki, literatury i sztuki, w których dominują coraz bardziej reakcyjne, antynaukowe i antyludzkie teorie amerykańskich podżegaczy wojennych, zalewających zmarshallizowane i uzależnione od nich kraje zgniłymi produktami Hollywood'u i innych fabryk „amerykańskiej ideologii" — w Związku Radzieckim rozkwita kultura narodów, powstają wspaniałe dzieła sztuki, nauka radziecka odkrywa przed ludzkością nowe horyzonty.

Ileż pięknych książek stworzyli pisarze radzieccy w ubiegłym roku? Ile wartościowych filmów i urzekających przedstawień teatralnych dali artyści radzieccy, ile nowych cennych pozycji w dziedzinie muzyki, sztuk plastycznych i innych? I nie jest też przypadkiem, że każda nowa zdobycz kulturalna w Związku Radzieckim szybko przekracza jego granice, dociera do wszystkich kontynentów i krajów, budząc wszędzie radość i zachwyt ludzi pracy i postępu. Jest to widomy znak przewagi, jaką osiągnęła już radziecka kultura socjalistyczna nad upadającą kulturą świata kapitalistycznego.

Sukcesy we wszystkich dziedzinach osiągnięte przez Związek Radziecki w minionym roku mają wielkie znaczenie międzynarodowe. Oznaczają one, że główna ostoja pokoju, jakim jest ZSRR, stała się jeszcze silniejsza, że ciężar gatunkowy Związku Radzieckiego w polityce świata wzrósł, z czym imperialiści i wrogowie pokoju nie mogą się nie liczyć.

Imperialiści drżą przed potęgą ZSRR

Imperialiści coraz bardziej boją się Związku Radzieckiego, boją się jego rosnącej potęgi, boją się jego walki o pokój, konsekwentnie i z uporem toczonej na arenie międzynarodowej, pojmują coraz wyraźniej, że Związek Radziecki jest niezwyciężony i że stał się on zaporą, która uniemożliwia im zdobycie panowania nad światem. Związek Radziecki nie jest już osamotniony, jak to było przed drugą wojną światową. Pod przewodem Związku Radzieckiego, o ideały które reprezentuje kraj socjalizmu, walczą obecnie kraje demokracji ludowej, wyzwolone spod jarzma imperializmu, ludowe Chiny i Niemiecka Republika Demokratyczna. Ze Związkiem Radzieckim jest klasa robotnicza wszystkich krajów, z nim są wszystkie narody walczące o wyzwolenie. „...Dzisiaj — pisał tow. Mołotow — losy narodów miłujących pokój oraz interesy całej postępowej ludzkości są związane nierozerwalnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego i światowego obozu demokratycznego, którego uznanym wodzem jest Wielki Stalin".

Dlatego narody cieszą się z każdego wielkiego osiągnięcia w Związku Radzieckim, cieszą się, że powojenna pięciolatka stalinowska będzie wykonana przed terminem. Swojemu stosunkowi do Związku Radzieckiego dały wyraz narody w obchodzie 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina, który to dzień stał się świętem całej postępowej ludzkości. Nie było zakątka na kuli ziemskiej, gdzieby w tym dniu ludzie pracy i postępu nie myśleli ze wzruszeniem i miłością o wielkim budowniczym socjalizmu i komunizmu, wodzu narodu radzieckiego i międzynarodowej klasy robotniczej.

Miniony rok był dla Związku Radzieckiego dalszym wielkim krokiem naprzód na drodze do komunizmu. Był to rok licznych zwycięstw. „Robotnicy, chłopi i inteligencja Związku Radzieckiego — pisał tow. Mołotow — widzą, że żyją dziś lepiej, niż wczoraj i dobrze wiedzą, że jutro będą żyli lepiej, niż dzisiaj. Są oni pewni dnia jutrzejszego, gdyż widzą na własne oczy, jak z roku na rok rośnie i krzepnie ZSRR. Wiedzą oni, iż mają kierownika, na którym można polegać — Partię Komunistyczną i mądrego wodza — Wielkiego Stalina".



ŁÓDŹ i w roku



Styczeń

2.1.49. Wojska Czang - Kai - Szeka rozpoczęły paniczny odwrót z Chin północnych. Faszystowski dyktator wydał rozkaz wycofania się na południe, „celem zajęcia lepszych, przygotowanych z góry pozycji".

3.1.49. Zdrajcy narodu polskiego, redaktorzy okupacyjnych gadzinówek Józef A. Sierzputowski i jego dziesięciu wspólników — stanęli przed Sądem w Warszawie.

4.1.49. Francuska Izba Kontroli ogłosiła sprawozdanie, z którego wynika, że szereg ministrów rządu Queuille'a dopuścił się poważnych malwersacji, na szkodę skarbu Francji. Wydano dziesiątki milionów na umeblowanie prywatnych apartamentów wybitnych osobistości oraz po prostu skradziono miliardowe sumy. „Humanite" domaga się surowego ukarania winnych.

5.1.49. W nowym gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu podpisywane są nowe umowy zbiorowe z robotnikami wszystkich gałęzi przemysłu.

6.1.49. Załoga oblężonego Tien-Tsinu została wezwana przez chińskie wojska ludowe do kapitulacji. W mieście wybuchł bunt żołnierzy przeciw dowódcom Czang-Kai-Szeka.

Konferencja fabryczna w PZPB Nr 3 wybiera nowy partyjny Komitet Fabryczny.

7.1.49. Rządy państwa Izrael i Egiptu zawiadomiły sekretariat ONZ, że wyrażają zgodę na zawieszenie broni.

Załogi fabryk włókienniczych z radością witają nową umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym.

8.1.49. Prezydent Truman oświadczył w Waszyngtonie, że dotychczasowy sekretarz stanu George Marshall przestanie pełnić swe obowiązki w dniu 21 stycznia. Następcą jego zostaje Dean Acheson.

Tow. prof. Joliot-Curie — buduje w Chatillon pod Paryżem — stos atomowy.

10.1.49. Tien-Tsin zdobyty! Chińskie wojska ludowe opanowały całkowicie miasto. Oddziały Czang-Kai-Szeka poddały się.

11.1.49. Budujemy fundamenty socjalizmu. Expose premiera Cyrankiewicza w Sejmie.

Na sesji sejmowej premier tow. Cyrankiewicz wygłosił expose, w którym podkreślił, że ubiegły rok 1948 był rokiem szczególnego wzmożenia potencjału gospodarczego Polski, znacznego podniesienia wytwórczości oraz wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Związek Radziecki przystępuje do olbrzymiego planu walki z posuchą. Do 11 stycznia zalesiono już 200.000 ha pasów leśnych.

Doniosła uchwała Sejmu Ustawodawczego RP o połączeniu Ziem Odzyskanych z Macierzą — w jedną całość administracyjną i gospodarczą.

12.1.49. Linia kolejowa Tomaszów — Radom, której budowę rozpoczęto w roku 1945, została oddana do użytku.

13.1.49. W sali kolumnowej Rady Ministrów odbyło się uroczyste **wręczenie nagród państwowych Lucjanowi Rudnickiemu, Xaweremu Dunikowskiemu, Leonowi Schillerowi i Bolesławowi Woytowiczowi.**

15.1.49. W Moskwie podpisany został polsko-radziecki układ gospodarczy na rok 1949. Wzajemna wymiana gospodarcza podwyższona została o 35 procent.

19.1.49. W czwartą rocznicę wyzwolenia Łodzi odbyły się uroczyste obchody na cmentarzu w Radogoszczu oraz przed pomnikiem żołnierzy radzieckich w parku Poniatowskiego.

21.1.49. Dyktator chiński Czang-Kai-Szek podał się do dymisji.

24.1.49. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej powołana została na **konferencji delegatów ZSRR, Polski, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji i Rumunii.**

Delegacja Rządu Polskiego przybyła do Bukaresztu celem podpisania polsko-rumuńskiego układu o przyjaźni, współpracy i solidarności.

27.1.49. Przodownice pracy: Rybicka, Michalakowa i Rybakowa — mianowane majstrami w PZPB Nr 1.

28.1.49. Uchwała Rady Ministrów w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej, zwiększania stanu pogłowia trzody chlewnej i bydła rogatego. (Początek Akcji „H").

30.1.49. Odpowiedź Generalissimusa Stalina — na cztery pytania Kingsbury Smitha. **Rząd ZSRR wyraża gotowość ogłoszenia wspólnie z USA deklaracji pokojowej, zawarcia paktu rozbrojenia i dalszej pokojowej współpracy.**

31.1.49. Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na krajowej naradzie przewodniczących wojewódzkich rad narodowych i wojewodów, na temat planowej gospodarki samorządowej.

1849 1949



Luty

4.2.49. Reorganizacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Premier Cyrankiewicz przedłożył w Sejmie projekt reorganizacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Projekt przewiduje utworzenie sześciu nowych ministerstw — Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Ciężkiego, Min. Energetyki, Przemysłu Rolnego i Spożywczego oraz dwóch ministerstw handlu — zagranicznego i wewnętrznego.

8.2.49. Szpieg i zdrajca w kardynalskiej purpurze—Mindszenty, który przyznał się do popełnienia zbrodni — skazany został przez węgierski trybunał ludowy na karę dożywotniego więzienia.

9.2.49. Delegacja radziecka składa na Radzie Bezpieczeństwa projekt redukcji zbrojeń i sił zbrojnych o jedną trzecią. Redukcja miałaby być przeprowadzona jednocześnie w ZSRR, USA, Francji, W. Brytanii i w Chinach.

12.2.49. Nowym premierem demokratycznego rządu Grecji został Joannis Joannides.

14.2.49. Masowe manifestacje robotników łódzkich przeciw awanturniczej polityce wojennej imperialistów.

17.2.49. Kampania na rzecz pokoju w USA. Centralna Rada Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej i Amerykańska Partia Robotnicza wszczęły wielką kampanię na rzecz pokoju i porozumienia z ZSRR.

19.2.49. Pierwszy wojewódzki zjazd listonoszów wiejskich w Łodzi.

Uchwała Rady Ministrów o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania.

21.2.49. Prezydent RP inauguruje Rok Chopinowski.

Delegacja chłopów polskich zwiedza kołchozy Ukrainy.

23.2.49. Cała Polska czci uroczyście 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej.

Francja nigdy nie będzie walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu — oświadczył sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej — Maurice Thorez.



Marzec

4.3.49. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało min. Andrzeja Wyszyńskiego — ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego.

6.3.49. Międzynarodowe Święto Kobiet było obchodzone uroczyście przez łódzki świat pracy. Na uroczystych akademiach w fabrykach dekorowano zasłużone działaczki Krzyżami Zasługi.

8.3.49. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu w Polsce.

Prezydentem miasta Pabianic została tow. Łucja Sulejowa.

9.3.49. Intelektualiści całego świata zwołują Kongres Pokoju.

13.3.49. Na Uniwersytecie Łódzkim odbyło się uroczyste wręczenie doktoratów honoris causa **profesorowi Joliot Curie, Julianowi Tuwimowi.**

14.3.49. Szereg polskich związków zawodowych zgłosił swój udział do prac Światowego Komitetu Organizacji Kongresu Pokoju.

Pół miliona górników w USA rzuciło pracę.

18.3.49. Nota protestacyjna Polski do rządu kliki Tito, protestująca przeciw zamknięciu Polskiego Biura Informacji w Belgradzie.

19.3.49. Oświadczenie Rządu RP w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem.

20.3.49. W Warszawie rozpoczęła się Krajowa Narada Oszczędnościowa.

21.3.49. Załoga huty „Kościuszko" rzuciła hasło przedterminowego wykonania planu produkcji i poczynienia dodatkowych oszczędności.

Załoga PZPB Nr 1 w Łodzi w odpowiedzi na apel hutników postanowiła również wykonać plany produkcyjne przed terminem oraz przynieść państwu 460 milionów złotych oszczędności.

Senat Akademicki Uniwersytetu Łódzkiego zgłosił akces do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu.

Masy pracujące popierają stanowisko Rządu RP w sprawie stosunków między Kościołem i Państwem. Załogi: PZPW Nr 3, PZPB Nr 1, PZPB Nr 2, PZPB Nr 8, PZPB Nr 9, PZPB Nr 21, Gazowni Miejskiej, Wi-Fa-My, Fabryki Obuwia, Elektrobudowy, Zarządu m. Łodzi i dziesiątków innych zakładów pracy manifestują swe poparcie dla słusznego stanowiska Rządu w tej sprawie.

Ze Zgierza, Ozorkowa, Pabianic, Radomska, Piotrkowa, Tomaszowa Maz. i dziesiątków innych miast województwa łódzkiego napływają masowo rezolucje, popierające stanowisko Rządu RP w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

22.3.49. PZPB w Pabianicach, PZPW Nr 1, PZPDz. Nr 5 postanowiły w ślad za hutnikami i włókniarzami z PZPB Nr 1 wzmóc intensywność pracy celem przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego oraz dać państwu nowe miliardy złotych oszczędności.

23.3.49. Z terenu całego kraju napływają rezolucje, podejmowane na licznych wiecach w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem.

Uczestnicy Krajowej Narady Oszczędnościowej wystosowali apel do wszystkich ludzi pracy w Polsce o przyśpieszenie wykonania planów produkcyjnych i wzmożenie akcji oszczędnościowej.

24.3.49. Ludność województwa łódzkiego na licznych wiecach protestuje przeciw antynarodowej działalności reakcyjnej części kleru.

25.3.49. Ze wszystkich fabryk włókienniczych nadchodzą relacje o zobowiązaniach produkcyjnych i oszczędnościowych. Włókniarze przodują w tej akcji wszystkim innym przemysłom w Polsce.

27.3.49. Potężna manifestacja młodzieży łódzkiej w obronie pokoju.

28.3.49. W Nowym Jorku rozpoczął się Kongres Obrońców Pokoju z udziałem Henry Wallace'a biskupa Moultona, delegacji pisarzy radzieckich i pisarzy z innych krajów świata.

29.3.49. Na 59 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP przedłożony został rządowy **projekt reformy sądownictwa polskiego.**

Na Kremlu rozpoczął obrady XII zjazd Komsomołu ZSRR.

31.3.49. Sejm uchwalił kredyty w wysokości 309 miliardów zł na dalsze zwiększenie w roku bieżącym produkcji w przemyśle, rozbudowę komunikacji i portów oraz na kulturę i sztukę dla mas pracujących.



Kwiecień

2.4.49. Czyn 1- Majowy polskiej klasy robotniczej.

Z terenu całego kraju napływają zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe pod hasłem Czynu 1-Majowego.

3.4.49. W Warszawie rozpoczęły się obrady III Krajowego Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej. Prezydent RP Bolesław Bierut wygłosił do uczestników Zjazdu przemówienie, podkreślając doniosłość sojuszu robotniczo chłopskiego.

Huta „Kara" w Piotrkowie pierwsza w Polsce **wykonała** Plan Trzyletni.

6.4.49. Na Kongres Pokoju do Paryża napłynęły z całego świata zgłoszenia od niezliczonych związków i instytucji, liczących 550 milionów członków.

7.4.49. Załogi fabryk łódzkich podjęły łącznie zobowiązania wyprodukowania wielu milionów metrów tkanin i przysporzenia nowych miliardów złotych oszczędności na cześć Czynu 1-Majowego.

8.4.49. Delegacja kołchoźników radzieckich odwiedziła wieś spółdzielczą Wilkowice oraz Nową Tkalnię PZPB Nr 1.

9.4.49. PZPW Nr. 1, Nr. 3 i Nr 4 ogłosiły pierwszomajowe współzawodnictwo pracy.

10.4.49. Ogłoszona została lista 71 delegatów polskich na Kongres Pokoju w Paryżu.

11.4.49. Marszałek Rokossowski honorowym obywatelem Gdańska i Gdyni.

12.4.49. PZPB Nr 4 w Łodzi powzięły dodatkowe zobowiązania na cześć 1 Maja.

13.4.49. W PZPW Nr. 1 powstaje pod **kierownictwem** tow. Terpilakowej pierwsza w Polsce brygada **najwyższej** jakości.

14.4.49. Robotnicy Pabianic w odpowiedzi na pakt atlantycki — postanowili wykonać plan produkcyjny na rok 1949 do dnia 30 listopada.

15.4.49. W odpowiedzi na agresywny pakt atlantycki robotnicy łódzcy postanawiają zacieśnić przyjaźń ze Związkiem Radzieckiem, wzmóc tempo produkcji, powiększyć liczebność kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

18.4.49 Moskiewski Teatr Dramatyczny pod kierownictwem Mikołaja Ochłopkowa przybył do Łodzi.

Irlandia proklamowana niezależną republiką.

Odjazd delegacji polskiej na Kongres Pokoju do Paryża.

20.4.49. W Paryżu rozpoczął swe obrady Światowy Kongres Obrońców Pokoju, przy udziale delegatów z 65 państw świata.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił profesor Joliot Curie.

Delegaci nie wpuszczeni przez władze francuskie na Kongres wyjechali do Pragi czeskiej, gdzie kontynuują również obrady.

II Plenum Komitetu Centralnego PZPR obraduje w Warszawie. Przewodniczący KC PZPR Tow. Bolesław Bierut wygłasza referat pt. „O zadaniach Partii w walce o pokój".

21.4.49. Władze ludowe Chin wydały rozkaz rozpoczęcia nowej wielkiej ofensywy. Armia Chin Ludowych przekroczyła rzekę Jang-Tse-Kiang.

23.4.49. Prasa ogłasza hasła KC PZPR na dzień 1 Maja.

Wojska ludowe wkroczyły do stolicy Chin — Nankinu.

24.4.49. Na Kongresie Pokoju w Paryżu wygłosił przemówienie Ilia Erenburg.

25.4.49. Chińska Armia Ludowa stanęła u bram Szanghaju.

30.4.49. W ciągu ostatnich trzech dni Chińska Armia Ludowa wyzwoliła 20 miast chińskich.

Załogi fabryk łódzkich meldują o wykonaniu zobowiązań na część Czynu Majowego. Pierwsze meldunki napłynęły od PZPB Nr 16, Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr 4, Elektrowni Łódzkiej.

Zjednoczenie Budowy Przemysłu Maszyn Włókienniczych wykonało Plan Trzyletni.



Maj

1.5.49. 350 tysięcy mieszkańców Warszawy, 300 tysięcy mieszkańców Łodzi wzięło udział w potężnych manifestacjach pierwszomajowych. Ogółem w całym kraju wzięło udział w pochodach pierwszomajowych dziewięć i pół miliona ludzi. Jeszcze nigdy w historii dzień 1 Maja nie był tak uroczyście i masowo obchodzony jak w r. nb.

4.5.49. Chińskie Wojska Ludowe zajęły Hang-czou.

5.5.49. Rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji ogłosiły wspólny komunikat o zniesieniu ograniczeń transportowych na terenie między Berlinem a strefą zachodnich Niemiec.

8.5.49. Pisma ogłaszają bogate wyniki Tygodnia Oświaty Prasy i Książki w Polsce.

Prezydent RP Bolesław Bierut odwiedził Łódź, w związku z zakończeniem pierwszego kursu Centralnej Szkoły PZPR.

9.5.49. Fabryki łódzkie podejmują nowe, masowe zobowiązania produkcyjne na część II Kongresu Związków Zawodowych.

PZPB Nr 3, PZPB w Rudzie Pabianickiej, PZPDz. im. Marii Konopnickiej podejmują zobowiązania na cześć II Kongresu Związków Zawodowych.

10.5.49. Han-kou oblężone przez chińskie wojska ludowe.

12.5.49. Uchwały II Plenum KC PZPR przedmiotem obrad Komitetów Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR.

Manifestacje w Berlinie, na cześć ZSRR — w podzięce za zniesienie ograniczeń transportowych.

13.5.49. Episkopat węgierski potępia szpiegowską działalność kardynała Mindszenty.

14.5.49. Rząd polski domaga się zwrotu dzieci polskich, wywiezionych z kraju przez hitlerowców, a zatrzymanych bezprawnie zagranicą przez imperialistów anglosaskich.

15.5.49. Uczony niemiecki — Gerhardt Eisler — porwany z polskiego statku „Batory" przez agentów Scotland Yardu.

16.5.49. Protest Rządu Polskiego przeciw gangsterskiej napaści na statek „Batory".

18.5.49. Rząd Attlee — Bevina zwolnił z więzienia katów narodu polskiego — generałów hitlerowskich von Rundstaedta i Straussa.

19.5.49. Rząd Polski wniósł sprawę porwania Eislera i znieważenia flagi polskiej przez anglo-amerykańskich gangsterów na forum ONZ.

20.5.49. Włókniarze polscy na cześć II Kongresu Zw. Zawodowych zobowiązują się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

21.5.49. We Włoszech zastrajkowało ponad milion robotników rolnych.

22.5.49. Minister sił zbrojnych USA James Forrestal w przystępie szału wyskoczył z 17 piętra budynku szpitalnego, ponosząc śmierć na miejscu. (oficjalna wersja rządu USA).

23.5.49 Ministrowie Acheson, Wyszyński, Bevin i Schuman rozpoczęli obrady w Paryżu.

24.5.49 Delegaci polscy na Kongres Pokoju w Paryżu wrócili do Warszawy, gdzie przemawiali na olbrzymim wiecu sprawozdawczym.

25.5.49. Największe miasto Azji — Szanghaj — zdobyte przez Chińską Armię Ludową.

27.5.49. Gerhardt Eisler zwolniony z **więzienia angielskiego pod naciskiem jednomyślnej opinii postępowej świata. Fiasko gangsterskich metod brytyjsko-amerykańskich.**

28.5.49. W pierwszym etapie międzyzakładowego współzawodnictwa pracy zwyciężyły PZPB w Pabianicach, osiągając pierwsze miejsce. PZPB Nr. 4 osiągnęły drugie miejsce.

30.5.49. Rada Ministrów uchyliła militaryzację kolei oraz uchwaliła wytyczne dla realizacji Planu Sześcioletniego.

31.5.49. Robotnica łódzka tow. Maria Mikołajczykowa mianowana starostą grodzkim północno-łódzkim



Czerwiec

1.6.49. W stolicy rozpoczęły się obrady II Kongresu Związków Zawodowych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił Prezydent RP Bolesław Bierut.

2.6.49. Tow. Aleksander Zawadzki na II Kongresie Zw. Zaw. wygłosił referat na temat „Rola Związków Zawodowych w systemie demokracji ludowej".

6.6.49. Uroczyste zakończenie II Kongresu Związków Zawodowych.

Uroczystości Święta Ludowego zgromadziły miliony chłopów polskich, manifestujących na rzecz pokoju i pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

7.6.49. Działacze związkowi ZSRR, Francji i Libanu w gościnie u robotników PZPB Nr. 2 w Łodzi.

8.6.49. Na 65 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP przyjęta została ustawa o Związkach Zawodowych w Polsce.

W Łodzi powstał Komitet Obrońców Pokoju.

Nowe legitymacje partyjne, jako pierwsi w Łodzi, otrzymali towarzysze z Nowej Tkalni PZPB Nr 1.

11.6.49. W Łodzi rozpoczęła obrady pierwsza Miejska Konferencja PZPR, na którą przybył premier tow. J. Cyrankiewicz.

13.6.49. Minister Wyszyński demaskuje w Paryżu obłudne stanowisko trzech mocarstw zachodnich starających się nie dopuścić do uregulowania sprawy Niemiec w myśl postanowień jałtańskich i poczdamskich.

14.6.49. Milion urzędników francuskich przystąpiło do 24 godzinnego strajku protestacyjnego.

16.6.49. Robotnicy **Moskwy meldują** Generalissimusowi Stalinowi o wykonaniu planu **5-letniego** w ciągu trzech **i pół lat.**

18.6.49. W Warszawie rozpoczął się proces faszysty Doboszyńskiego —agenta niemieckiego i amerykańskiego wywiadu.

20.6.49. Wielka delegacja chłopów polskich przyjmowana niezwykle serdecznie przez kołchoźników ukraińskich.

22.6.49. Murarz łódzki Hadrysiak ułożył

ŚWIAT 1949



żył 12 tysięcy cegieł w ciągu jednego dnia pracy.

23.6.49. Wojska Kuomintangu w prowincji Kwantung przeszły na stronę Armii Ludowej.

25.6.49. Rada Państwa przyznała osiem miliardów złotych na poprawę warunków bytowych klasy robotniczej.

28.6.49. Na procesie Doboszyńskiego ujawnione zostały wstrząsające szczegóły współpracy sanacyjnej „dwójki" z hitlerowską Abwehrą i Gestapo.

29.6.49. W Mediolanie rozpoczął obrady Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych.



1.7.49. Wicepremier tow. Hilary Minc referuje na 66 posiedzeniu Sejmu ustawę o orderach i odznaczeniach dla budowniczych Polski Ludowej.

2.7.49. Sprawca zamachu na Togliatti'ego stanął przed sądem w Rzymie.

W Sanatorium pod Moskwą zmarł jeden z najwybitniejszych przywódców międzynarodowej klasy robotniczej i największy syn narodu bułgarskiego tow. Georgi Dymitrow.

3.7.49. Na pierwszej konferencji warszawskiej organizacji PZPR tow. Prezydent Bolesław Bierut wygłosił przemówienie, w którym **nakreślił program odbudowy i rozbudowy Warszawy w Planie 6 letnim.**

4.7.49. Rada Państwa przyznała m. Łodzi 1 miliard złotych na poprawę warunków bytowych klasy robotniczej.

5.7.49. Łódź robotnicza na licznych wiecach i masówkach składa hołd świetlanej pamięci tow. Dymitrowa.

6.7.49. Śmiertelne szczątki Georgi Dymitrowa przewieziono do Sofii.

7.7.49. Odsłonięcie kolumny Zygmunta w Warszawie.

8.7.49 W Warszawie odbyła się uroczysta akademia żałobna, poświęcona pamięci Georgi Dymitrowa.

10.7.49. Ciało Georgi Dymitrowa złożone zostało w specjalnym mauzoleum zbudowanym przez naród bułgarski.

11.7.49. Pierwsza wojewódzka łódzka konferencja PZPR zakończyła swe obrady.

Zdrajca narodu polskiego Adam Doboszyński skazany na karę śmierci.

12.7.49. Robotnicy portowi Londynu przystąpili do strajku.

16.7.49. GKPG komunikuje o wykonaniu w pierwszym półroczu 1949 roku podstawowych zadań Planu.

Towarzysz Marian Minor — jednomyślnie wybrany prezydentem miasta Łodzi.

17.7.49. Papież wygłosił przemówienie radiowe do Niemców, w którym „błogosławi ich z całego serca."

W dniu święta lotnictwa ZSRR w Moskwie odbyła się wspaniała rewia floty powietrznej ZSRR z udziałem całych dywizji nowoczesnego lotnictwa odrzutowego. Polska klasa robotnicza bez przerwy podejmuje nowe zobowiązania na cześć 5 rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN.

19.7.49 Trójka murarska Kukuły, Walczewskiego i Kramka na część Manifestu Lipcowego ułożyła 26.700 cegieł w ciągu ośmiogodzinnego dnia pracy.

22.7.49. Uroczyste otwarcie Trasy W-Z w Warszawie w obecności **Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Rokossowskiego.** Przemówienia — Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego — witane są entuzjastycznie przez zebrane tłumy.

Order Budowniczych Polski Ludowej — nadany przez Prezydenta RP Apryasowi, Dunikowskiemu, Fr. Fiedlerowi, W. Gościmińskiej, Krajewskiemu i Mazurowi oraz pośmiertnie gen. Świerczewskiemu i W. Pstrowskiemu.

Odznaczenie szeregu osób orderem „Sztandar Pracy".

Uchwała KC PZPR o wydaniu dzieł Stalina i Lenina w języku polskim.

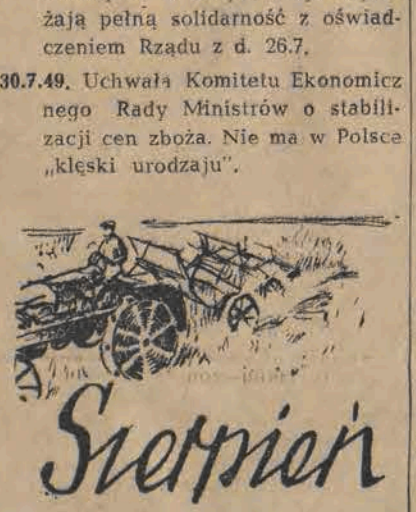
23.7.49 Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy.

24.7.49. Uroczyste otwarcie centralnej stacji Polskiego Radia w Raszynie pod Warszawą.

26.7.49. Oświadczenie Rządu RP w sprawie antypolskiej polityki Watykanu.

28.7.49. Masowe zebrania robotników i chłopów w całym kraju wyrażają pełną solidarność z oświadczeniem Rządu z d. 26.7.

30.7.49. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o stabilizacji cen zboża. Nie ma w Polsce „klęski urodzaju".



5.8.49. Olbrzymia manifestacja ludu paryskiego przeciw generałom amerykańskim, przybyłym do stolicy Francji.

6.8.49. Dekret Rady Ministrów o ochronie wolności sumienia i wyznań.

10.8.49. Raport Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o zakończeniu żniw, które przyniosły plony większe, niż w ubiegłym roku.

12.8.49. Rząd ZSRR demaskuje nową prowokację kliki titowskiej w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

13.8.49. Obrady Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli w Warszawie.

Ks. Gurgacz i jego trzej wspólnicy za współudział w bandzie, mordowanie działaczy demokratycznych oraz rabunek skazani na karę śmierci.

14.8.49 Festiwal młodzieżowy rozpoczął się w Budapeszcie.

15.8.49. W PZPB Nr 5 i w PZPB Nr 4 odbyły się manifestacyjne zebrania załóg fabrycznych w obronie pokoju. Zebrani uchwalili rezolucje, potępiające niecne knowania podżegaczy wojennych.

19.8.49. Gazownia Miejska w Łodzi uruchomiła nowy piec, pozwalający podnieść ilość dostarczonego do mieszkań robotniczych gazu o 20 procent.

20.8.49. Otwarcie wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie.

22.8.49. Wyścig kolarski listonoszów wiejskich.

25.8.49. W Moskwie rozpoczęła obrady Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju.

26.8.49. Księża patrioci z całego kraju — protestują przeciw antypolskiej uchwale Watykanu. Prasa zamieszcza oświadczenia księży Adama Lorenca, Jacka Łukasiewicza, ks. Wł. Kasprowicza i innych.

27.8.49. Fabryki łódzkie rozpoczynają wielką kampanię o extra-primę. Na zebraniach załóg „bawełnianej jedynki" i „bawełnianej dwójki" przyjęto z radością nowy system premiowania najlepszych tkaczy.

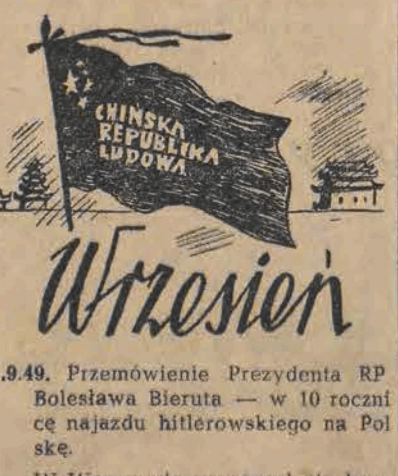
28.8.49. 72 narody świata przesyłają braterskie pozdrowienia dla Kongresu Pokoju w Moskwie.

29.8.49 Wielka bitwa o jakość produkcji nabiera rozmachu. Zebrania w fabrykach przynoszą uchwały o podjęciu nowych wysiłków dla zapewnienia państwu jak najlepszej produkcji.

30.8.49. Napad faszystów amerykańskich na Paula Robesona.

Pismo Niemieckiej Rady Ludowej do Rządu Polskiego, stwierdzające, że **granica na Odrze i Nysie jest ostateczną granicą, granicą pokoju.**

31.8.49. Nota Rządu Radzieckiego do rządu kliki Tito, demaskująca zdradzieckie machinacje trockistowskich zbrodniarzy w sprawie paktu pokojowego z Austrią.



1.9.49. Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta — w 10 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę.

W Warszawie rozpoczął się kongres zjednoczeniowy polskich organizacji kombatanckich.

3.9.49. Tkaczka z PZPB Nr 4 tow Zofia Galis — wyprodukowała **pierwszą sztukę extra-primy,** sztukę towaru bez najmniejszego błędu.

4.9.49. Imponująca rewia polskiego lotnictwa w ramach Święta Lotniczego.

Manifestacja pokojowa łódzkiego świata pracy w Filharmonii Łódzkiej.

7.9.49. Wielka bitwa o jakość produkcji w pełni. Tow. Julian Kubiak omawia zasady nowego systemu premiowania włókniarzy.

Kongres Pokoju w Meksyku.

10.9.49. Księża — uczestnicy zjazdu bojowników o wolność i demokrację z wizytą u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzienniki drukują setki listów protestujących przeciw oszczerczemu listowi papieża, o rzekomych prześladowaniach Kościoła w Polsce.

11.9.49. Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na ogólnopolskich dożynkach na Psiem Polu pod Wrocławiem.

13.9.49. Kara śmierci dla gestapowców w sutannie — ks. ks. Gradolewskiego i Hoszyckiego.

16.9.49. W Budapeszcie rozpoczął się proces zdrajcy narodu węgierskiego Laszlo Rajka i S-ki.

17.9.49. Wielka narada w redakcji „Głosu" w sprawie podniesienia jakości produkcji. W naradzie wzięły udział zespoły konkursowe, przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego oraz Zw. Włókniarzy.

18.9.49. Dewaluacja funta sterlinga — na polecenie amerykańskich bankierów.

20.9.49. Przemówienie tow. Bermana na naradzie kierowników propagandy KW PZPR na temat „Musimy wzmóc czujność w walce z wrogą agenturą imperializmu".

21.9.49. Mao-Tse-Tung proklamuje Chińską Republikę Ludową.

24.9.49. Laszlo Rajk, Tibor Szoenyi i Andras Szalay skazani na karę śmierci za zdradę ludu węgierskiego.

25.9.49. Radziecka Agencja Telegraficzna TASS ogłasza komunikat o posiadaniu tajemnicy broni atomowej przez Związek Radziecki.

Uroczyste otwarcie szkoły im. M. Fornalskiej na Karolewie z udziałem premiera Tow. Cyrankiewicza.

Otwarcie nowej linii trawajowej, łączącej Plac Wolności z Nowym Złotnem.

27.9.49. W całym kraju odbywają się wiece młodzieżowe pod hasłem obrony pokoju.

28.9.49. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.



2.10.49. Międzynarodowy Dzień Pokoju. Olbrzymi wiec ludności pracującej Łodzi na Placu Zwycięstwa.

4.10.49. Polska uznała rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

5.10.49. Dymisja rządu Queuille'a.

7.10.49. Początek Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Proklamacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej i powołanie ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego w Berlinie.

8.10.49. Zakończenie rocznego planu budowy linii tramwajowych dla przedmieść łódzkich. Ogółem wybudowano w Łodzi 15 kilometrów nowych torów tramwajowych.

Pięć zespołów tkackich — Bańkowskiej, Wesołowskiego, Marczykowskiego, Michalaka i Balcerzaka otrzymało nagrody za najlepszą jakość produkcji.

9.10.49. Wielka akademia w Filharmonii na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

11.10.49. Tkaczki z PZPB Nr 6 wysuwają się na czoło w konkurencji o najlepszą produkcję.

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck stwierdza, że granica na Odrze i Nysie jest wieczną granicą pokoju.

13. 10.49. Wystąpienie ministra Wyszyńskiego na forum ONZ w obronie Bułgarii, Rumunii i Węgier.

14.10.49. Pismo Generalissimusa Stalina do prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

15.10.49. Kanton oswobodzony przez chińskie wojska ludowe.

17.10.49. Komunikat o wykonaniu planu produkcji przemysłowej za trzy kwartały 1949 roku w 117 procentach.

18.10.49. Rada Ministrów przyznała osiem i pół miliarda zł. na robotnicze budownictwo mieszkaniowe.

Zgon Marszałka ZSRR Fiodora Tołbuchina.

19.10.49. Premier Grotewohl deklaruje wieczystą przyjaźń demokratycznych Niemiec do narodu polskiego.

20.10.49. ZSRR staje w obronie nienaruszalności zasad Karty ONZ.

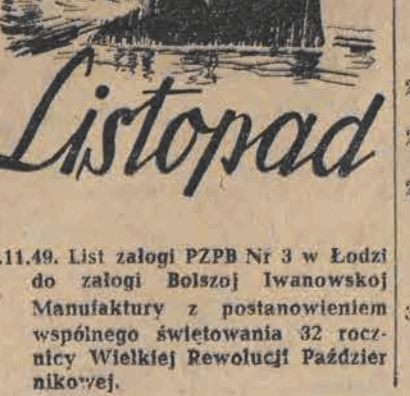
22.10.49. Pierwsza Konferencja Łódzka Związku Młodzieży Polskiej.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Józefa Stalina.

26.10.49. Olbrzymie manifestacje we Francji. Lud francuski domaga się powołania rządu jedności narodowej.

28.10.49. Otwarcie sesji jesiennej Sejmu **Ustawodawczego RP.**

30.10.49. Uroczyste odsłonięcie pomnika tow. Włady Bytomskiej na cmentarzu na Dołach w Łodzi.



1.11.49. List załogi PZPB Nr 3 w Łodzi do załogi Bolszoj Iwanowskoj Manufaktury z postanowieniem wspólnego świętowania 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

2.11.49. List załogi huty „Kościuszko" do załogi radzieckiej huty „Azowstalu".

3.11.49. Hasła KC WKP(b) z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji.

4.11.49. Załoga PZPW im. Waryńskiego pisze list do robotników Triechgornoj Manufaktury im. Feliksa Dzierżyńskiego w Moskwie.

5.11.49. W Warszawie powstał Ogólnopolski Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Generalissimusa **Stalina.**

Chłopi z pierwszej wsi spółdzielczej Wilkowice piszą list do członków kołchozu „Zdobycz Października."

Milic Petrovic wysłannik bandy Tito odpowiada przed Sądem w Katowicach za szpiegostwo i dywersję.

Gruziński zespół ludowych pieśni i tańców — przybywa do Łodzi na gościnne występy.

Tokarz warszawski tow. Jan Walaszczyk inicjuje akcję współzawodnictwa w oszczędzaniu dla państwa. Tow. Walaszczyk projektuje utworzenie książeczek oszczędnościowych, w których zapisywane by były sumy zaoszczędzone przez robotników przy produkcji.

6.11.49. Marszałek Konstanty Rokossowski mianowany Marszałkiem Polski i ministrem Obrony Narodowej.

7.11.49. Wspaniała defilada w Moskwie w dniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

8.11.49 Sejm Ustawodawczy RP wita owacyjnie Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

9.11.49. 107 zespołów konkursowych w zakładach przemysłu wełnianego przystępuje do walki o palmę pierwszeństwa.

10.11.49. Inżynierowie radzieccy realizują gigantyczne plany użyźnienia pustyni i odwrócenia biegu trzech olbrzymich rzek syberyjskich.

Ostatni etap współzawodnictwa w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wyłonił 462 przodowników rolnych.

Hutnicy Zjednoczenia Hajduckiego wzywają do wykorzystania w pełni rezerw kapitałowych i przyśpieszenia obiegu środków obrotowych.

11.11.49. Nowe propozycje ZSRR w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej.

12.11.49. Marcel Cachin — wielki przywódca ludu francuskiego — przybył do Polski.

13.11.49. Trzeci krajowy zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

III Plenum KC PZPR. Referat przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta pt. „Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjna na tle sytuacji obecnej".

15.11.49. Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej — wykonany w ciągu dwóch lat i dziesięciu miesięcy.

17.11.49. Uczniowie Liceum Mechanicznego w Skierniewicach wzywają młodzież polską, do uczczenia czynem 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

19.11.49. Łódzcy kolejarze wykonali Plan Trzyletni.

Pierwsza narada racjonalizatorów i naukowców w Łodzi.

Uroczyste wręczenie nagród kolejarzom węzła łódzkiego z okazji przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego.

20.11.49. Święto artylerii radzieckiej.

21.11.49. Protest ambasady polskiej w Paryżu w sprawie bezprawnego zatrzymania samolotu polskiego i aresztowanie jego załogi przez policję francuską.

22.11.49. Z całego kraju napływają zobowiązania robotników, powzięte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

23.11.49. Na zebraniach organizacji partyjnych łódzkich zakładów pracy uchwalane są rezolucje solidaryzujące się z uchwałami III Plenum KC PZPR.

Młodzież Łódzkiej Szkoły Techniczno-Przemysłowej odpowiada na wezwanie młodzieży ze Skierniewic w sprawie godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Rząd francuski zwolnił polskich lotników na skutek zdecydowanej postawy Rządu RP.

24.11.49. Brutalny atak policji Mocha na organizacje polskie we Francji.

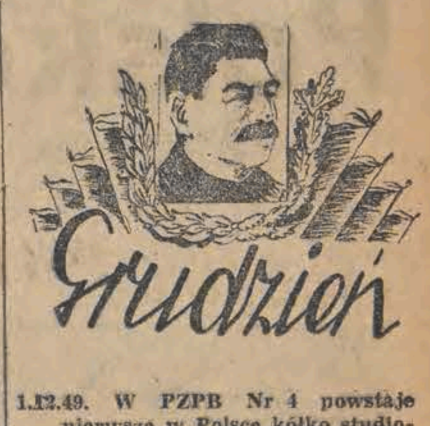
25.11.49. Strajk generalny we Francji — potężną manifestacją jedności francuskiej klasy robotniczej.

24.11.49. II Plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR.

27.11.49. Kongres Zjednoczeniowy SL i PSL w Warszawie.

29.11.49. Ogłoszenie uchwał Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych w sprawie obrony pokoju i walki przeciw podżegaczom wojennym.

30.11.49. Powrót do Ojczyzny 27 obywateli polskich, wysiedlonych w brutalny sposób z Francji przez policję Mocha.



1.12.49. W PZPB Nr 4 powstaje pierwsze w Polsce kółko studiowania życiorysu Towarzysza Józefa Stalina.

Wojska ludowe zajęły Czung King.

2.12.49. Rada Ministrów uchwaliła „Kartę Górniczą" oraz specjalne przywileje dla górników, zatrudnionych w przemyśle węglowym.

Konsul RP w Lille Szczerbiński porwany i skatowany przez policję Mocha.

3.12.49. Załoga PZPB Nr 4, Ośrodek Konfekcyjny Nr 4 podejmują zobowiązania produkcyjne na cześć 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

PZPB Nr 3 wykonały plan produkcyjny i podjęły nowe zobowiązania na cześć Towarzysza Stalina.

4.12.49. Utworzenie Ogólnoradzieckiego Komitetu Uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina.

Załoga PZPB Nr 2 podejmuje specjalne zobowiązania na cześć 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta do górników.

5.12.49. Trzynasta rocznica Konstytucji Stalinowskiej.

6.12.49. Otwarcie Śląskiej Akademii Lekarskiej w Zabrzu, z udziałem Prezydenta RP.

II Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

7.12.49. Ukazanie się krótkiego życiorysu Józefa Stalina oraz dwóch pierwszych tomów dzieł Józefa Stalina i 14 tomu dzieł Lenina w języku polskim.

10.12.49. Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych w Łodzi.

List ZMP-owców z PZPB Nr 4 w Łodzi do młodzieży radzieckiej.

Szkolnictwo polskie we Francji — ofiarą brutalnej napaści policji Mocha.

11.12.49. Masówki i wiece w szkołach i fabrykach łódzkich, na których młodzież i robotnicy podejmują zobowiązania godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

13.12.49. Doniosłe uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. PZPB Nr 1 w Łodzi uzyskały nazwę Zakładów imienia Józefa Stalina. Fabryka Cegielskiego w Poznaniu, huta „Łabędy" i kopalnia „Sosnowiec" otrzymały również nazwę „Zakładów imienia Józefa Stalina".

14.12.49. Zdrajca narodu bułgarskiego — Trajczo Kostow — skazany na karę śmierci.

15 najlepszych zespołów w przemyśle bawełnianym otrzymało nagrody po 150 tysięcy złotych.

15.12.49. Uroczyste wręczenie orderów „Sztandar Pracy" — przodownikom, racjonalizatorom i wynalazcom.

16.12.49. Chińskie wojska ludowe dotarły do granicy Vietnamu.

17.12.49. Centralna Szkoła Partyjna w Łodzi święci 5-lecie swego istnienia.

19. 12. 49. Delegacja polska przybyła do Moskwy, celem wręczenia darów urodzinowych Generalissimusowi Stalinowi.

20.12.49. Adres do Generalissimusa Józefa Stalina, uchwalony na uroczystej akademii w Warszawie.

Załogi wszystkich fabryk łódzkich i zakładów pracy czczą wzmożonym wysiłkiem wielki dzień urodzin Wodza postępowej ludzkości.

7000 czytelników „Głosu Robotniczego" zebranych na wiecu w Wimie wysyła list do Generalissimusa Stalina.

21.12.49. Dekret Rady Najwyższej ZSRR wprowadzający Stalinowskie Nagrody Pokoju.

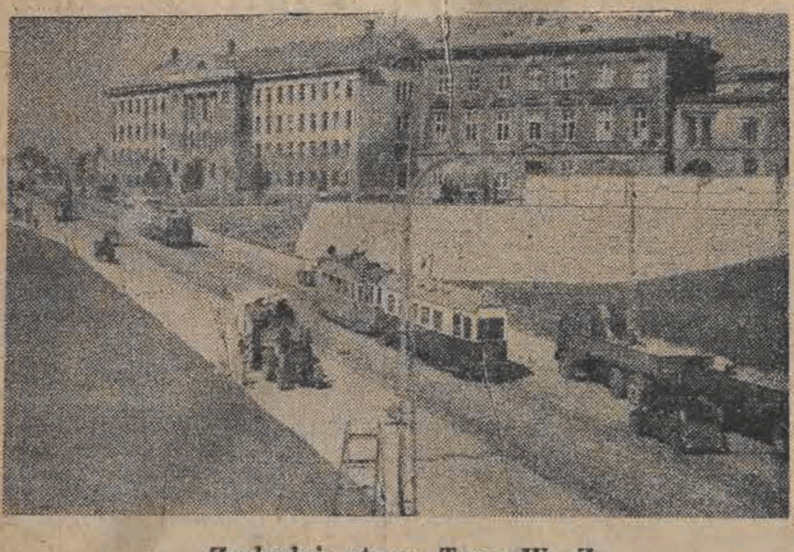
26.12.49. Pozdrowienia Generalissimusa Józefa Stalina dla narodu polskiego.

27.12.49. Proces japońskich ludobójców w Chabarowsku.

Polska i kraje demokracji ludowej

w marszu do Socjalizmu

Polska



Zachodnia strona Trasy W—Z.

— Rok 1949 był ostatnim rokiem 3-letniego Planu Odbudowy gospodarczej i poprzedzał okres 6-letniego Planu Rozbudowy i Rozwoju. Obydwa te fakty nakładały zarówno na kierownictwo naszej gospodarki jak i na wszystkich ludzi pracy — wykonawców planu — szczególnie wielkie zadania.

Przedterminowe wykonanie planu

Plan 3-letni został wykonany na 2 miesiące przed terminem. Dzięki zrealizowaniu zadań, postawionych przez plan, produkcja przemysłowa osiągnęła **poziom o 75 proc. wyższy od przedwojennego,** a produkcja rolna w roku 1949 w przeliczeniu na głowę mieszkańca była **o 12 proc. większa niż w roku 1938.** Równolegle ze wzrostem produkcji towarowej rozwijał się i transport. Wzrostowi obrotów towarowych towarzyszyło dalsze wzmocnienie roli handlu uspołecznionego w naszej gospodarce. Udział tego handlu w obrotach hurtowych wynosi już 98 proc., a w obrotach detalicznych ponad 60 proc., przy czym — co należy podkreślić — **rozbudowa detalicznej sieci handlu uspołecznionego przypada właśnie na rok 1949.**

Inwestycje roku 1949 przyjęły nieznane dotychczas w Polsce rozmiary. O ile pierwszy rok Planu 3-letniego (1947) był jeszcze okresem odbudowy zniszczeń wojennych, o tyle r. 1949 był już rokiem w przeważającej części budownictwa całkowicie nowego, zarówno w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, jak i budownictwa przemysłowego.

Kierownicza rola Partii

Osiągnięcia roku 1949 były możliwe tylko dzięki wielkiemu przełomowi w życiu Polski, jakim było zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyzwoliło nowe siły twórcze naszej klasy robotniczej i całego ludu pracującego. Ogromnie wzrosła aktywność klasy robotniczej w walce o wykonywanie zadań planowych i o wnoszenie swych poprawek do planu. Pogłębiły się procesy konsolidacji całego narodu dokoła Partii. Przykład klasy robotniczej porwał za sobą setki tysięcy ludzi spośród nieproletariackich warstw pracujących. Zjednoczenie klasy robotniczej uczczone zostało przez polskich robotników wspaniałym **„Czynem Kongresowym"**. Zdobycze Czynu utrwalone zostały i rozwinięte w codziennej praktyce ubiegłego roku. Rozgromienie grupki prawicowej i nacjonalistycznej wzmogło jeszcze bardziej siły klasy robotniczej i jej wiarę w siebie, jej wiarę, że **nasze pokolenie ziści marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów i zbuduje Polskę Socjalistyczną.**

Końcowym akordem 1949 roku był **nowy wspaniały zryw klasy robotniczej ku czci 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina.** Osiągnięcia produkcyjne i organizacyjne Dni Pracy Stalinowskiej i całego okresu przygotowań do obchodu rocznicy urodzin Towarzysza Stalina staną się punktem wyjścia nowych osiągnięć w pierwszym roku Planu Sześcioletniego.

Podstawa sukcesów

Wielkie sukcesy gospodarcze roku ubiegłego zawdzięczamy mobilizacji mas pracujących. Bez niej nie byłby możliwy ani tak wszechstronny rozwój współzawodnictwa pracy, ani masowy udział robotników w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym. Nie byłby również możliwy coraz aktywniejszy udział robotników w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień codziennego funkcjonowania ich warsztatów pracy. Udział ten wyraził się w walce o przyśpieszenie procesów produkcyjnych, o szybszy obieg środków obrotowych, w walce z nadmiernymi remanentami, o obniżenie kosztów własnych produkcji i o wszechstronną realizację zasady oszczędności — tego żelaznego prawa gospodarki socjalistycznej.

Za robotnikami przemysłowymi podążyli i inni. Masowy ruch współzawodnictwa, racjonalizacji i walka o oszczędność przeniknęły do wszystkich dziedzin działalności gospodarczej — do budownictwa, transportu, handlu uspołecznionego itd.

Inicjatywa ludzi pracy, wkraczająca w coraz to nowe dziedziny gospodarowania, rewolucjonizująca dotychczasowe metody pracy, burząca stare normy i stare przyzwyczajenia stała się nową siłą napędową naszej gospodarki narodowej. Socjalistyczny patriotyzm robotników, wyrażający się w codziennej walce o jak najlepsze wykonanie planów i jak największe ich przekroczenie, o jak najszybszy i jak najwszechstronniejszy rozwój gospodarczy kraju, jest wyrazem nowego stosunku człowieka do jego pracy.

Mobilizacja mas ludowych stała się podstawą wzmożenia i zaostrzenia czujności klasowej w walce z próbami dywersji i sabotażu.

Współzawodnictwo — racjonalizacja — oszczędność —

Aby scharakteryzować przełom w życiu gospodarczym, jaki dokonał się w Polsce w roku ubiegłym, trzeba by napisać księgę. Ograniczymy się tylko do wskazania kilku przykładów tego przełomu. Ruch współzawodnictwa ogarniając coraz szersze masy, rozszerzył się w roku ubiegłym na wszystkie dziedziny pracy. Przykładem może być **inicjatywa tow. Walaszczyka,** w wyniku której współzawodnictwo rozciągnięte zostało na działalność oszczędnościową. Innym przykładem będzie apel załogi **Hajduckich Zakładów Hutniczych,** wzywający do współzawodnictwa w przyśpieszeniu obiegu środków obrotowych, lub inicjatywa **tokarza Mateli,** zapowiadająca rewolucję w naszym przemyśle metalowym.

Plan Trzyletni wykonaliśmy 1 listopada 1949 r. Wielka, twórcza praca roku ubiegłego dokonana została w niełatwych warunkach zaostrzającej się walki klasowej, w warunkach trudności, stwarzanych nam na odcinku gospodarczym przez świat kapitalistyczny. Trudności te udało się nam pokonać tylko dzięki entuzjazmowi polskiej klasy robotniczej, dzięki słusznej drodze wytkniętej przez Partię, dzięki nieustającej pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego i dzięki szerokiej współpracy z krajami demokracji ludowej. **Po tej drodze będziemy iść dalej do triumfu Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.**

Wkraczamy w nowy okres

Rok nadchodzący — pierwszy rok Planu Sześcioletniego — nie będzie okresem łatwym. Zaostrzająca się bez przerwy walka klasowa i podłe machinacje obozu podżegaczy wojennych mogą przyczynić się do stworzenia niejednej trudności Polsce Ludowej. Jednakże w oparciu o ofiarność i patriotyzm klasy robotniczej i mas pracujących Polski, w oparciu o braterski sojusz z narodami Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej kroczyć będziemy tak jak dotąd do nowych i coraz wspanialszych zwycięstw.

Czechosłowacja

Rok 1948 był rokiem przełomu. Masy ludowe w tym roku pod przewodnictwem swej Partii Komunistycznej rozbiły główne gniazdo reakcji i usunęły największe przeszkody piętrzące się na drodze budowy socjalizmu w kraju. Rok 1949 to rok dalszego wzmacniania ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji, to rok dalszego utrwalania zdobyczy społecznych i politycznych ludu pracującego, to rok wytrwałej pracy nad podniesieniem gospodarki kraju.

Po trzech latach gospodarki planowej, a po pierwszym roku pięciolatki, lud Czechosłowacji może pochwalić się **dużymi sukcesami.** Dzięki konsekwentnemu wypieraniu elementów kapitalistycznych, **przemysł został w 97 proc. znacjonalizowany. Przemysł budowlany, który przed lutym 1948 był unarodowiony tylko w 7 proc., obecnie jest już w 93 procentach w rękach mas pracujących.**

Również w **dziedzinie handlu** nastąpił w roku 1949 zasadniczy zwrot: handel hurtowy, opanowany do niedawna przez 10.000 kapitalistycznych przedsiębiorstw obecnie jest kierowany przez **32 wielkie hurtownie państwowe.** Udział sektora uspołecznionego w handlu detalicznym wzrósł w tym czasie dwukrotnie.

Rolnictwo w roku 1949 osiągnęło rekordowy po wojnie zbiór, przewyższając plan o 13,5 proc. Dużą rolę w tych osiągnięciach odegrało wprowadzenie **nowych metod pracy w rolnictwie, rozbudowa stacji traktorowo - maszynowych, które w tym roku osiągnęły cyfrę 1.300, jak również zorganizowanie 450 wielkich spółdzielni produkcyjnych.**

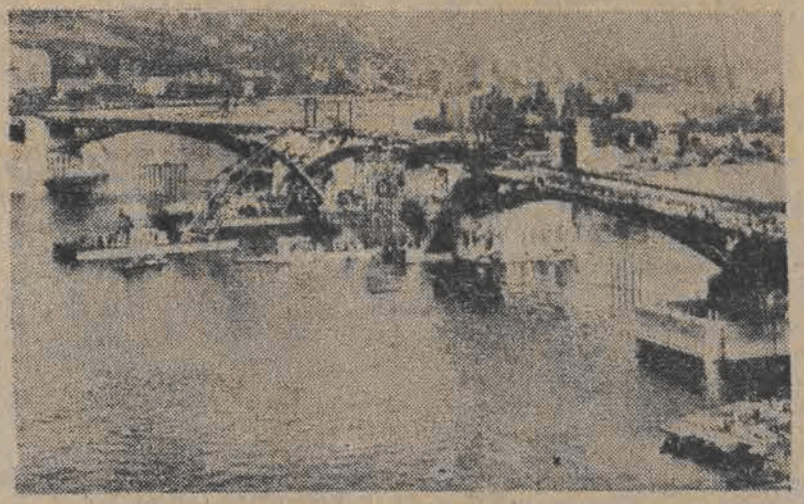
Plan pierwszego roku pięciolatki został pomyślnie zakończony przed terminem, w wielu gałęziach przemysłu znacznie przekroczony. **Produkcja przemysłowa przewyższa już obecnie o 36 proc. poziom produkcji na głowę ludności z okresu przedwojennego.**

W ruchu współzawodnictwa, który w pierwszych miesiącach 1949 r. był dopiero w zaczątkach, **bierze obecnie udział 231.000 robotników. Liczba przodowników pracy wynosi już około 100.000.** Inicjatorem oraz organizatorem tego potężnego ruchu, stanowiącego decydujący czynnik pokojowej rozbudowy kraju, — **jest Partia Komunistyczna.**

Wyniki tych sukcesów są widoczne. **Podwyżka realnych płac podniosła stopę życiową mas pracujących. Zniesienie systemu kartkowego na chleb i inne artykuły spożywcze i tekstylia było wyrazem znacznej poprawy w sytuacji aprowizacyjnej.**

Pierwszy rok pięciolatki — to rok twórczej pracy i realnych osiągnięć, do których poważnie przyczyniła się pomoc Związku Radzieckiego i współpraca z krajami demokracji ludowej.

Węgry



Odbudowany piękny most na Dunaju w Budapeszcie.

Udaremnione zostały plany imperialistów, zmierzające do oderwania Węgier od obozu demokracji i postępu i do zakucia narodu węgierskiego z powrotem w jarzmo kapitalizmu.

W lutym odbył się proces Mindszenty'ego, szpiega i agenta anglosaskich imperialistów. Proces ujawnił perfidne metody wroga, który z pomocą reakcyjnego kleru usiłował od wewnątrz rozbić państwo ludowe. **Proces Mindszenty'ego pobudził lud węgierski do wzmożenia czujności oraz jeszcze silniejszego zespolenia wszystkich sił w dziele umocnienia ustroju.**

W maju odbyły się wybory, w których Ludowy Front Niepodległości, skupiający wszystkie demokratyczne elementy pod przewodnictwem Węgierskiej Partii Pracujących, odniósł **walne zwycięstwo, zdobywając 97 proc. ogółu głosów.** Ważnym etapem na drodze umocnienia władzy demokracji ludowej było **uchwalenie Konstytucji Republiki Węgierskiej.**

Wróg jednak nie dawał za wygraną. Imperializm amerykański za pośrednictwem titowskiej agentury drogą najpodlejszej dywersji zamierzał dokonać na Węgrzech zamachu stanu. Ale i ta próba spaliła na panewce. **Nasłani przez wroga do aparatu państwowego i partii agenci i szpiedzy, z Rajkiem i Brankowem na czele, zostali dzięki czujności klasy robotniczej zdemaskowani i rozbici.**

Wbrew kreciej robocie wroga zewnętrznego i jego agentur wewnątrz kraju, **naród węgierski dzięki pomocy ZSRR zdołał w ciągu ubiegłego roku wzmocnić swą gospodarkę i poczynić duży krok naprzód na drodze budownictwa podstaw socjalizmu.** Na kilka miesięcy przed terminem został wykonany plan trzyletni. W wyniku realizacji tego planu **produkcja przemysłowa kraju wzrosła o 40 proc. w porównaniu z ostatnim rokiem przedwojennym,** rolnictwo zaś osiągnęło poziom przedwojenny. **Stopa życiowa mas pracujących wzrosła o 37 proc.** w porównaniu z okresem przedwojennym. Zniesienie kartek na chleb we wrześniu, znaczna poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe, oto realne osiągnięcia węgierskich mas pracujących.

W grudniu uchwalono pięcioletni plan gospodarczy, którego celem jest zbudowanie fundamentów socjalizmu.

Rumunia



Zagłębie naftowe w Rumunii.

W roku 1949 w Rumunii wykonano wstępny roczny plan gospodarczy, jako przygotowanie do pięcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu. Dzięki realizacji planu gospodarczego powstały w tym kraju **nowe gałęzie przemysłu.** Rumunia wyprodukowała pierwsze **własne traktory, żniwiarki, maszyny rolnicze, łożyska kulkowe, wozy ciężarowe, świdry dla przemysłu naftowego.** Kapitał inwestowany w przemysł w 1949 roku wyniósł ogółem 82 miliardy lej — czyli cztery razy więcej niż w roku poprzednim. Podstawą sukcesów jest rozwijające się masowo współzawodnictwo pracy, które wzmogło się szczególnie w drugiej połowie roku dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej i 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina.

Przebudowa gospodarcza kraju objęła miasto i wieś. Latem ub. roku powstały w Rumunii **pierwsze spółdzielnie produkcyjne na wsi. Chłopi 55 gromad zwrócili się do KC Rumuńskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z wnioskiem o zorganizowanie spółdzielni produkcyjnych. Za przykładem tych wsi chłopi rumuńscy coraz liczniej przechodzą do spółdzielczych form gospodarki rolnej.**

Bułgaria



Żniwa w Bułgarii.

Oceniając dorobek Ludowej Republiki Bułgarii w 1949 r. — „Rabotniczesko Deło" — organ KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — pisał: **„Ludowa Republika Bułgarii należy do obozu pokoju i utrzymuje ścisłe stosunki przyjacielskie ze Związkiem Radzieckim i narodami demokracji ludowej. Mocno już okrzepła u nas demokracja ludowa, jako władza ludu pracującego, wypełniająca funkcje dyktatury proletariatu dla zlikwidowania oporu elementów reakcyjnych i zbudowania socjalizmu. Uwidoczniły się znaczne sukcesy w wysiłku zbudowania gospodarczych i kulturalnych podstaw socjalizmu"...**

Te sukcesy, to przede wszystkim pomyślne zrealizowanie na dzień 1 kwietnia 1949 r. w 106 proc. pierwszego bułgarskiego planu gospodarczego — dwuletniego — i przystąpienie do realizacji planu pięcioletniego. W ramach planu dwuletniego dokonano wielkiego wysiłku w kierunku przebudowy podstaw gospodarki rolnej na zasadach spółdzielczości produkcyjnej. Spółdzielnie produkcyjne zrzeszają już **ponad 200 tys. członków, uprawiających ponad 650 tys. ha ziemi.** Rozwój spółdzielczości wiejskiej odbywa się w warunkach zwycięskiej walki klasowej z elementami kapitalistycznymi.

Główny nacisk położony został na **uprzemysłowienie Bułgarii.** Dzięki nieustannej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego Bułgaria nie tylko przeprowadziła reorganizację istniejącego przemysłu, lecz buduje **nowe zakłady przemysłowe, fabryki maszyn,** (produkcja motorów elektrycznych, strugarek, maszyn rolniczych i budowlanych itd). **Lud Bułgarii zbudował szereg nowych linii kolejowych, dróg bitych, tuneli, zapór wodnych, całe nowe miasto przemysłowe — Dymitrowgrad, w czym wyróżniły się młodzieżowe ochotnicze brygady pracy.**

Wysiłków narodu bułgarskiego nie poderwały próby szajki agentów imperializmu Trajczo Kostowa. Rozbicie i zlikwidowanie zbrodniczej szajki Kostowa było **wyrazem siły partii,** jej zwartości i czujności wobec ataków wrogów, jej wierności linii leninowsko - stalinowskiej, było wyrazem wiernej przyjaźni narodu bułgarskiego do wielkiego mocarstwa socjalistycznego. Dowodem siły i jedności narodu bułgarskiego były wybory w dniu 18 grudnia br. do Zgromadzenia Narodowego, w których 98 proc. głosujących oddało swe głosy za Frontem Ojczyźnianym — za władzą ludu pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej czołowego oddziału, Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

* * *

Albania



Budowa kanału Maliq w Albanii.

W 1949 r. spaliły na panewce próby agentów titowskich oderwania Albanii od obozu demokracji i socjalizmu. Dzięki czujności władzy ludowej, **zdrajcy i agenci titowscy z Koczi Dżodze na czele zostali zdemaskowani i ponieśli zasłużoną karę.** Słusznie powiedział premier Ludowej Republiki Albanii, generał płk. Enwer-Hodża na wielkim wiecu ludowym w dniu 15 września br. w mieście Szkoder: — **„Tito i wszyscy wrogowie naszego kraju i narodu nigdy nie będą w stanie zrealizować swoich gorączkowych majaczeń, ponieważ nowa Albania, to nie Albania 1924 roku, ponieważ Albania nie jest samotna na świecie i ma potężnych i niezłomnych przyjaciół i sojuszników, którzy obronią wolność i niepodległość małych narodów. Związek Radziecki jest gwarancją niepodległości naszego kraju".**

Pomoc Związku Radzieckiego pozwoliła Albanii pomyślnie realizować pierwszy **dwuletni plan gospodarczy.** W pierwszym roku realizacji planu — 1949 — odbudowano wszystkie zakłady przemysłowe, zniszczone w czasie faszystowskiej okupacji i zbudowano szereg nowych, **np.: wielkie elektrocentrale w Biliszcie i Ersebe, wielkie tartaki parowe, fabryki przemysłu chemicznego, skórzanego, włókienniczego, materiałów budowlanych, tytoniowego.** Stworzono nieznane w Albanii gałęzie przemysłu. Wydajność przemysłu Ludowej Albanii w porównaniu z przedwojenną wzrosła przeciętnie o 280 proc., a w niektórych gałęziach, jak np. w przemyśle skórzano - obuwniczym o 717 proc., a w leśnym nawet o 1644 proc. **Uruchomiono szereg kopalni węgla, rud miedzi i chromu.** Rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Podnosi się rolnictwo w oparciu o spółdzielczość produkcyjną. Jednocześnie z rozwojem życia gospodarczego — **rozwija się ruch umysłowy i kulturalny.** Wypowiedziano zdecydowaną walkę analfabetyzmowi. Cały kraj pokryła **gęsta sieć szkół podstawowych i zawodowych.** Do najdalszych wsi górskich docierają kina objazdowe i zespoły artystyczne, kształcone w państwowej szkole artystycznej w Tiranie. **Wielkie osiągnięcia małej Albanii są wyraźnym przykładem tego, do czego jest zdolny lud wyzwolony z jarzma kapitalizmu.**

* * *

Tak okrzepłe i wzmocnione politycznie i gospodarczo państwa demokracji ludowej z nadzieją i wiarą wstępują w nowy rok, w którym w oparciu o pomoc i doświadczenia potężnego Związku Radzieckiego, będą kłaść fundamenty ustroju sprawiedliwości społecznej — Socjalizmu.

L. M. — L. R.